

Popularny „Turysta z Podlasia” odwiedził Międzyrzec

strona 22

Wally Kulak powraca do rodzinnego miasta z niezwykłą wystawą

strona 2



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

miedzyrzec.24wspolnota.pl



1 - 7 września 2026 r. ■ nr 35 (929)

■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)



strona 21

Trzystu młodych zawodników w Międzyrzecu

fol. Kamil Pulik

W hołdzie duszpasterza i społecznika

dla



STR. 23

Społeczność Międzyrzecza w wyjątkowy sposób uczciła pamięć zmarłego w maju ks. Józefa Brzozowskiego

Kulminacyjnym momentem części oficjalnej było odsłonięcie pamiątkowej tablicy na budynku orlika, czego dokonało rodzeństwo księdza - trzy siostry i dwóch braci

fol. Kamil Pulik

„Zagramy dla Ani!”. Międzyrzec łączy siły, by pomóc w walce z glejakiem

STR. 21

Potomkowie rodu Potockich z historyczną wizytą

STR. 16

Nowe pokolenie WOPR. Uroczyste ślubowanie

STR. 24

Wspomagana Społeczność Mieszkaniowa. Szansa dla osób z niepełnosprawnościami

Cel: stworzenie innowacyjnego miejsca dla osób wymagających szczególnego wsparcia.

Pierwszy krok do budowy 12 mieszkań, które mają zapewnić podopiecznym bezpieczne, a zarazem maksymalnie samodzielne życie



STR. 24

List intencyjny w tej sprawie podpisali: ks. Paweł Zazuniak, Maciej Płaszewski oraz Paweł Łysańczuk

fol. Archiwum Pawła Łysańczuka

Znaleźli pocisk lotniczy w Zahajkach. Akcja saperów

STR. 22

ROD „Krzna” świętuje wielki jubileusz

STR. 21

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE

PROJEKTOWANIE
KONSTRUKCJE STALOWE
GENERALNE WYKONAWSTWO
HALE MAGAZYNOWE

WWW.GAJ-STAL.COM

TEL. 884 060 266 | 505 383 861

SKUP - KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

MIĘDZYRZECKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Międzyrzeczka oświata gotowa na rok szkolny

STR. 21

S T O P K A

Wspólnota

Adres do korespondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:

Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Polynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzeczka:

Kamil Pulik
tel. 515 895 342
e-mail: pulik@24wspolnota.pl

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:

Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak

tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

T
OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

A U T O P R O M O C J A



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

Gwiazda bluesa zagra i zaśpiewa „U Starosty”. Oferujemy dwa podwójne zaproszenia



Zadomowiony w Polsce, a głównie w Europie, wirtuoz gitary LeBurn Maddox wystąpi w piątek w Białej Podlaskiej. Będą mu towarzyszyć znani muzycy, w tym perkusista Bogdan Tchórzewski.

Ceniony blues-funkowy gitarzysta i wokalista zaczął występować już w połowie lat siedemdziesiątych jako 20-letni muzyk zespołu Jimmy Castor Bunch, jednej z najczęściej sampleowanych grup w historii muzyki – jej fragmenty utworów były wyko-

rzystywane w kompozycjach innych zespołów. Później koncertował u boku muzycznych ikon. Słynął z energetycznego połączenia bluesa, fonku, soulu, reggae i rocka. Inspirował się Jimmim Hendrixem.

Od wielu lat występuje w Europie, gdyż zamieszkał w Wielkiej Brytanii. W Polsce grał i śpiewał w ponad 20 miastach, wyróżnił się podczas bicia Gitarowego Rekordu Guinnessa.

Koncert organizują Białokopolskie Stowarzyszenie Jazzowe wraz ze Związkiem Artystów Wykonawców Stoart-Partnerem wydarzenia.

- Trochę przerwy mieliśmy z bluesem. Rekomendujemy

tym wydarzeniem po części też za Białą Blues Festival, którego kolejną edycję planujemy w przyszłym roku. Dobrze, że wystąpi LeBurn Maddox, którego przekaz emocji, wirtuozeria, poczucie humoru tworzą wyjątkowe wydarzenia w całym świecie, na długo zapamiętywane przez publiczność! W Białej Podlaskiej LeBurn Maddox będzie wspierany przez świetnych polskich muzyków: na perkusji ma zagrać Bogdan Tchórzewski, były muzyk zespołu Bajm, a basista na razie pozostaje tajemnicą – poinformował nas Jarosław Michaluk, prezes BSJ.

Koncert odbędzie się w restauracji „U Starosty”, Biała

Podlaska, ul. Narutowicza 58A w piątek (4 września) o godz. 19.

Bilety w cenie 70 zł dostępne w przedsprzedaży online www.niezla-sztuka.pl, w Karczmie Rycerskiej przy ul. Brzeskiej 174 tel. 607 037 333 oraz w restauracji „U Starosty” wraz z rezerwacją stolików (tel. 603 410 430).

Osoby, które pierwsze zadzwonią do nas i powiedzą, który z kolei Międzynarodowy Białą Blues Festiwal został zorganizowany w 2025 roku, otrzymają jedno z dwóch zaproszeń na ten koncert.

(Pim)

„Świat w obiektywie”. Wally Kulak powraca do rodzinnego miasta z niezwykle wystawą

W Galerii Pałacu Potockich w Międzyrzecu Podlaskim 22 sierpnia odbył się wernisaż wystawy fotografii Wally'ego Kulaka. Znany fotoreporter, od ponad czterdziestu lat mieszkający w Stanach Zjednoczonych, zabrał mieszkańców w fascynującą podróż po najdalszych zakątkach globu.

Wally Kulak to postać niezwykle barwna. Urodzony i wychowany w Międzyrzecu Podlaskim, to właśnie tutaj spędził swoje dzieciństwo i młodość. Jak dowiadujemy się z biografii artysty, w 1971 roku wyjechał na studia do Olsztyna, a dziewięć lat później, w 1980 roku, wyemigrował z Polski i na stałe zamieszkał w Chicago. To właśnie emigracja i nowe możliwości otworzyły przed nim świat, który od dekad z pasją przemierza z aparatem fotograficznym w dłoni.

Na co dzień artysta związany jest zawodowo z Wietrzynem Miastem, gdzie pracuje jako fotoreporter, regularnie współpracując z polonijnymi i amerykańskimi czasopismami. Jego bogate archiwum obejmuje tysiące unikalnych fotografii z licznych krajów na wszystkich kontynentach. Fotografia stała się dla niego nie tylko profesją, ale przede wszystkim sposobem poznawania i utrwalania otaczającej go rzeczywistości.



Wally Kulak to urodzony i wychowany w Międzyrzecu Podlaskim pasjonat fotografii

Siła naturalnego obrazu

Wystawa „Świat w obiektywie”, zorganizowana we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury, to starannie wyselekcjonowany zbiór kadrów. Na prezentowanych fotografiach widzowie mogą podziwiać naszą planetę ukazaną z perspektywy wytrawnego podróżnika. Ekspozycja akcentuje różnorodność: od pulsujących życiem, nowoczesnych metropolii, przez spektakularne zjawiska i krajobrazy przyrodnicze, po klasyczną architekturę i zwyczajną codzienność ludzi żyjących w odległych kulturach.

Jak podkreśla sam autor, jest on zdecydowanym zwolennikiem fotografii naturalnej,

opierającej się wyłącznie na autentyczności danej chwili i sile kompozycji. W jego rzemieśle sztuka fotograficzna nie potrzebuje nadmiernej ingerencji czy cyfrowych retuszy. Najważniejsze pozostają cztery fundamenty: światło, kolor, człowiek oraz miejsce.

Sentymentalna podróż do korzeni

Dla Wally'ego Kulaka wizyta w Polsce to znacznie więcej niż tylko kolejna wystawa. Jak można było wyczytać z folderu wystawowego, jest to szczególna podróż w drugą stronę – powrót do rodzinnego Międzyrzec Podlaskiego. Pomimo ogromnej odległości geograficznej i upływu czasu, artysta pozostał nie-

zwykle silnie związany z tym miejscem. Jego własne słowa, wypowiedziane podczas jednej z wcześniejszych wystaw: „Kocham Międzyrzec i to tutaj jest moje serce”, najdobitniej świadczą o jego przywiązaniu do ojczystych stron.

Sobotni wernisaż spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców. Po oficjalnym otwarciu wydarzenia w Galerii organizatorzy zaprosili gości do sali multimedialnej. Odbyło się tam autorskie spotkanie z fotografem, podczas którego zebrani mogli wysłuchać fascynujących wspomnień z jego podróży, ze szczególnym uwzględnieniem wyprawy do Nikaragui.

Kamil Pulik

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Ul. Brzeska 41
Tel. 83 341 66 70

URZĄD MIASTA
BIAŁA PODLASKA

Ul. Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii
i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500
Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

Ul. Sidorowska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi
informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ
ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk
i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.: 83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

Dzielenie 3,2 mln zł na osiedlowe inwestycje

Bialski budżet obywatelski: 29 projektów do wyboru

Rywalizacja o zdobycie największej liczby głosów na projekty zgłoszone do finansowania z budżetu obywatelskiego w Białej Podlaskiej wiąże się z wyborem taktyki osiedlowej i szkolnej. Pomysłodawcy z os. Młodych i SP nr 6 zawarli porozumienie o wycofaniu jednego z wniosków i wspólnym promowaniu wybranych projektów w każdej z grup.



Przed kilkoma laty w kategorii projektów dużych wygrał ten dotyczący budowy teżni nad Krzną. Rokrocznie część projektów dotyczy terenów nad białą rzeką

Ponad trzy miliony do podziału

Ruszyło głosowanie plebiscytowe w ramach bialskiego budżetu obywatelskiego. Tradycyjnie (papierowo) można to uczynić na kartach do głosowania do 11 września, a elektronicznie: za pośrednictwem strony internetowej pod adresem: bo.bialapodlaska.pl do 13 września.

Bialczanie mogą teraz sami podzielić na te wydatki osiedlowe w 2027 roku większą niż w latach minionych sumę, bo 3,2 mln zł (dla porównania na 2026 rok było 2,85 mln zł), zaś planowane wydatki majątkowe całego tegorocznego budżetu wynoszą 205,4 mln zł. Rywalizacja w obecnym roku zapowiada się ostro, gdyż dochodzi do swoistego pojedynku na pomysły grupy dyrektora i nauczycieli ze SP nr 2 przy ul. Akademickiej z grupą dyrektora SP nr 6 przy ul. Leszczynowej i działaczami stowarzyszenia Orzechówek.

Nie chcą się „kanibalizować”

Twórca tego stowarzyszenia Marcin Dudziński powiedział nam, że kiedy z kolegami dostrzegł, iż dyrektor SP 2 wraz z nauczycielkami skoncentrował się na zaproponowaniu po jednym projekcie w każdej z grup, musiał wycofać już zaakceptowany swój duży projekt „Bialskie centrum rekreacji 2.0. – strefa aktywności i regeneracji”.

– Odstąpiliśmy od dużego projektu, żeby nie „kanibalizować” głosów z osiedla Młodych i okolicy. Nawzajem się wspieramy z dyrektorem i nauczycielami SP nr 6. Oni popierają nasz średni projekt: Festiwal Kultury i Integracji Mieszkańców Białej Podlaskiej – 50-lecie „Orzechówka”. Zaplanowaliśmy aż cztery dni potężnych wydarzeń łączących pokolenia, w tym koncerty gwiazd ogólnopolskiego formatu – wyjaśnił Marcin Dudziński, który zgłosił jako współautor lub autor aż sześć projektów. Zapowiedział – jak co roku –

przygotowanie we wrześniu aktywnego promowania projektów szkolno-osiedlowych.

Oczywiście, także dyrektorzy, nauczyciele i radni z tego i z innych osiedli zgłosili wiele atrakcyjnych wniosków, które mogą zostać wybrane i dofinansowane w 2027 roku.

W sumie Bialczanie mają do wyboru na listach zgłoszone: trzy duże projekty, cztery średnie, 18 małych i cztery zielone. Duże rywalizują o finansowanie ok. 1 mln zł, zaś średnie o ponad 250 tys. zł. W 2025 roku aż dziesięć projektów małych otrzymało od 28,5 tys. zł do 200 tys. zł, a dwa „zielone” ok. 42,7 tys. zł i 50 tys. zł.

Maksymalnie cztery głosy

Urząd Miasta informuje, że wypełnioną kartę do głosowania należy złożyć w Urzędzie Miasta Biała Podlaska (ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, stanowisko nr 19, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 – 15.30 w terminie od 31 sierpnia do 11 września).

LISTA PROJEKTÓW (miejsce realizacji oraz autorzy)

PROJEKTY DUŻE:

Biegajmy razem, wybierajmy razem! Otwarta bieżnia sportowa przy SP 6; Marcin Szwed i Bogdan Wójcik.

Ciąg pieszo – jezdną przy ul. Adama Mickiewicza; Anna Majewska.

Akademicka – nowe boisko z bieżnią lekkoatletyczną przy SP 2 i IV LO; Rafał Wliżło Magdalena Sosnowska i Magdalena Kwiecień.

PROJEKTY ŚREDNIE:

Festiwal kultury i integracji mieszkańców Białej Podlaskiej – 50-lecie „Orzechówka”; Marcin Dudziński, Piotr Marczuk i Marek Dzyr.

Nowoczesny i bezpieczny plac zabaw dla dzieci przy Przedszkolu Samorządowym nr 7 w Białej Podlaskiej; Aneta Jaroszuk.

Bezpieczna Droga Wojskowa – nowe oświetlenie uliczne; Sebastian Michalczuk.

Akademicka – strefa sportu i rekreacji SP2 i IV LO; Rafał Wliżło, Magdalena Sosnowska i Magdalena Kwiecień.

PROJEKTY MAŁE:

Podwórko zabawy przy Szkole Podstawowej nr 3; Magdalena Mikołajczak i Mariusz Michalczuk.

Opracowanie projektu modernizacji ul. Leszczynowej na odcinku od ul. Orzechowej do ul. Łukaszyńskiej; Krystyna Nowicka i Marcin Szwed.

Oświetlenie ciągu pieszo rowerowego przy ul. Lubelskiej, od ul. Kruczej do ul. Granicznej; Franciszek Ostrowski.

Miejsca parkingowe na ul. Łukaszyńskiej – etap drugi; Marcin Dudziński i Jakub Radomiński.

Album o historii „Orzechówka” – dodruk; Marek Dzyr i Marcin Dudziński.

Bezpieczne zejścia do strefy ciszy i relaksu przy ul. Leszczynowej oraz poprawa zejścia na ulicy i na skarpie; Marcin Dudziński.

Rekonstrukcja optyczna pałacu Radziwiłłów – instalacja tablicy optycznej i opisowej; anonimowy autor.

Bezpieczny wjazd do miasta; anonimowy autor.

Bialski dzień osób z niepełnosprawnościami 2027 r. „Super mocni razem”; Grażyna Sikora i Dominika Białas.

Bezpieczna ul. Dwernickiego – utwardzenie i oświetlenie; Ewa Grądek.

Rozbudowa siłowni zewnętrznej przy Szkole Podstawowej nr 9; Robert Woźniak.

Wykonanie bezpiecznego przejścia dla pieszych przy ul. Witoroskiej; Emilia Denisiuk i Miłosz Chłewicz.

Projekt przebudowy ul. Włoskiej i wykonania miejsc postojowych, ścieżki rowerowej i ronda z ul. Sidorską; Katarzyna Pietraszkiewicz i Marcin Izdebski.

Zielone patio – strefa relaksu i wypoczynku SP nr 4; Anetta Tarkowska i Dariusz Denicki.

Marsz dla życia i rodziny; Barbara Komoszyńska.

Miododajny park – Interaktywna strefa wiedzy przy ul. Żurawiej; Kacper Łaskarzewski.

Akademicka – nowy plac zabaw z tyrolką przy SP nr 2 i IV LO; Rafał Wliżło, Magdalena Sosnowska i Magdalena Kwiecień.

Rozbudowa i modernizacja boisk sportowych na osiedlu Sielczyk; Robert Tarkowski.

PROJEKTY „ZIEŁONEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO BIAŁEJ PODLASKIEJ”:

Zielone podwórko przy Szkole Podstawowej nr 3; Magdalena Mikołajczak i Mariusz Michalczuk.

Kastracja kotów i psów; Marcin Dudziński. Akademicka – zielona szkoła przy SP nr 2; Rafał Wliżło, Magdalena Sosnowska i Magdalena Kwiecień.

Zielona Aleja Krzny – nasadzenie drzew przy trasie rowerowo – pieszej; Sebastian Michalczuk.

potwierdzeń na wybrane do finansowania projekty nastąpi zapewne podczas dorocznych uroczystości z okazji Dni Patrona Miasta Biała Podlaska.

Marek Pietrzela

Dyrektorskie powierzenia przed pierwszym dzwonkiem

Pod koniec wakacji w bialskiej oświacie nastąpiło kilka decyzji kadrowych. W drugiej połowie sierpnia prezydent Michał Litwiniuk wydał zarządzenia dotyczące kierowania placówkami oświatowymi.

Prezydent powierzył Annie Buczyńskiej na pięć lat szkolnych, do 31 sierpnia 2031 roku, stanowisko dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Białej Podlaskiej. Wcześniej pracowała ona tam jako pedagog. W czerwcu przeprowadzono postępowanie konkursowe na stanowisko dyrektora poradni. Dotychczas dyrektorem tej placówki była Justyna Prokocka-Kasjaniuk.

Zarządzenie o przedłużeniu powierzenia stanowiska dyrektora Zespołu Szkół przy ul. Zygmunta Augusta Bernardcie Elżbiecie Mikołajczak wydał także prezydent na pięć lat szkolnych do 31 sierpnia 2031 roku.

Prezydent odwołał natomiast Leszka Szycę ze stanowiska dyrektora Bursy Szkolnej przy ul. Podmiejskiej. Nastąpiło to w związku ze złożoną 30 czerwca br. przez dyrektora rezygna-

cją ze stanowiska kierowniczego. Decyzję prezydent uzasadnił tym, że organ, który powierzył osobie niebędącej nauczycielem stanowisko kierownicze w placówce, jest uprawniony do dokonania odwołania Leszka Szycy. Trzymiesięczny termin wypowiedzenia został skrócony na mocy zgodnego porozumienia stron.

(pim)

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895

Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieniec, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.

21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Grozi im do dziesięciu lat pozbawienia wolności

Plantacja konopi i ponad 4,5 kg środków odurzających. Para trafiła do aresztu



Policjanci zatrzymali dwie osoby, gdy te wykonywały czynności związane z pielęgnacją plantacji. Byli to 42-letni mężczyzna i jego 38-letnia partnerka, którzy trafili do policyjnego aresztu



Na obydwu plantacjach policjanci zabezpieczyli ponad 300 krzewów konopi innych niż włókniste i łącznie ponad 4,5 kg środków odurzających

Konopie w gminie Sosnówka i ponad 4,5 kilograma środków odurzających zabezpieczyli bialscy kryminalni. Zatrzymani to 42-letni mężczyzna i jego 38-letnia partnerka. Oboje zostali ujęci podczas pielęgnacji roślin, a później trafili do tymczasowego aresztu.

Bialscy kryminalni ustalili, że w lesie na terenie gminy Sosnówka znajdują się sadzonki konopi innych niż włókniste. Po przyjeździe na miejsce potwierdzili te informacje. Znaleźli tam rośliny umieszczone w doniczkach, będące w różnej fazie wzrostu. Zatrzymali dwie osoby, gdy te wykonywały czynności związane z pielęgnacją plantacji. Byli to 42-letni mężczyzna i jego 38-letnia partnerka, którzy trafili do policyjnego aresztu.

Funkcjonariusze ujawnili również plantację konopi

na posesji zajmowanej przez zatrzymaną parę. Podczas przeszukania miejsca zamieszkania zabezpieczyli łącznie ponad 4,5 kg środków odurzających. W działaniach uczestniczyli funkcjonariusze komisariatu w Wisznicach. W akcji brał udział policyjny pies wyszkolony do wykrywania narkotyków wraz z przewodnikiem.

Na obu plantacjach policjanci zabezpieczyli ponad 300 krzewów konopi innych niż włókniste i przejęli łącznie

ponad 4,5 kg środków odurzających.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzuty. Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim, na wniosek policji i prokuratury, tymczasowo aresztował podejrzanych. Grozi im do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Informację przekazała nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Joanna Niecko

Przemyt w aucie, magazyn w garażu



44-latek w samochodzie przewoził znaczne ilości wyrobów akcyzowych

Funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej nie dopuścili do wprowadzenia na rynek ponad 2 tys. paczek papierosów. 44-latek wpadł z trefnym towarem.

Mundurowi z Placówki Straży Granicznej w Sławatyczach w pow. bialskim prowadzili działania wymierzone w przestępczość graniczną, związaną z wprowadzaniem na krajowy rynek nielegalnych wyrobów akcyzowych.

- W trakcie kontroli drogowej w pow. lubartowskim zatrzymano 44-letniego ob. Polski, który w samochodzie przewoził znacz-

ne ilości wyrobów akcyzowych. Mundurowi przeszukali również garaż należący do mężczyzny, gdzie znaleźli kolejne papierosy - informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej. Łącznie funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 2,2 tys. paczek papierosów o wartości ponad 46 tys. zł.

W sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze. Zatrzymany mężczyzna odpowie za przestępstwo skarbowe, zagrożone karą grzywny lub pozbawienia wolności.

W tym roku funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału SG nie dopuścili do wprowadzenia na krajowy rynek nielegalnych papierosów o wartości prawie 29 mln zł.

Joanna Niecko

Siedem lat zakazu wjazdu do Schengen dla obywatela Ukrainy



43-letni mężczyzna został doprowadzony do granicy państwa i przekazany ukraińskim służbom granicznym

Strażnicy graniczni doprowadzili do wydalenia z Polski 43-letniego obywatela Ukrainy. Przez najbliższe siedem lat nie będzie mógł ponownie wjechać do Polski ani innych państw strefy Schengen.

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Sławatyczach wydali wobec cudzoziemca decyzję. Dotyczy ona zobowiązania do powrotu. Została wydana na wniosek Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie.

- Mężczyzna był wcześniej zatrzymany za prowadzenie

pojazdu mechanicznego pomimo wcześniejszego zakazu sądowego, będąc dodatkowo pod wpływem alkoholu. Po analizie indywidualnej sytuacji cudzoziemca ustalono, iż dalszy pobyt obywatela Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanowił zagrożenie dla ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego - informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

43-latek został doprowadzony do granicy państwa i przekazany ukraińskim służbom granicznym. Przez siedem lat nie będzie mógł powrócić do Polski. Ma też zakaz wjazdu do krajów strefy Schengen.

Joanna Niecko

Nietrzeźwy kierowca dachował w Łomazach. Wiózł czworo nastolatków

Po tym, jak stracił panowanie nad Peugeotem na ulicy Spółdzielczej, nietrzeźwy kierowca dachował w Łomazach. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 20-latek miał ponad promil alkoholu w organizmie i nie posiadał uprawnień do kierowania.

Do zdarzenia doszło 24 sierpnia po godz. 20 w miejscowości Łomazy na ul. Spółdzielczej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący osobowym Peugeotem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Samochód zjechał do przydrożnego rowu, następnie otarł się o drzewo i dachował.

Jak wskazuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej, o prowadzenie auta w chwili zdarzenia podejrzewany jest 20-latek. Badanie przeprowadzone przez



Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący osobowym Peugeotem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Samochód zjechał do przydrożnego rowu, następnie otarł się o drzewo i dachował

funkcjonariuszy na miejscu wykazało, że mężczyzna był nietrzeźwy i miał w organizmie ponad promil alkoholu. Od 20-latka pobrano również krew do badań na zawartość alkoholu.

Jak ustalili funkcjonariusze, 20-latek nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem. W chwili zdarzenia razem z nim podróżowało czworo nastoletnich pasażerów. Obra-

żenia uczestników nie okazały się poważne. Z tego powodu zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa. Trwa ustalanie wszystkich okoliczności tej sprawy.

Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem zagrożonym karą do trzech lat pozbawienia wolności. Sąd orzeka też środek karny w postaci zakazu prowadzenia

pojazdów nawet do 15 lat. Minimalny okres, na jaki taki zakaz jest orzekany, wynosi trzy lata.

Osoby prowadzące pojazd w stanie nietrzeźwości muszą liczyć się również z konsekwencjami finansowymi. Wsiadając za kierownicę, kierowca odpowiada za życie i zdrowie swoje, pasażerów oraz innych uczestników ruchu drogowego.

Joanna Niecko



INFORMATOR POWIATU BIALSKIEGO



Starosta Bialski
Mariusz Filipiuk
i Wójt Gminy Biała Podlaska
Konrad Gąsiorowski
zapraszają na

DOŻYNNKI POWIATOWE I GMINNE

6 WRZEŚNIA 2026 R.

Teren Kampusu Akademii Bialskiej
im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej,
ul. Sidorska 107

12:00 – UROCZYSTA MSZA ŚW.

na miejscu uroczystości dożynkowych

13:00 – PRZEMARSZ KOROWODU DOŻYNKOWEGO

prezentacja wieńców dożynkowych

14:00 – CZĘŚĆ OFICJALNA

- powitanie gości
- wręczenie chleba dożynkowego
- wystąpienia gości
- wręczenie odznaczeń i medali

15:00 – KONCERTY ZESPOŁÓW Z GMINY BIAŁA PODLASKA

- Kalina z Perkowic
- Zorza z Cicibora Dużego

15:45 – OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSÓW

- Wieniec Dożynkowy
- Stoisko promocyjne miasta/gminy
- Nasz chleb najlepszy
- Finał loterii z nagrodami

16:15 – WYSTĘPY ZESPOŁÓW Z POWIATU BIALSKIEGO

- Zielawa z Rossosza
- Leśnianki z Leśnej Podlaskiej

KONCERTY

18:00 Zenek Martyniuk

19:00 B.R.O

20:30 Bryska

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE:

- wystawy stoisk gminnych
- degustacje potraw regionalnych
- stoiska lokalnych twórców i instytucji
- strefa gastronomiczna

SPONSOR WIODĄCY



Potrącenie 10-letniego rowerzysty na DK-63. 19-letnia kierująca BMW ukarana, dziecko w szpitalu

Radzyń Podlaski: Potrącenie 10-letniego rowerzysty na DK-63 to sprawa, którą wyjaśniają policjanci po wypadku w Derewicznej. Chłopiec trafił do szpitala po zderzeniu z BMW. Funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy 19-letniej kierującej.

Wypadek w Derewicznej na DK-63

Do zdarzenia doszło 27 sierpnia około godziny 18:30



10-letni chłopiec doznał obrażeń ciała i Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym został przetransportowany do szpitala

w miejscowości Derewiczna na DK-63. Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy, kierująca BMW, 19-letnia mieszkanka gminy Radzyń Podlaski, potrąciła 10-letniego rowerzystę.

Wstępne ustalenia wskazują, że chłopiec i kierująca BMW jechali w tym samym kierunku. Najprawdopodobniej do potrącenia doszło podczas manewru wyprzedzania, gdy 19-latką nie zauważyła cyklisty. Kierująca była trzeźwa.

10-latek trafił do szpitala po zderzeniu z BMW

W wyniku zderzenia 10-letni chłopiec doznał obrażeń ciała. Na miejsce wezwano Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, które przetransportowało dziecko do szpitala.

Funkcjonariusze zatrzymali 19-latkę prawo jazdy. Jak przekazano, kobieta ma uprawnienia od niespełna roku, a dokument odebrano jej za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego.

Joanna Niecko

Nastolatek chciał wymierzyć sprawiedliwość, zaatakował 33-latkę nożem w Parczewie



Działania parczewskich kryminalnych doprowadziły do ustalenia tożsamości sprawcy. Jak podaje policja, okazał się nim 16-latek z powiatu parczewskiego

Parczew: 16-latek, który według ustaleń policji zaatakował 33-letniego mężczyznę ostrym narzędziem w Parczewie, trafił do Zamkniętego Ośrodka Wychowawczego. Do zdarzenia doszło w nocy z 22 na 23 sierpnia w pobliżu jednego z lokali gastronomicznych.

Atak nożem w pobliżu lokalu w Parczewie

Parczewscy policjanci zakończyli czynności w sprawie pobicia z użyciem niebezpiecznego przedmiotu, do którego doszło w nocy z 22 na 23 sierpnia. Zdarzenie miało miejsce na terenie Parczewa, w rejonie jednego z lokali gastronomicznych. Poszkodowanym był 33-letni mężczyzna.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 33-latek przebywał ze znajomymi w lokalu gastronomicznym. W pewnym momencie zaczęła go wcześniej napotkana dziewczyna i zaproponowała rozmowę przed lokalem. Mężczyzna wyszedł z nią w okolice prywatnej posesji położonej w pobliżu pubu - informuje młodszy aspirant Anna Borowik.

Dziewczyna uciekła, po chwili podbiegli dwaj nastolatki

Jak ustalili policjanci, po dojeździe na miejsce dziewczyna

nagle uciekła. Chwilę później do 33-latkę podbiegło dwóch młodych mężczyzn. Jeden z nich miał zaatakować go ostrym przedmiotem przypominającym nóż, a drugi oddalił się z miejsca zdarzenia.

Świadkowie wezwali służby medyczne. Poszkodowany został przewieziony do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy. Rany odniesione przez 33-latkę nie okazały się groźne dla jego życia i zdrowia. Po opuszczeniu szpitala mężczyzna złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w komendzie.

Sąd Rodzinny i Nieletnich zdecydował o umieszczeniu 16-latka w ośrodku

Dalsze działania parczewskich kryminalnych doprowadziły do ustalenia tożsamości sprawcy. Jak podaje policja, okazał się nim 16-latek z powiatu parczewskiego. Po zakończeniu czynności nastolatek został doprowadzony do Sądu Rodzinnego i Nieletnich w Radzynie Podlaskiej.

Sąd zdecydował o umieszczeniu 16-latka w Zamkniętym Ośrodku Wychowawczym. Policjanci ustalili też dane drugiego nastolatka, który był na miejscu w czasie zdarzenia. Po wykonaniu z nim czynności został zwolniony.

Joanna Niecko

Wydalenie z Polski trzech cudzoziemców. Dwóch opuściło już kraj. O co są podejrzewani?

Biała Podlaska/Międzyrzec: Wydalenie z Polski trzech cudzoziemców to efekt wniosków skierowanych przez policjantów z Białej Podlaskiej i Międzyrzecza Podlaskiego do Straży Granicznej. Sprawy dotyczą między innymi dwóch nietrzeźwych kierowców oraz mężczyzny podejrzanego o znęcanie się nad rodziną.

We wszystkich trzech sprawach funkcjonariusze wystąpili do Placówki Straży Granicznej w Białej Podlaskiej. Powodem była ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku dwóch mężczyzn procedura zakończyła się już opuszczeniem przez nich terytorium Polski.

Obywatel Białorusi zatrzymany na autostradzie A2

40-letni obywatel Białorusi został zatrzymany w minio-



We wszystkich trzech sprawach policjanci zdecydowali o wystąpieniu do Placówki Straży Granicznej w Białej Podlaskiej z wnioskami o wydanie decyzji o zobowiązaniu cudzoziemców do powrotu do kraju pochodzenia z uwagi na ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej

ny czwartek na autostradzie w Białej Podlaskiej. Zgłoszenie dotyczyło samochodu dostawczego stojącego na pasie awaryjnym kilka kilometrów przed końcem odcinka autostrady A2. Na miejscu okazało się, że za kierownicą siedział nietrzeźwy 40-latek, który miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

Policjanci z Białej Podlaskiej ustalili też, że dostawczy samochód, którym się poruszał, został skradziony tego samego dnia. To jedna z dwóch spraw dotyczących kierowania pojazdem po alkoholu, które stały się podstawą do skierowania wniosków do Straży Granicznej. Mężczyzna opuścił już terytorium RP.

Wśród zatrzymanych także obywatel Gruzji i obywatel Ukrainy

Druga sprawa dotyczy 22-letniego obywatela Gruzji. Mężczyzna jest podejrzewany o kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości w minioną sobotę w miejscowości Strzaków w gm. Międzyrzec Podlaski. Kierując Fordem, doprowadził do zderzenia z innym pojazdem, a badanie wykazało, że miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie i nie miał uprawnień do kierowania. Policja podała również, że miał wcześniejsze konflikty z prawem.

Trzeci wniosek objął 41-letniego obywatela Ukrainy, zatrzymanego przez białskich policjantów w ubiegłym tygodniu podczas interwencji domowej. Mężczyzna jest podejrzewany o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad rodziną oraz małoletnią córką. Zebrany materiał dowodowy pozwolił także na przedstawienie mu zarzutu znęcania nad zwierzęciem. W jego przypadku również doszło już do opuszczenia terytorium RP.

Joanna Niecko

Koszmarne wypadek przy pracy. 62-latek zginął podczas belowania

Biała Podlaska: Wypadek przy pracy w gminie Drelów zakończył się śmiercią 62-letniego mężczyzny.

Białscy policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności wypadku przy pracy w rolnictwie, do którego



Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało zabezpieczone celem badań sekcyjnych

doszło 26 sierpnia na terenie gminy Drelów.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że 62-latek wykonywał na łące prace związane z belowaniem siana. W pewnym momencie, z nieznanych przyczyn, ręka mężczyzny została wciągnięta do pracującej maszyny. W wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu.

Jedną z możliwych przyczyn mogło być zapchanie maszyny

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, jedną z prawdopodobnych przyczyn mogło być zapchanie się maszyny i nieudana próba jej oczyszczenia. Śledczy zaznaczają jednak, że przyczyny i oko-

liczności tego wypadku są nadal wyjaśniane. Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych.

Joanna Niecko

Ile zarobił lekarz rekordzista? Kwota robi wrażenie

Parczew: Na prawie 122 tysiące złotych opiewała w I półroczu 2026 r. najwyższa faktura została wystawiona w parczewskim szpitalu.

W czerwcu wybuchła afera w Warszawskim Szpitalu Południowym. Przypadek Dawida Kacprzyka opisał w mediach społecznościowych Patryk Słowik z portalu Zero. W 2025 roku jako lekarz miał zarobić 1,6 mln złotych za świadczenia medyczne w Warszawskim Szpitalu Południowym. Później ustalono, że Kacprzyk uzyskał prawo do wykonywania zawodu półtora roku temu i nie

18 357 zł
netto miesięcznie
zarabiali średnio
lekarze zatrudnieni
na umowę o pracę

ma specjalizacji, bez której nie powinien być koordynatorem szpitalnego oddziału ratunkowego. 28-letni lekarz był jednocześnie radnym Koalicji Obywatelskiej w stołecznej dzielnicy Ursus. O zarobkach lekarzy mówi od tego czasu cała Polska. Spytaliśmy, ile zarabiają lekarze w parczewskim szpitalu.

- W I półroczu 2026 r. całkowity miesięczny koszt wynagrodzeń lekarzy zatrudnionych na umowę o pracę (wynagrodzenie brutto lekarza plus koszt pracodawcy: ZUS, PPK) wyniósł średnio 33 801,54 zł, z tego lekarze otrzymali miesięcznie netto średnio 18 357 zł (nie dotyczy lekarzy rezydentów). Szpital zatrudnia na umowę o pracę dziewięciu lekarzy (bez rezydentów), na umowę zlecenie – czterech lekarzy, a na podstawie umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych na podstawie ustawy o Działalności Leczniczej (umowy kontraktowe) zatrudniamy 96 lekarzy - informuje dyrektor Elżbieta Korszla. W I półroczu 2026 r. najwyższa faktura została wystawiona

przez lekarza o specjalizacji chirurgii ogólnej, opiewała na kwotę 121.950 zł. Jest to wynagrodzenie za 89 godzin pracy w normalnej ordynacji (od godz. 7 do godz. 15), 232 godziny dyżurów (od 15 do 7 oraz dni wolne od pracy) oraz 96 godzin pozostawiania w gotowości do udzielania świadczeń zdrowotnych „dyżur pod telefonem”. Daje to średnio ponad 292 złote za godzinę.

Program naprawczy

W trakcie niedawnej sesji Rady Powiatu omawiana była sytuacja finansowa parczewskiego szpitala, który w 2025 roku odnotował ponad 8 milionów złotych straty.

Grzegorz Rekiel

Miał już nałożony sznur. Policjanci uratowali mu życie. Liczyły się sekundy

Dzięki szybkiej i zdecydowanej reakcji dwóch dzielnicowych z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie udało się uratować życie 50-letniego mieszkańca gminy Łuków. Mężczyzna znajdował się w kryzysie emocjonalnym i próbował targnąć się na swoje życie.

Asp. szt. Krzysztof Wołoszka oraz asp. szt. Adrian Gryczka wcześniej otrzyma-

li informację, że znany im 50-latek może znajdować się w trudnej sytuacji rodzinnej i przeżywać poważny kryzys. Policjanci udali się w jego kierunku, aby sprawdzić, czy nie potrzebuje pomocy. W trakcie przejazdu funkcjonariusze zauważyli mężczyznę przy ogrodzeniu parkingu. Jego nienaturalna pozycja wzbudziła ich niepokój. Policjanci dostrzegli, że 50-latek miał założony na szyję sznur i nie dawał oznak życia.

Mundurowi natychmiast przystąpili do działania. Podbiegli do mężczyzny, unieśli go i odcięli pętlę, a następnie rozpoczęli resuscytację. Po kilku minutach ich działania przyniosły skutek – u mężczyzny zostały przywrócone funkcje życiowe. 50-latek zaczął oddychać, a policjanci wyczuli puls. Na miejsce została wezwana załoga pogotowia ratunkowego. Do czasu przyjazdu ambulansu funkcjonariusze monitorowali stan mężczyzny i udzielali mu

pomocy. Następnie 50-latek został przekazany pod opiekę personelu medycznego. Sprawna i zdecydowana reakcja dzielnicowych pozwoliła uniknąć tragedii. Policja przypomina, że osoby znajdujące się w kryzysie psychicznym nie muszą pozostawać same ze swoimi problemami. Pomoc można uzyskać od bliskich, specjalistów oraz za pośrednictwem telefonów pomocowych.

Magdalena Kołcon

Młody człowiek spadł z wysokości. Na miejscu lądował śmigłowiec LPR



Strażacy zabezpieczyli miejsce lądowania śmigłowca LPR

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Stoczku Łukowskim, w czwartek około godziny 10 zostali zadysponowani do zdarzenia, w którym młody człowiek spadł z wysokości.

Zastęp OSP po otrzymaniu zgłoszenia od dyspozytora Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie natychmiast ruszył na miejsce. W momencie alarmowania druhowie uczestniczyli w nagraniu

materiału dla reportera dotyczącym chorego Igorka. Po otrzymaniu informacji o zdarzeniu przerwali jednak prowadzone czynności i wyjechali do akcji ratowniczej. Po przyjeździe strażacy zastali na miejscu zespół ratownictwa medycznego. Zabezpieczyli teren zdarzenia, współpracowali z ratownikami medycznymi oraz przygotowali miejsce do lądowania śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala.

an

NEKROLOGI

Powiat radzyński

Gałka
Jadwiga 88 lat
zm. 19.08., Radzyń Podlaski

Urbaniak
Grzegorz 49 lat
zm. 20.08., Radzyń Podlaski

Sauk Jadwiga 96 lat
zm. 21.08., Radzyń Podlaski

Drygiel
Agnieszka 52 lat
zm. 24.08., Radzyń Podlaski

Ślusarz Anna 58 lat
zm. 26.08., Radzyń

Grzejdak
Zofia 86 lat
zm. 27.08., Radzyń Podlaski

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 721 058 769

Powiat parczewski

Bonik Sylwia 47 lat
zm. 3.08., Parczew

Trzmielewska
Krystyna 90 lat
zm. 23.08., Parczew

Gryśza Sabina 84 lat
zm. 21.08., Rudno

Kochanowski Parczew
Tel. 604 282 248

Powiat bialski

Parafiniuk
Henryk 68 lat
zm. 12.08., Cieleśnica Pałac

Korniluk Jan 83 lat
zm. 16.08., Biała Podlaska

Bilińska Janina 78 lat
zm. 21.08., Biała Podlaska

Żuk Antoni 88 lat
zm. 21.08., Biała Podlaska

Kaliszuk
Marian 68 lat
zm. 21.08., Biała Podlaska

Smoleński
Edward 87 lat
zm. 21.08., Biała Podlaska

Moszkowski
Czesław 80 lat
zm. 22.08., Huszcza Pierwsza

Jastrzębski
Henryk 73 lat
zm. 23.08., Dąbrowica Duża

Bernacka
Krystyna 74 lat
zm. 23.08., Biała Podlaska

Stefaniuk
Stanisław 95 lat
zm. 24.08., Manie

Kuriata Jan 68 lat
zm. 25.08., Krzewica

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Malinowska
Marianna 80 lat
zm. 22.08., Łuków

Fornal
Stanisław 84 lat
zm. 25.08., Jedlanka

Dołęga Helena 91 lat
zm. 25.08., Łuków

HADES Łuków
Tel. 25 798 37 75

R E K L A M A

TU URZĄDZISZ
DOM
NA LATA

GALA®
FABRYCZNA 2, LUBLIN

Przyciągamy klientów zapachem pieczywa prosto z pieca

Jak powstaje chleb w piekarni? Trochę jak w przytulnej domowej kuchni, a trochę jak w ultranowoczesnej fabryce. Ale i tak najważniejsi są ludzie dbający o końcowy efekt.

Przemysław Olszak jest piekarzem, pracuje w piekarni LLS Spółem przy ul. Roztocze w Lublinie już 25 lat. Zna to miejsce od podszewki, a o procesie wypieku smacznego i zdrowego pieczywa wie wszystko. Opowiada, jak powstaje tu chleb na przykładzie ciemnego pieczywa bez drożdży.

Jak za dawnych czasów

- Zaczynamy jak za dawnych czasów, od postawienia żurku - opowiada brygadzysta.

Co wchodzi w jego skład? Mąka, żytnia i woda. A z żurku, gdy ma już właściwą konsystencję, powstaje zakwas.

- Musi stać przez 2-4 godziny w odpowiedniej temperaturze - zaznacza pan Przemysław.

Gdy żurek jest gotowy, następuje jego wymieszanie, w odpowiednich proporcjach, z mąką i dodatkami. Jeśli w recepturze znajduje się dodatek mąki pszennej, wtedy dodawane są także drożdże.

Tak powstaje ciasto. Kolejny etap to ważenie i ręczne obrabianie jego kęsów. Następnie umieszczane są w foremkach. W przypadku bułek, czy przekąsek, w formowaniu pomagają maszyny, a formy nie są potrzebne.

Ciasto, aby urosnąć, musi mieć czas i odpowiednie warunki. Wilgotność i temperaturę zapewniają komory garownicze.

Wracamy do naszego pieczywa, które wyjechało już z komory garowniczej i na razie jest jeszcze wyrośniętym ciastem w foremkach czekającym na umieszczenie w piecu fachowo nazwanym wsadowym.

- To moment na dodatkowe zdobienie - opowiada Elżbieta



Tak powstają cebularze. Na zdjęciu: Renata Wierzejska, Beata Antoń, Justyna Czuchryta

Klempka, dyrektor ds. Operacyjnych LSS Spółem w Lublinie. - Np. makiem, sezamem, słonecznikiem albo kminkiem. Chleb jest jeszcze malowany, po to, aby miał ładną skórkę. To znaczy, że jest zwilżany wodą przy pomocy pędzla.

Gdy pieczywo znajdzie się w środku pieca, jest tam tłoczona także para wodna. Po to, żeby zapewnić odpowiednią wilgotność. Dzięki temu nie następuje zapiekanie i spękanie górnej warstwy skórki, a chleb w piecu jeszcze rośnie, zwiększając objętość.

Z pieca prosto na półki

Jak długo piecze się chleb? To zależy od jego wagi i gatunku. Np. bochenek ważący 600 g spędza w piecu do 40 minut w temperaturze 230 stopni C. Po wyjęciu z pieca i wystygnięciu trafia na sklepowe półki.

W przypadku sklepu LSS Spółem przy ul. Roztocze 12 - od razu z piekarni - jeszcze ciepły. Sklep jest bowiem w tym samym co piekarnia budynku.

- Stali klienci wiedzą, w jakich godzinach dostarczamy ich ulubione wypieki i przychodzą właśnie o tej porze. Przyciągamy ich zapachem świeżego pieczywa prosto z pieca - śmieje się dyrektor Klempka. - Korzystając z krawalnicy, mogą pociąć

pieczywo na kromki. Można też poprosić o odcięcie kawałka o wybranej wielkości. A jego wielkość jest ważna, bo kromka smakuje inaczej, w zależności od rozmiaru kawałka, z którego pochodzi.

W przypadku pozostałych sklepów sieci dostawa następuje niewiele później, Lublin to nie jest przecież rozległe miasto, a sieć ma jeszcze dwie mniejsze piekarnie oraz cukiernię, co ułatwia logistykę.

70 proc. produkcji piekarni trafia do sklepów wcześniej rano, z nocnej zmiany. W ciągu dnia odbywają się dwie dostawy uzupełniające.

Zmieniają się oczekiwania konsumentów

Miesięcznie w piekarni przy ul. Roztocze powstaje na trzy zmiany (poza wakacjami) ponad 40 ton pieczywa. Składa się na to ponad 80 rodzajów pieczywa. Każde ma swoją pieczołowicie przestrzegając recepturę. Pojawiają się też nowości.

- Zmieniają się oczekiwania naszych klientów, zmienia się więc asortyment. Pieczemy zdecydowanie więcej pieczywa ciemnego, razowego, o mniejszej wadze. Bułki są mniejsze, przybywa przekąsek, czyli np. cebularzy,

bagietek czy zapiekanek - wyjaśnia Elżbieta Klempka.

Są też chleby o obniżonej zawartości cukru, fitness, o niskich indeksach glikemicznych, a także podwyższonej zawartości białka. - Oczywiście pieczemy też klasyczny chleb lubelski - dodaje moja rozmówczyni.

Maszyny prosto spod igły

Część czynności jest wciąż wykonywanych w piekarni ręcznie. To np. ważenie i formowanie kęsów niektórych rodzajów ciast. Ale w części prac zastępują człowieka maszyny. Coraz nowocześniejsze.

W lipcu na ul. Roztocze przyjechało urządzenie przypominające skomplikowaną fabryczną taśmę. - Bardzo ułatwia pracę piekarzom - mówi dyrektor Klempka. - W przypadku tradycyjnego formowania kilku rodzajów bułek, zajmuje się tym kilka osób. Tutaj wystarczy włożyć odmierzony kęs do urządzenia, a ono zajmuje się całą resztą.

Ta maszyna ułatwiła pracę piekarzom, ale także odesłała na emeryturę urządzenie do znaczenia kajerek (wycinania na nich charakterystycznego znaku) pochodzące jeszcze z lat 60. ub. wieku. Było wciąż sprawne, pracowało przy ul. Roztocze jeszcze w lipcu.



Ciasto już w formach, obok Przemysław Olszak



Część prac wciąż wykonuje się ręcznie - jak w kuchni. Na zdjęciu Justyna Czuchryta



Elżbieta Klempka, dyrektor ds. Operacyjnych LSS Spółem w Lublinie przy najnowszym piecu

W tym samym miesiącu został tu zainstalowany nowy piec.

- Do tego ultranowoczesnego pieca obrotowego wjeżdża cały wózek z pieczywem - wyjaśnia dyrektor Klempka. - To bardzo duże obciążenie piekarzy, którzy korzystając z tego pieca, nie muszą już

wstawiać pieczywa na blachach ręcznie.

Rzecz jasna pieczywo powstające w działającej od 1989 roku piekarni to wyłącznie prawdziwe wypieki. Nie ma mowy o używaniu półproduktów z głębokiego mrożenia.

Krzysztof Janiśkowski

Lubelska radna chciała pieniędzy od policji za zakucie w kajdanki i zatrzymanie. Sąd zdecydował

Ponad 170 tys. zł domagała się od Komendy Miejskiej Policji w Lublinie za przeprowadzoną wobec niej interwencję jedna z radnych Rady Miasta Lublin. Sąd podjął w tej sprawie prawomocną decyzję.

Chodzi o zdarzenie z lipca 2023 roku i interwencję policji, wezwanej do domu kobiety.

- To czynności podejmowane w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemyśle domowej - pisał portal Jawny Lublin, który szeroko opisywał sprawę.

Jak podaje portal, kobieta została skuta kajdankami i na

kilkadziesiąt godzin trafiła do Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych w Lublinie, wszczęto wobec niej procedurę Niebieskiej Karty, którą jakiś czas później zakończono. Ostatecznie prowadzone przeciwko niej postępowanie karne zostało umorzone.

Z ustaleń Jawnego Lublina wynika, że w lipcu 2024 roku radna złożyła zawiadomienie

na interweniujących policjantów w Prokuraturze Rejonowej w Świdniku, w październiku prokurator umorzył śledztwo. Radna złożyła zażalenie, ale Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie je oddalił.

Radna złożyła w Sądzie Okręgowym w Lublinie pozew o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie na

niedługo ponad 171 tys. zł, skierowany wobec Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie.

Wyrok zapadł w maju. Sąd oddalił wniosek radnej. Zdecydowały kwestie formalne - wniosek o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu zatrzymania należy złożyć w ciągu roku od dnia zwolnienia, tymczasem radna przekroczyła ten termin.

Radna odwołała się od tego rozstrzygnięcia. Sprawę we wtorek, 25 sierpnia, rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Lublinie. Utrzymano w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Decyzja jest prawomocna, a więc radna nie może liczyć na pieniądze od policji.

Dominik Smagała

WSP

Zmieniający stanowiska tracą na wynagrodzeniu

Prezes ZGL został naczelnikiem gabinetu prezydenta

Od 1 września nowym naczelnikiem gabinetu prezydenta Białej Podlaskiej został 45-letni Wojciech Chilewicz, który dotychczas był prezesem białskiej spółki miejskiej Zakład Gospodarki Lokalowej. Właściwie od wielu lat w mediach społecznościowych aktywnie wspierał prezydenta Michała Litwiniuka.



Naczelnik Wojciech Chilewicz z prezydentem Michałem Litwiniukiem i wiceprezydent Justyną Gorczycą

Z końcem maja ze stanowiska naczelnika gabinetu odszedł 38-letni Wojciech Sosnowski, zarazem radny Sejmiku Województwa Lubelskiego (Koalicja Obywatelska). Powiedział nam, że za porozumieniem stron przeszedł z Urzędu Miasta i został pełnomocnikiem zarządu ds. rozwoju spółki Cargotor w Małaszewiczach. Wyjaśnił, iż finansowo może stracić na tym przeniesieniu.

- Będę zarabiał mniej niż dotychczas – mówił, gdy wyjaśnialiśmy pogłoski o rzekomo olbrzymim wynagrodzeniu. Z oświadczenia majątkowego w BIP wynikało, iż w białskim urzędzie otrzymał w 2025 roku łączne wynagrodzenie 200,4 tys. zł brutto. W lipcu Urząd Miasta Białej Podlaski ogłosił nabór na stanowisko naczelnika gabinetu prezydenta. W minionym tygodniu prezydent miasta

Michał Litwiniuk zakomunikował, że w wyniku zakończenia procedury naboru na stanowisko naczelnika gabinetu, został wybrany Wojciech Chilewicz zamieszkały w Białej Podlaskiej. Pan Wojciech Chilewicz spełnił wszystkie wymagania formalne oraz dodatkowe określone w ogłoszeniu o naborze. Kandydat w rozmowie kwalifikacyjnej wykazał się bardzo dobrą znajomością zagadnień merytorycznych do-

tyczących stanowiska – podkreślił Michał Litwiniuk. Na swoim facebookowym profilu wysoko ocenił dorobek Wojciecha Chilewicza. - Przez ostatnie lata z powodzeniem kierował miejską spółką Zakład Gospodarki Lokalowej, rozwijając doświadczenie menedżerskie. Cieszymy się, że teraz swoją wiedzę, kompetencje i energię wykorzysta w pracy jeszcze bliżej spraw całego miasta Biała Podlaska i jego mieszkańców – uważa prezydent. Wojciech Chilewicz powiedział nam, że po siedmiu latach kierowania ZGL odchodzi z zadowoleniem, że udało się rozpocząć ważną inwestycję – budowę bloku komunalnego. - Już zaczęły się prace na drugim piętrze. Jeszcze będzie wznoszone poddasze użytkowe – wyjaśnia prezes. Dodaje, że zdziwiło go, że nikt inny nie wystartował w konkursie na stanowisko naczelnika gabinetu. - Od początku wspierałem prezydenta. Na nowym stanowisku chciałbym go wspo-

móc w działaniu. Trzeba być dobrym biegaczem, aby za nim nadążyć, gdyż intensywnie pracuje – powiedział nam nowy naczelnik. Na swoim profilu w mediach społecznościowych wyraził wdzięczność wszystkim, z którymi współpracował oraz okazał zaufanie i powierzenie mu odpowiedzialnej roli. - To dla mnie ważne wyróżnienie, ale przede wszystkim zobowiązanie do dobrej i odpowiedzialnej pracy na rzecz naszego miasta i jego mieszkańców – zaznaczył. Prawdopodobnie także on, jak jego poprzednik, może stracić finansowo na wynagrodzeniu po przejściu na nowe stanowisko. W 2025 roku – jak wpisał do oświadczenia majątkowego – osiągnął łączny dochód w ZGL ponad 254 tys. zł. Prawdopodobnie w obecnym tygodniu rada nadzorcza ZGL może wybrać nowego prezesa tej spółki miejskiej.

Marek Pietrzela

Zbierają na nowy sztandar

W 2026 roku KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski obchodzi 100-lecie powstania. W związku z jubileuszem zarząd klubu rozpoczął projekt ufundowania sztandaru.

Powołano Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru, który tworzą przedstawiciele samorządu, zarządu, środowiska sportowego i duchowieństwa. Sztandar używany przez ostatnie 50 lat zawierał symbole państwowe z okresu PRL. Został on wycofany z użytku i umieszczony w gablocie pamięci. Na materiale projektowanego obecnie sztandaru znajdą się żółto-niebiesko-czerwone barwy klubu oraz Godło Rzeczypospolitej Polskiej. Klub prowadzi zbiórkę na ten cel. Osoby lub firmy wpłacające minimum 500 zł uzyskują status Fundatora Sztandaru. Obejmuje to wbicie gwoźdźcia z imieniem, nazwiskiem lub nazwą firmy w drzewce sztandaru, wpis do księgi pamiątkowej, publikację podziękowań oraz umieszczenie logotypu w materiałach klubu. Kontakt w sprawie zbiórki odbywa się telefonicznie pod nr 695 451 119.

Plk

Prawie setka dzieci i młodzieży na piłkarskim finale wakacji w Szachach

Na boisku „Pesan” w Szachach w sobotę 22 sierpnia odbyło się „Piłkarskie Zakończenie Wakacji z Powiatem Białskim”. Wydarzenie, zorganizowane przez Klub Sportowy Drelów, zgromadziło blisko 100 uczestników i zwieńczyło letni program sportowo-edukacyjny, współfinansowany przez powiat bialski kwotą 50 tys. zł.

Sobotnia impreza trwała od godz. 13, jednak dla części zawodników zmagania rozpoczęły się już o godz. 8 rano wygranym sparingiem z Lutnią Piszczac. Na głównej murawie w Szachach trenerzy klubowi przygotowali stacje z gramiami, testy celności strzałów, slalomy oraz tory przeszkód. Najmłodsi uczestnicy, w tym trzy- i czterolatki, korzystali z dostosowanych bramek, dmuchańców, sta-

nowisk do malowania twarzy oraz przeciągania liny. Wydarzenie wzbogacono o praktyczną edukację z zakresu ratownictwa. Strażacy z OSP Śródmieście w Międzyrzeczu Podlaskim, na zasadzie wolontariatu, przeprowadzili bezpłatne szkolenie z pierwszej pomocy z wykorzystaniem gogli VR. Innowacyjna technologia umożliwiła dzieciom i dorosłym realistyczne odtworzenie warunków wypadku drogowego, co znacząco podnosi skuteczność nauki w porównaniu z tradycyjnymi ćwiczeniami na fantomach. Realizacja rozbudowanego programu wakacyjnego była możliwa dzięki dotacji powiatu bialskiego. 50 tys. zł pozwoliło na organizację piłkarskiego rozpoczęcia wakacji, w którym uczestniczyło 120 dzieci, cyklu regularnych treningów dla 70 młodych zawodników oraz sobotniego finału. Dzięki wsparciu samorządu i lokalnych sponsorów organizatorzy zapewnili uczestnikom pełne wyżywienie. Ponadto wszystkie dzieci otrzymały



Joanna Wójcik, prezes KS Drelów

Jesteśmy dumni, że jako mały klub potrafimy szkolić młodzież na tak wysokim poziomie

- Dzięki ogromnemu wsparciu powiatu bialskiego, który przyznał nam dotację w wysokości 50 tys. zł, już drugi rok z rzędu zorganizowaliśmy piłkarskie wakacje dla dzieci i młodzieży. Zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania – na samym początku gościliśmy aż 120 dzieci, a 70 młodych zawodników objęliśmy regularnymi

pamiątkowe koszulki z logo powiatu, a 70 członków regularnych grup treningowych KS Drelów wyposażono w pełne

treningami, w ramach których otrzymali oni pełne komplety strojów sportowych oraz wyżywienie. Dzisiejsze zakończenie projektu jest wyjątkowe również dzięki OSP Śródmieście, które na zasadzie wolontariatu prowadzi dla naszych podopiecznych innowacyjne, bardzo realistyczne szkolenia z pierwszej pomocy z wykorzystaniem gogli VR. Jako KS Drelów istniejemy od zaledwie trzech lat, ale już teraz widzimy wspaniałe efekty naszej pracy nad budowaniem lokalnej społeczności. Nasza najstarsza grupa młodzieżowa awansowała do ligi wojewódzkiej, a my konsekwentnie budujemy solidne zaplecze, aby nasi wychowankowie mogli w przyszłości zasilać drużynę seniorów. Jesteśmy dumni, że jako mały klub potrafimy szkolić młodzież na tak wysokim poziomie i zatrzymywać talenty u siebie. Biorąc pod uwagę nasz dynamiczny rozwój i ambicje, pozostajemy również bardzo otwarci na współpracę z nowymi sponsorami.

komplety strojów sportowych, obejmujące koszulki, spodenki i getry.

Kamil Pulik

Rondo zyska historyczną nazwę

Podczas sesji Rady Miasta Międzyrzec Podlaski, która odbyła się 27 sierpnia, radni jednogłośnie przyjęli uchwałę: rondo zlokalizowane u zbiegu kluczowych ulic miasta będzie odtąd nosić nazwę „Pamięci Ofiar Zbrodni Wołyńskiej”.

Zgodnie z zapisami przyjętej uchwały, nowa nazwa została nadana rondu położonemu u zbiegu dróg gminnych i powiatowych, które łączy ulice: Mieczysława Kalenika, Józefa Piłsudskiego, Łosicką oraz Młynarską. Wybór tak istotnego z punktu widzenia lokalnej komunikacji punktu ma na celu godne upamiętnienie tragicznych wydarzeń z czasów II wojny światowej oraz jest wyrazem hołdu dla pomordowanych rodaków. W dołączonym do uchwały uzasadnieniu radni szczegóło-

wo przypomnieli dramatyczne wydarzenia z lat 1943-1945, których apogeum znane jest dziś jako Zbrodnia Wołyńska. Działania te zostały jednoznacznie określone jako antypolska czystka etniczna o znamionach ludobójstwa, zaplanowana i przeprowadzona przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) oraz jej zbrojne ramie – Ukraińską Powstańczą Armię (UPA). Jak podkreślono w dokumencie, masowa eksterminacja ludności cywilnej dotknęła nie tylko Wołyń, ale objęła swoim zasięgiem również ówczesne województwa lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, a także części Polesia i Lubelszczyzny. Wśród ofiar nacjonalistów znaleźli się również Czesi, Żydzi, Ormianie, a także Ukraińcy, którzy stracili życie za ratowanie swoich polskich sąsiadów lub za kategoryczną odmowę wzięcia udziału w zbrodni.

Plk

To było wspaniałe wojewódzkie święto plonów!



Laureaci tegorocznego konkursu na najpiękniejszy wieniec tradycyny



Laureaci konkursu na najpiękniejszy wieniec współczesny

Drugi rok z rzędu Wojewódzkie Dożynki na Lubelszczyźnie zorganizowano w Świdniku. Tym samym miasto samolotów stało się stolicą wojewódzkiego święta plonów, za które hucznie podziękowano wszystkim rolnikom z naszego regionu.

Święto plonów w wydaniu wojewódzkim

To była słoneczna i przede wszystkim radosna niedziela na lotnisku trawiastym w Świdniku, do którego przyjechały delegacje z każdego zakątka naszego województwa. Nie zabrakło również reprezentantów sceny politycznej z m.in. marszałkiem województwa, posłami z woj. lubelskiego oraz europosłanką Martą Wcisło.

Tegoroczne święto plonów rozpoczęło się o godzinie 11. Na czele barwnego korowodu dożynkowego stanęli starostowie dożynek – Karolina Pyda i Karol Raczyński. Również o godzinie 12 rozpoczęła się oficjalna Msza Święta pod przewodnictwem arcybiskupa Stanisława Budzika. Po mszy na scenie pojawili się oficjele. Jako pierwszy głos zabrał marszałek województwa lubelskiego.

- Chciałbym podziękować za odprawioną eucharystię w imieniu tych, którzy ciężko pracują od świtu do nocy. W imieniu nas, którzy konsumują te dary ich ciężkiej pracy – wspominał na wstępie Jarosław Stawiarski. I dodał: - Dziękuję wszystkim wam: drodzy rolnicy, sadownicy, planatorzy z województwa lubelskiego, którzy ciężko pracują każdego dnia, ciężko pracują dla siebie, ale przede wszystkim dla nas.

Na scenie pojawił się również poseł Konfederacji – Bartłomiej Pejo – który pochodzi właśnie ze Świdnika.

- Bardzo dobrze, że rozpoczęliśmy od modlitwy. To piękny znak, że pamiętamy, skąd wyrostamy, a wiara, rodzina i umiłowanie Polski, przez wieki dawały naszym przodkom taką prawdziwą siłę



Na czele barwnego korowodu dożynkowego stanęli starostowie dożynek – Karolina Pyda i Karol Raczyński

do przetrwania najtrudniejszych prób. To niech nim zachowaliśmy swoją tożsamość, kulturę i wolność – przyznał poseł. I dodał: - Wiem, jak ciężka i wymagająca jest wasza praca. To zawód, który nie zna wolnych weekendów czy świąt. Każdy dzień przynosi przecież nowe wyzwania od kaprysów pogody po rosnące koszty produkcji. Dzięki wam Polska jest bezpieczna żywnościowo, a na naszych stołach nie brakuje chleba.

Głos zabrała również europosłanka Koalicji Obywatelskiej z Lubelszczyzny.

- Dzięki wszystkim mieszkańcom wsi na naszych stołach goszczą wszelkie dobra i symbole rolne. Symbolem których dzisiaj na dożynkach jest chleb. Piękny złoty bochen chleba wypieczony z tegorocznych ziaren. Chleb, który w naszej kulturze i tradycji ma szczególne znaczenie. Dziś w wolnej i niepodległej Polsce mamy nowoczesne rolnictwo. Nie zapominajmy, że za każdym bochenkiem chleba stoi praca ludzkich rąk: rolników, sadowników, ogrodników, przed którymi chylę czoła i dziękuję – mówiła Marta Wcisło.

Kolejnym punktem dożynek był obrzęd dożynkowy, dzielenie się chlebem i pobłogosławienie wszystkich przepięknych wieńców dożynkowych, które przyjechały z różnych stron województwa.

Po części oficjalnej przyszedł czas na wręczenie odznak „Zasłużony dla rolnictwa”.

Najpiękniejsze wieńce tegorocznych dożynek

Głównym punktem każdego dożynek są wyniki konkursu na najpiękniejsze wieńce dożynko-



- Dzięki wszystkim mieszkańcom wsi na naszych stołach goszczą wszelkie dobra i symbole rolne. Symbolem których dzisiaj na dożynkach jest chleb. Piękny złoty bochen chleba wypieczony z tegorocznych ziaren. Chleb, który w naszej kulturze i tradycji ma szczególne znaczenie. Dziś w wolnej i niepodległej Polsce mamy nowoczesne rolnictwo. Nie zapominajmy, że za każdym bochenkiem chleba stoi praca ludzkich rąk: rolników, sadowników, ogrodników, przed którymi chylę czoła i dziękuję – mówiła Marta Wcisło

we. W kategorii powiatowej: wygrał wieniec przygotowany przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Struży-Kolonii. W kategorii najpiękniejszy wieniec tradycyny I miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Rzeczy Ziemiańskiej z powiatu kraśnickiego. Zaś w kategorii najpiękniejszy wieniec współczesny triumfowało Koło Gospodyń Wiejskich w Brzezinach w powiecie łęczyńskim.

- Pomysłodawcą naszego wieńca była cała wieś. Chcieliśmy pokazać chleb jako symbol rolnictwa. No i serduszek jako oznaka miłości i oddania rolnikom – przyznaje Ewelina Charatańska.

Prace nad wieńcem trwały około czterech tygodni. Jak się okazuje, w prace zaangażowanych zostało bardzo dużo osób. Nawet dzieci.



I miejsce kategorii powiatowego konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy 2026 zajęły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Struży-Kolonii. (Na zdjęciu: Ewelina Charatańska, Marzena Fidecka, Renata Krukowska, Anna Krysa)



W kategorii najpiękniejszy wieniec tradycyny I miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Rzeczy Ziemiańskiej z powiatu kraśnickiego



KS Najpiękniejszy wieniec współczesny z Koła Gospodyń Wiejskich w Brzezinach w powiecie łęczyńskim



Dożynki to świetna okazja do tego, by spróbować lokalnych smakołyków. Nie inaczej było i tym razem. Przy stoisku pań z Koła Gospodyń Wiejskich „Sarnowianki” z powiatu puławskiego przez cały dzień stały kolejki



- Myślę, że było nas słyhać. Był szok i niedowierzanie. Liczyliśmy delikatnie na trzecie miejsce, bo od samego początku dostaliśmy bardzo dużo pochwał. Jak wyczytano trzecie i drugie miejsce to już zrezygnowaliśmy kompletnie. A tu nagle I miejsce. Stąd ten nasz wybuch emocji – nie kryje radości pani Ewelina



- U „Sarnowianek” jak zwykle jest mnóstwo wspaniałości. Mamy przepyszny barszcz chrzanowy, bigos, pyzy z mięsem, soczewicą, pierogi w różnym farszem. Z takiej frekwencji jak dziś jesteśmy bardzo zadowolone – przyznaje Edyta Więckiewicz z KGW „Sarnowianki”

- Nawet zaangażowała się w te prace pani sołtys, którą bardzo serdecznie pozdrawiamy. No i pozdrawiamy panów, którzy skęcili druty oraz Rafała Sokoła, naszego kierowcę – przyznaje z uśmiechem pani Ewelina.

I miejsce w kategorii powiatów na najpiękniejszy wieniec dożynkowy zdecydowanie zaskoczyło panie z KGW w Struży-Kolonii.

- Myślę, że było nas słyhać. Był szok i niedowierzanie. Liczyliśmy delikatnie na trzecie miejsce, bo od samego początku dostaliśmy bardzo dużo pochwał. Jak wyczytano trzecie i drugie miejsce to już zrezygnowaliśmy kompletnie. A tu nagle I miejsce. Stąd ten

nasz wybuch emocji – nie kryje radości Pani Ewelina.

Nagrodą za zajęcie I miejsca jest kwota 3 tys. zł. Na co przeznaczą tę sumę? – Na początku chcemy zrobić jakiś piknik lub ognisko dla osób, które nam pomogły. A to, co zostanie, to chcemy zainwestować w pomysł na wieniec w przyszłym roku – puentuje pani Ewelina.

Lokalni wystawcy zawitali do Świdnika

Dożynki to świetna okazja do tego, by spróbować lokalnych smakołyków. Nie inaczej było i tym razem. Przy stoisku pań z Koła Gospodyń Wiejskich „Sar-

Wyniki konkursu na najpiękniejszy wieniec tradycyny

I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Rzeczy Ziemiańskiej
II - miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Zagrodach
III miejsce - sołectwo Dębów (powiat bialski) Edyta i Piotr Cenian oraz Agnieszka i Daniel Tarasiuk
Wyróżnienia: Koło Gospodyń Wiejskich w Kamieniu, Koło Gospodyń Wiejskich z Woli Zadybskiej

Wyniki powiatowego konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy 2026

I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Struży-Kolonii
II miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich Marysienki z Pilaszkowic
III miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Piaskach Wielkich

Wyniki konkursu na najpiękniejszy wieniec współczesny

I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Brzezinach w powiecie łęczyńskim
II miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Kletni w powiecie ryckim
III miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich Galicjanki z powiatu zamojskiego
Wyróżnienie: Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego z powiatu opolskiego

nowianki” z powiatu puławskiego przez cały dzień stały kolejki.

- U „Sarnowianek” jak zwykle jest mnóstwo wspaniałości. Mamy przepyszny barszcz chrzanowy, bigos, pyzy z mięsem, soczewicą, pierogi w różnym farszem. Z takiej frekwencji jak dziś jesteśmy bardzo zadowolone – przyznaje Edyta Więckiewicz z KGW „Sarnowianki”.

Zwieńczeniem tegorocznych dożynek były koncerty muzycznych gwiazd. Na scenie w Świdniku pojawił się zespół „Daj To Głośniej” i „Brathanki”. Listę uzupełnił Kubańczyk.

Co się wydarzy, jeżeli w najbliższych tygodniach nie dojdzie do przełomu w negocjacjach?

Atmosfera w Azotach coraz bardziej napięta. Ostro na linii związkowcy – zarząd

Spór zbiorowy w puławskich Azotach przybiera na intensywności. Przedstawiciele pracowników nie zamierzają odpuszczać swoich żądań, m.in. podwyżek o 1500 zł netto miesięcznie do wynagrodzeń. W międzyczasie zarzucają władzom spółki ograniczanie kontaktu z załogą, zawiadamiają inspekcję pracy i grożą kolejnymi, radykalnymi krokami. Grupa Azoty zastrzega: spełnienie wszystkich żądań jest nierealne.

Spór zbiorowy

W połowie lipca związkowcy z Grupy Azoty ogłosili pogotowie strajkowe i weszli w spór zbiorowy z władzami spółki. Oczekują przede wszystkim wzrostu wynagrodzeń o 1500 zł netto dla każdego pracownika od 1 września, obrony praw pracowniczych oraz zmian w kwestiach zarządzania spółką.

W internecie informują o spotkaniach z przedstawicielami zarządu Azotów, do których doszło 29 lipca, 5 sierpnia i 21 sierpnia. Według ich relacji, na żadnym z nich nie osiągnięto porozumienia.

Ograniczenie kontaktu z załogą? Zawiadomienie do inspekcji pracy

Przedstawiciele związków zawodowych twierdzą, że zarząd

Związkowcy z puławskich Azotów
Albo konkretna kasa na stół, albo realizujemy kolejne kroki sporu zbiorowego

Grzegorz Kulik, rzecznik prasowy Grupy Azoty
Obecna sytuacja uniemożliwia spełnienie w tym momencie wszystkich przedstawionych żądań. (...) Koszt wszystkich postulatów to zwiększenie budżetu o ok. 50 proc.

1500 zł netto miesięcznie
- takiej podwyżki wynagrodzeń dla wszystkich pracowników od 1 września br. (z wyrównaniem od 1 czerwca br.) oczekują związki zawodowe. To jedno z kilku żądań

Azotów utrudnia im działalność związkową i bezprawnie ogranicza kontakt z załogą. Chodzi o odmowę udostępnienia radiowęzła, za pośrednictwem którego chcieli przekazać załodze informacje dotyczące trwającego sporu zbiorowego.

- Pracodawca ma obowiązek zapewnić zakładowej organizacji związkowej korzystanie m.in.: z rozgłośni zakładowej w zakresie prezentacji oficjalnych stanowisk organów związkowych. Pracodawca tłumi również inne sposoby komunikacji z Załogą: pomimo naszych próśb nie udostępnił nam stojaka na flagi przed bramą numer 1 - piszą puławscy związkowcy w swoim komunikacie opublikowanym na stronie internetowej.

Informują jednocześnie o złożeniu zawiadomienia do Pań-

stwowej Inspekcji Pracy, w którym oczekują natychmiastowej kontroli w zakładzie, zbadania - ich zdaniem - rażących naruszeń ustawy o związkach zawodowych oraz zawiadomienia właściwych organów państwa o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

- Sprawa ma szczególne znaczenie, ponieważ obecnie prowadzimy z pracodawcą spór zbiorowy. Uważamy, że brak rzetelnych informacji o jego aktualnym przebiegu działa na szkodę pracowników, a w konsekwencji przedsiębiorstwa - czytamy w zawiadomieniu, którego skan udostępniono na stronie NSZZ Solidarność.

Dokument jest opatrzony wieloma pieczętami organizacji związkowych: NSZZ Solidarność, Organizacja Międzyzakładowa,

Związek Zawodowy Kadra-Azoty przy grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., Społeczny Związek Zawodowy Pracowników Zakładów Azotowych „Puławy”, Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Jedność-Puławy”, Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Solidność”.

Będzie strajk?

W czwartek, 27 sierpnia NSZZ Solidarność opublikował kolejny komentarz. Związkowcy dali wyraz swojemu oburzeniu. Według zamieszczonej przez nich informacji przełożono termin spotkania zarządu Azotów z przedstawicielami pracowników o tydzień - z 28 sierpnia na 4 września. Jak podkreślili, była to jednostronna decyzja władz przedsiębiorstwa. Chodzi o spotkanie w ramach rokowań w sporze zbiorowym.

- Miały być konkrety, miało być spotkanie w najbliższy piątek 28 sierpnia. Takie były twarde ustalenia, na które przystaliśmy, żeby przyspieszyć negocjacje. Sytuacja finansowa załogi jest zbyt poważna, żeby dłużej to przeciągać. (...) To jest jawne złamanie danego słowa! To potężna kpina z każdego z Was, z ciężko pracujących ludzi, którzy czekają na jakiegokolwiek pozytywne informacje o swoich wypłatach. Chyba nie można tego inaczej nazwać jak pluciem załodze w twarz? - grzmia związkowcy.

Związkowcy ostrzegają przed strajkiem w puławskim zakładzie.

- Albo konkretna kasa na stół, albo realizujemy kolejne

kroki sporu zbiorowego - odgrają się przedstawiciele pracowników.

Pytania do władz spółki

Jak zarząd Grupy Azoty Puławy odnosi się do oskarżeń ze strony puławskich związkowców, zarzucających spółce ograniczanie kontaktu z załogą?

- Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy przewiduje możliwość korzystania z radiowęzła przez organizację związkową, jednak zapis w ocenie pracodawcy dotyczy oficjalnych stanowisk związków zawodowych. W ocenie spółki komunikat, o którym mowa, nie miał takiego charakteru - zaznacza Grzegorz Kulik, rzecznik prasowy Grupy Azoty, w odpowiedzi przesłanej na pytania „Wspólnoty”.

Według informacji przekazanych „Wspólnocie” przez przedstawiciela Grupy Azoty ostatecznie do piątkowego spotkania, 28 sierpnia, doszło.

- 28 sierpnia odbyły się dwa spotkania w zakresie zgłoszonych przez Związki Zawodowe postulatów. Kolejne spotkanie, dotyczące rokowań odbędzie się 4 września - zastrzega Grzegorz Kulik.

Czy władze spółki oceniają żądania związkowców, szczególnie w zakresie podwyżki płac, jako realne do spełnienia w najbliższym okresie?

- Grupa Azoty mierzy się z problemami natury finansowej, wynikającymi z ogromnego zadłużenia powstałego na skutek błędnych decyzji menedżerskich sprzed 2024 roku. Obecna sytuacja uniemożliwia spełnienie w tym momencie wszystkich przedstawionych

żądań. Koszt zgłoszonych żądań w zakresie samej podwyżki wynagrodzeń oznaczałby podwyżkę w samych wynagrodzeniach stałych ponad 34 proc., a koszt wszystkich postulatów, to zwiększenie budżetu o ok. 50 proc. Podczas spotkania 4 września będą kontynuowane rozmowy uwzględniające realne możliwości po stronie pracodawcy - podkreśla rzecznik Grupy Azoty.

Trudna restrukturyzacja kluczowego przedsiębiorstwa

Powstałe w latach 60. puławskie przedsiębiorstwo to jeden z największych i najważniejszych zakładów chemicznych w Polsce oraz kluczowy filar całej krajowej branży nawozowej. Jest istotnym pracodawcą w regionie lubelskim, zatrudniającym tysiące osób.

Puławskie zakłady azotowe znajdują się obecnie w trakcie trudnej restrukturyzacji po dużym kryzysie, m.in. gigantycznych stratach w 2025 roku. Na kondycję puławskiego zakładu wpływa stan całej Grupy Azoty, w skład której wchodzi spółki z m.in. Tarnowa, Polic i Kędzierzyna. Kryzys zaczął się kilka lat temu, wpłynęło na niego kilka czynników: wzrost cen gazu ziemnego, napływ tanich nawozów ze wschodu, koszty polityki klimatycznej czy ogromne długi całej grupy kapitałowej i wynikające z tego wielkie koszty. Pozytywnym było wypracowanie zysku przez puławski zakład w pierwszym kwartale 2026 roku.

Dominik Smagała

Ukradł paczki kurierowi i groził pobiciem. Wpadł dwie godziny później, w domu miał narkotyki

Łęczyńscy policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca miasta, który ukradł z samochodu kurierskiego kilkanaście przesyłek oraz komputer mobilny, a następnie zagroził pobiciem pracownikowi firmy kurierskiej.

Mężczyzna został ujęty niespełna dwie godziny po zdarzeniu. Usłyszał już zarzuty kradzieży rozbójniczej oraz posiadania znacznych ilości substancji odurzających, a sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu.



Kurier zdążył zrobić zdjęcie oddalającemu się mężczyźnie, co ułatwiło poszukiwania

Do zdarzenia doszło we wtorek około godziny 13 przy jednym z paczkomatów w Łęcznej. Pracownik firmy kurierskiej zaparkował pojazd i rozpoczął umieszczanie przesyłek w skrytkach. W tym czasie podszedł do niego mężczyzna, który wcześniej siedział na ławce. Wykorzystując sytuację, sprawca zabrał z wnętrza busa torbę z kilkunastoma paczkami oraz komputer mobilny o wartości ponad 7000 złotych. Gdy pokrzywdzony próbował udaremnić kradzież, napastnik zaczął mu grozić pobiciem, po czym uciekł z miejscowymi łupami. Kurier zdołał jednak wykonać zdję-

cie uciekającego mężczyzny, co pomogło w dalszych czynnościach.

Błyskawiczna reakcja służb

Zgłoszenie wpłynęło do Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej niezwłocznie po zdarzeniu. Skierowani na miejsce kryminalni przystąpili do poszukiwań. Dzięki analizie zebranych informacji oraz rysopisowi sprawcy niespełna dwie godziny później funkcjonariusze namierzili i zatrzymali 36-latkę na terenie miasta. Podczas przeszukania jego mieszkania policjanci zabezpieczyli

ponad 110 gramów marihuany oraz mefedron, które znajdowały się w reklamówce ukrytej w rękawie kurtki.

Zarzuty i dalszy bieg sprawy

Większość skradzionego mienia udało się odzyskać. Paczki oraz komputer ukryte były pod drewnianymi paletami w pobliżu miejsca kradzieży. O ile przesyłki dotarły do firmy kurierskiej w stanie nienaruszonym, o tyle odzyskane urządzenia elektroniczne nosi ślady uszkodzeń. Zatrzymany został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty kradzie-

ży rozbójniczej oraz posiadania znacznych ilości środków odurzających. Sąd go aresztował na trzy miesiące. Z uwagi na fakt, że mężczyzna dopuścił się czynów w warunkach recydywy, grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 15.

Jak przekazują funkcjonariusze, sprawa jest rozwojowa. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że 36-latek może być odpowiedzialny również za inne przestępstwa, w tym kradzież z włamaniem do budynku gospodarczego oraz uszkodzenie dwóch pojazdów.

Emilia Czukiewska

Dwie zbrodnie w jednej rodzinie

POWIAT LUBARTOWSKI:

Atak kastetem na 93-letnią staruszkę wstrząsnął mieszkańcami Lubartowa, tym bardziej że napastnikiem był jej prawnuk. Pięć lat temu sam stracił matkę z rąk mordercy - ojczyma.

Nie wszyscy ludzie, których spotykamy na osiedlu przy ul. Cichej w Lubartowie, słyszeli o napaści na starszą kobietę, do której doszło w jednym z bloków. A przynajmniej tak twierdzą. Kilka osób wydawało się autentycznie zaskoczonych, że w spokojnym mieście doszło do tak brutalnego przestępstwa.

Atak na staruszkę

20 sierpnia rano 23-letni mężczyzna zadzwonił na numer alarmowy i stwierdził, że zabił babcię. Podał dokładny adres.

Policjanci skierowani na miejsce zastali w mieszkaniu przytomną 93-letnią kobietę z ranami twarzy i głowy. W stanie zagrażającym życiu została przewieziona do szpitala. W mieszkaniu był też 23-letni prawnuk kobiety, przy którym znaleziono zakrwawiony kastet.

Młody mężczyzna natychmiast został obezwładniony i zatrzymany. Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. Od mężczyzny pobrano próbki krwi do dalszych badań laboratoryjnych pod kątem



Paweł B. (na zdj.) został skazany na dożywocie

obecności środków odurzających i substancji psychotropowych - informuje młodszy aspirant Marcin Bajon z KPP Lubartów. Funkcjonariusze znaleźli także 80 gramów i mefedronu oraz maczetę. Młodemu mężczyźnie Prokuratura Rejonowa w Lubartowie postawiła zarzut usiłowania zabójstwa. Został aresztowany na trzy miesiące.

Gdy pytamy ludzi napotkanych na osiedlu, starszy mężczyzna z pieśkiem przyznaje, że zna mężczyznę zatrzymanego za atak na staruszkę oraz jego brata.

To nie była jakaś chuliganeria, spokojne chłopaki, grzeczne. Ta pani z wnukiem mieszkała tu niedawno, ze dwa lata. Za bardzo z domu nie wychodziła, miała

problemy z nogami - mówi mężczyzna. Przypomina sobie tragedię sprzed pięciu lat.

Tego chłopaka mamę zabił były mąż - dodaje.

Z morderstwem z 2021 r. wiąże sprawę ataku także przechodząca obok kobieta. Nie mieszka na osiedlu, ale o sprawie słyszała.

Matkę tego chłopaka były mąż zabił o tam - mówi i wskazuje na ul. Krzywe Koło. To bardzo blisko Cichej. O tamtej zbrodni informowały szeroko media także ogólnopolskie.

Groził, że zabije. Groźbę spełnił

12 lipca 2021 r. w Lubarto-



Seniorka została pobita kastetem przez prawnuka

wie Anna B. wraz z aktualnym partnerem Marcinem D. szła ulicą Szulca w Lubartowie. Z naprzeciwka szedł Paweł B. ze swoimi znajomymi. Doszło najpierw o sprzeczki, potem do przepychanki. Paweł B. wyciągnął nóż i zaczął nim zadawać ciosy Annie B. w górną część ciała. Marcin D. próbował bronić napadniętej kobiety. Paweł B. dalej zadawał ciosy Annie. Ugodził też Marcina D. w rękę i w głowę, powodując powierzchowne rany. Marcin D. kopnął go w głowę, w końcu udało mu się odebrać nóż napastnikowi. Kiedy Paweł B. odszedł z miejsca ataku.

W wyniku tego ataku Anna

B. zmarła. Osierociła czterech synów.

Paweł B., który zaatakował Annę na ulicy, to jej były mąż. Był skazany za znęcanie się nad rodziną. Za zabójstwo został w 2022 r. skazany na dożywocie. Składał apelację, ale w 2024 r. sąd utrzymał wyrok w mocy.

Zamordowana Anna B. osierociła czwórkę dzieci. Dwóch starszych synów miała z innym partnerem, dwóch młodszych z mężem - swoim zabójcą.

Starsi bracia w niecodzienny sposób uczcili pamięć zamordowanej matki.

Nagrali utwór w stylu rap, w którym żegnają się z tragicz-

nie zmarłą matką. Utwór trafił na YouTube.

Na nagraniu widać, jak dwaj bracia idą ulicą, na której zginęła Anna B. Dochodzą do miejsca, gdzie pała się znicze. Sami dostawiają kolejny, modlą się, czynią znak krzyża.

Film przeplatany jest zdjęciami zamordowanej kobiety z najbliższą rodziną.

- Dziś przepraszam i dziękuję, zmienię się, obiecuję. Nie będę tykał narkotyków, bo mnie bardziej to zdoluje - śpiewali bracia w rapie dla zmarłej matki. Dziś jeden z nich jest podejrzany o usiłowanie zabójstwa.

Marcin Kusyk

14-latka na hulajnodze wjechała w 4-latka. Groźne zdarzenie na puławskim deptaku



Do zdarzenia doszło w rejonie placu zabaw przy ul. Leśnej

Do zdarzenia doszło przed godz. 17 w rejonie placu zabaw przy ul. Leśnej w Puławach. Jak ustaliły policjantki ruchu drogowego skierowane na miejsce, 14-letnia mieszkanka Puław poruszyła się hulajnogą elektryczną z dużą prędkością, w wyniku czego najechała na 4-letniego chłopca jadącego na rowerku biegowym.

Czterolatek znajdował się pod opieką mamy. Na szczęście miał założony kask ochronny.

Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego. Poli-

cjantki udzieliły uczestnikom zdarzenia niezbędnej pomocy, a ratownicy zbadali zarówno 14-latkę, jak i 4-letniego chłopca. Na szczęście żadne z nich nie wymagało przewiezienia do szpitala.

Podczas czynności funkcjonariuszki ustaliły również, że 14-latka nie ma karty rowerowej i nie miała na głowie kasku ochronnego.

O zachowaniu 14-latki policja powiadomiła Sąd Rejonowy w Puławach, Wydział Rodzinny i Nieletnich.

Agnieszka Gołębiowska

Puławki: 18-latek aresztowany za zniszczenie 11 aut. Straty przekroczyły 17 tysięcy złotych

Puławki i sprawa zniszczenia 11 samochodów oraz sygnalizatora świetlnego zakończyły się zatrzymaniem 18-latka. Mieszkaniec miasta usłyszał zarzuty dotyczące uszkodzenia mienia o charakterze chuligańskim. Sąd zdecydował już o zastosowaniu wobec niego aresztu.

18-latek podejrzany o uszkodzenie 11 samochodów i sygnalizatora

Do zdarzeń doszło w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia na terenie Puław. Jak ustalił funkcjonariusze, sprawca miał publicznie i bez powodu uszkodzić 11 samochodów osobowych oraz sygnalizator świetlny. Łączną wartość strat oszacowano na ponad 17 tysięcy złotych.

Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału Kryminalnego puławskiej komendy. Z ich



Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że mężczyzna umyślnie 11 samochodów osobowych oraz sygnalizator świetlny

ustaleń wynikało, że związek ze zniszczeniami może mieć 18-letni mieszkaniec Puław. Mężczyzna miał ukrywać się na terenie innego województwa. Według ustaleń śledczych zerwał też kontakt z rodziną i pozbył się telefonu.

Zatrzymanie nastąpiło 21 sierpnia, a zarzuty objęły 11 czynów

Mimo tych działań kryminalni ustalili miejsce jego pobytu. Do zatrzymania doszło w piątek, 21 sierpnia. Zebrany materiał

dowodowy pozwolił na przedstawienie 18-latkowi zarzutów popełnienia 11 czynów. Chodzi o uszkodzenie mienia o charakterze chuligańskim. Został aresztowany.

Joanna Niecko

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Dominik Lipiec, Nowy Stręczyn
ur. 22 sierpnia, g. 20.20; 2670 g, 48 cm
rodzice: Magdalena, Grzegorz
rodzeństwo: Sylwester, Martyna, Emilia



Maria Wikiera, Planta
ur. 21 sierpnia, g. 19.51; 2500 g, 51 cm
rodzice: Marta, Piotr
rodzeństwo: Arkadiusz, Aleksandra



Tadeusz Jabłoński, Radzyń Podlaski
ur. 25 sierpnia, g. 10.42; 3190 g, 54 cm
rodzice: Kinga, Paweł
rodzeństwo: Franciszek, Bruno, Dawid



Kinga Marzęda, Nowa Wola
ur. 27 sierpnia, g. 13.37; 3840 g, 57 cm
rodzice: Ania i Marcin
rodzeństwo: Monika



Stanisław Smolarz, Łeczna
ur. 24 sierpnia, g. 11.00; 3260 g, 55 cm
rodzice: Klaudia, Patryk
rodzeństwo: Antoni



Marysia Wolińska, Lubartów
ur. 25 sierpnia, g. 12.13
rodzice: Sylwia, Jakub
rodzeństwo: Wiktor



Karol Flisiak, Kock
ur. 26 sierpnia, g. 11.55; 4110 g, 57 cm
rodzice: Adriana i Przemek
rodzeństwo: Michałinka

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Bruno Przybysz z tatą, Łuków
ur. 25 sierpnia, g. 9.26; 4290 g, 59 cm
rodzice: Łucja, Dominik
rodzeństwo: Kłara



Hania Lisek z tatą, Luszawa
ur. 25 sierpnia, g. 14.34; 3320 g, 54 cm
rodzice: Sylwia, Kamil
rodzeństwo: Zuzia



Jeremi Siudaj-Ostrowski, Radzyń Podlaski
ur. 28 sierpnia, g. 9.15
rodzice: Michał i Kinga



Aleksander Kunczyński z dumnym tatą, Łuków
ur. 26 sierpnia, g. 18.35; 3740 g, 58 cm
rodzice: Emilka i Przemek

Młody kocurek szuka stałego domu

Czarno-biały, około 4-5-miesięczny kocurek przebywający pod opieką Stowarzyszenia Milejów dla Zwierząt wciąż czeka na swoją szansę. Choć zwierzak jest zdrowy, zaszczepiony i garnie się do ludzi, od ponad dwóch miesięcy nikt nie zdecydował się na jego adopcję. Społecznicy apelują do mieszkańców regionu o stworzenie dla niego odpowiedzialnego, bezpiecznego domu.

Problem bezdomności kotów nasila się szczególnie w okresie letnim, kiedy do lokalnych azylów i domów tymczasowych trafia wiele porzuconych lub urodzonych na wolności maluchów. Wśród podopiecznych milejowskiego stowarzyszenia znajduje się młody samiec o czar-



Młody kocurek szuka stałego domu

no-białym umaszczeniu, który już niemal połowę swojego życia mimo młodego wieku spędził w oczekiwaniu na właściciela.

Wolontariusze podkreślają, że zwierzę doskonale odnajduje się w towarzystwie i jest w pełni gotowe do zamieszkania z nową rodziną.

- Ten około 4-5-miesięczny kocurek już od dwóch miesięcy przebywa w naszej kociarni. I mimo że jest cudownym maluchem, wciąż nikt go nie wybrał. To prawdziwy wulkan energii! Uwielbia zabawy, zabawki i szaleństwa z innymi kotami, ale przede wszystkim bardzo potrzebuje kontaktu z człowiekiem. Chce być blisko, bawić się i spędzać czas z opiekunami. Jesteśmy pewne, że jego przyszły opiekun nie będzie się z nim nudził ani przez chwilę, a w zamian dostanie mnóstwo kocie radości i bezwarunkowej miłości - informują przedstawicielki Stowarzyszenia Milejów dla Zwierząt.

Grzegorz Kuczyński

Chełm: Ryzykowna zabawa trójki nieletnich na torach

Na szlaku kolejowym Zawadówka - Chełm Miasto trzech nieletnich układało kamienie na torach kolejowych.

24 sierpnia dyżurna ruchu posterunku odgałęźnego poinformowała Posterunek Straży Ochrony Kolei w Chełmie o zgłoszeniu od obsługi pociągu relacji Chełm-Swinoujście. Chodziło o trzy nieletnie osoby układające kamienie na torach.

Na miejsce skierowano funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei z Posterunku w Chełmie.

- Mundurowi ujęli trzech chłopców, którzy wcześniej ułożyli kamienie na torach - informuje Komenda Główna Straży Ochrony Kolei. - Dzięki szybkiej reakcji służb przeko-

dy zostały usunięte jeszcze przed przejazdem pociągów. Pozwoliło to wyeliminować bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu kolejowego i zapobiec potencjalnie niebezpiecznym konsekwencjom.

O zdarzeniu powiadomiono Komendę Miejską Policji w Chełmie oraz rodziców nieletnich. Cała trójka została przekazana pod opiekę swoich opiekunów prawnych.

SOK podkreśla, że układanie jakichkolwiek przedmiotów na torach kolejowych jest skrajnie nieodpowiedzialnym zachowaniem, które może doprowadzić do poważnych wypadków, uszkodzenia taboru oraz zagrożenia życia i zdrowia pasażerów, pracowników kolei i osób postronnych.

Joanna Niecko

Mieszkał tu niemiecki oficer, który zbudował nową drogę na MajdANEK

Chociaż nie ma tutaj Czabytków z dawnych epok, to jednak stanowi bardzo ciekawą część Lublina. Ta dzielnica to nie tylko strefa ekonomiczna i wielka galeria handlowa.

Dla ukochanej żony

Początki dzielnicy Felin łączą się z sąsiednimi Tatarami. Tereny te należały bowiem do wioski Tatarzy, będącej wówczas wsią królewską. Na początku XIX wieku została odkupiona od skarbu Królestwa Polskiego (kongresowego) przez hrabiego Adama Ożarowskiego. Ten utworzył na obszarze Felina oddzielny folwark.

Hrabia sprzedał swój majątek Emanuelowi Grafowi, który to zbudował pałac na sąsiednich Tatarach, natomiast folwarkowi nadał nazwę Felin, na cześć swojej żony Feliksy. To właśnie za czasów Grafów Felin stał się odrębnym od Tatar majątkiem. Wtedy też powstał murowany dworek, będący centrum folwarku.

Siedziba szkoły rolniczej

Po rodzinie Grafów folwark Felin od lat 80. XIX wieku należał do Wandy Brzozowskiej, a w roku 1897 odkupił go lubelski ziemianin Erazm Plewiński. W ramach filantropijnego gestu przekazał on w 1913 r. majątek dworski Lubelskiemu Towarzystwu Rolniczemu. Zgodnie z jego wolą Towarzystwo miało stworzyć tutaj szkołę rolniczą, wraz z kursami dla miejscowej ludności. Zapewnił sobie jednak możliwość mieszkania we dworze. Dodatkowo ufundował on szkołę rolniczą w Kijanach, która istnieje zresztą do dzisiaj.

Po upadku towarzystwa szkoła w majątku na Felinie upadła także, a folwark przejęty został w 1934 roku przez Izbę Rolniczą, jednak ta sprzedała go w ręce prywatne.

Pamiętki po niemieckim oficerze

W czasie niemieckiej okupacji dworek wraz z całym majątkiem zamieszkiwał oficer, o nazwisku Klaus. Nie wiemy, kim był dokładnie, lecz z pewnością zajmował dość wysoką pozycję wśród okupantów w Lublinie. Założył on w folwarku majątek doświadczalny specjalizujący się w hodowli drobiu i koni, a także rozbudował sam budynek dworu, zapewne dla własnego komfortu.

Rozkazał również zbudować nową drogę dojazdową, pro-



Planowanie zabudowy Felina, lata 80. XX wieku



Zabudowania folwarku w dzielnicy Felin początek XX wieku



Dworek na Felinie pochodzący z XIX wieku

wadzącą z dworku do szosy zamajskiej, włączającą się do niej w okolicy obozu na Majdanku. Można się tylko domyślać, jakie mógł mieć związki z tym ostatnim miejscem. Do dzisiaj istnieje aleja brzozowa zasadzona przed głównym wejściem do dworu za czasów Klausa.

Po wyparciu Niemców w majątku stacjonował przez krótki czas w 1944 r. Polski Sztap Partyzancki, który kierował działaniami partyzantki komunistycznej na terenach jeszcze okupowanych.

W rękach lubelskich uczelni

W roku 1945 folwark przekazany został UMCS, jako siedziba planowanego Wydziału Rolniczego tej uczelni. W roku 1955 Felin przeszedł w ręce Wyższej Szkoły

Rolniczej, która zmieniła później nazwę na Uniwersytet Przyrodniczy. Dawny szlachecki folwark stał się Gospodarstwem Doświadczalnym „Felin”, prowadzącym uprawy rolnicze, sadownicze, a także hodowlę zwierząt.

W latach 70. wyhodowano tutaj nową odmianę kuca, który zyskał nazwę kuca felińskiego. Ta rasa do dzisiaj pozostaje popularna zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Powstanie osiedli mieszkalnych

Powojenne zmiany dotyczyły nie tylko funkcji dawnego folwarku. Od roku 1954 Felin znalazł się w granicach miasta i wkrótce potem powstawać zaczęły pierwsze budynki mieszkalne dla pracowników, znane jako

Stary Felin. Dla studentów zbudowano również dwa akademiki o uroczych nazwach Brodway i Manhattan.

Jednak prawdziwy boom mieszkaniowy ruszył dopiero w latach 80., po powstaniu alei Wincentego Witosa (dawniej 1000-lecia). W roku 1985 utworzono spółdzielnię mieszkaniową, noszącą obecnie nazwę „Felin”, a budowa bloków ruszyła już po zmianie ustroju, w roku 1991.

W ten sposób powstało Osiedle Jagiellońskie, na które składają się nie tylko bloki, ale też budynki użyteczności publicznej - szkoły, sklepy itp. Najstarsze ulice dostały imiona królowej Jadwigi oraz Władysława Jagiełły, a kolejne otrzymywały za patronów innych polskich monarchów. W roku 2009 Felin ofi-

cialnie stał się odrębną dzielnicą z wytyczonymi granicami.

Strefa bardzo specjalna

Współcześnie, oprócz budowy kolejnych osiedli mieszkaniowych (Nowy Felin i Osiedle Europejskie), dzielnica słynie ze Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Rozciąga się ona szeroko od dworku aż po drogę ekspresową i las świdnicki. Jej początki sięgają roku 2006, a w roku 2013 została dodatkowo powiększona.

Zbudowano tam wiele zakładów produkcyjnych, logistycznych itp. Strefa oferuje zwolnienia z podatku dochodowego oraz podatku od nieruchomości, co przyciągać ma do Lublina jak najwięcej inwestorów. Zmieniło to oblicze miasta, ale przede wszystkim samej dzielnicy Felin.

Coraz większy Felin

Obecnie dzielnica szybko zapełnia do tej pory puste tereny nowymi blokami, które powstały w ramach inwestycji deweloperów. Jednocześnie nadal dobrze prosperuje strefa, a studenci Uniwersytetu Przyrodniczego łączą Felin z wielką lubelską wspólnotą studencką.

Warto zaznaczyć, że granice Felina obejmują także jednostkę wojskową na Majdanku oraz poligon. Charakterystycznym budynkiem na terenie dzielnicy jest nowoczesny gmach Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego.

Na terenie obiektów UP wciąż stoi zabytkowy dworek, który przypomina o najstarszych dziejach Felina.

Kamil Dąbski
WSP

Tajemnica ukryta pod wodami Zalewu Zemborzyckiego

Trudno wyobrazić sobie współczesny Lublin bez Zalewu Zemborzyckiego. Lubelskie sztuczne jezioro skrywa mniej znaną kartę swojej historii, która może zmienić powszechną opinię o tym akwenie.

W następnej części cyklu Kamila Dąbskiego „Nieznane historie Lublina” przyjrzymy się Zalewowi Zemborzyckiemu z innej niż zwykle perspektywy. Prześledzimy losy tego terenu w czasie, zanim jeszcze w ogóle zapadła decyzja o powstaniu zalewu. Zobaczmy też, jakie były kulisy „czynu społecznego”, który był nieodłączną częścią prac przy budowie. I dowiemy się, co skrywają jego wody.

Wieś królewska z majątkiem dworskim

Zemborzyce, na terenie których powstał zalew, mają długą historię sięgającą średniowiecza. Najstarsze zapiski pochodzą z XIV wieku, kiedy to Polską rządził Kazimierz III Wielki. Wieś Zemborzyce była wsią królewską, czyli dochody z niej płynęły do samego władcy.

Od wieków istniał w niej młyn na rzece Bystrzycy oraz liczne karczmy, co przynosiło niemałe zyski. Z biegiem lat we wsi powstał również majątek dworski.

W roku 1790 miał w Zemborzycach nocować generał Tadeusz Kościuszko podczas mających miejsce pod Lublinem manewrów wojskowych. Zgodnie ze wspomnieniami z okresu międzywojennego, majątek znajdował się w miejscu dzisiejszej „Mariny” i składał się z dworu, budynków gospodarczych w tym spichlerza oraz parku z aleją kasztanową, widoczną zresztą do dziś.

W dwudziestoleciu międzywojennym majątek nie był już własnością prywatną, mieścił dwie państwowe instytucje: Ośrodek Szkolenia Rolniczego i Ośrodek Doświadczalny Kółek i Organizacji Rolniczych.



Wypoczynek nad Zalewem Zemborzyckim. Lata 70. XX wieku



Wyznaczanie terenów pod budowę Zalewu Zemborzyckiego, lata 70. XX wieku

Rolnicy byli przeciw

Po zakończeniu drugiej wojny światowej dość szybko pojawił się pomysł utworzenia pod Lublinem zbiornika retencyjnego, który pełniłby przede wszystkim funkcje przeciwpowodziowe i przy okazji rekreacyjne.

Gdzieś na początku rozmów na ten temat przemknęła idea odtworzenia Wielkiego Stawu Królewskiego pod zamkiem, jednak dość szybko skonkretyzowały się plany powstania zupełnie nowego zbiornika na obrzeżach rozrastającego się miasta.

Rolnicy z Zemborzyca nie byli zachwyceni, kiedy to okazało się, że to właśnie ich łąki nad rzeką mają być zalane w ramach utworzenia nowego jeziora. Ich protesty nic jednak nie zmieniły, a na początku lat 60. ruszyły pierw-

sze przygotowania, połączone z decyzją o lokalizacji zalewu na terenie Zemborzyca.

Niezwykłe odkrycie tuż obok

Dokładnie wtedy, w bezpośrednim sąsiedztwie przyszłego placu budowy archeolodzy dokonali niezwykłego odkrycia sprzed tysiącleci. Mianowicie w roku 1962 naukowcy z Katedry Archeologii KUL zidentyfikowali i przebadali w pobliskim lesie Dąbrowa kurhany grobowe z epoki brązu, przypisywane kulturze trzcinieckiej. Oznacza to, że grobowce te mają co najmniej 3 tysiące lat, a w ich wnętrzu odkryto fragmenty ceramiki, węgielki drzewne, próchnicę z mikroskopowymi fragmentami zębów ludzkich, ułamki blaszki brązowej oraz wyroby

krzemienne.

Pochowano w nich więc prochy ludzi wcześniej skremowanych. Do dzisiaj zachowały się trzy kopce, a czwarty został najprawdopodobniej zniszczony podczas budowy zalewu i dzisiaj znajduje się pod wodą. Tak oto mamy zalew, ale straciliśmy część naprawdę starożytnej historii.

Motywująca powódź oraz „ludowy” czyn społeczny

Prace przygotowawcze do kopania zalewu trwały przez całe lata 60., a z pewnością czynnikiem motywującym stanowiła powódź, która nawiedziła Lublin w roku 1964. Okazało się, że zbiornik retencyjny jest naprawdę potrzebny i że nie jest to tylko kwestia wypoczynku Lublinian.

Prace budowlane rozpoczęły się w roku 1970, a prowadziły je Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „Hydrocentrum” oraz Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych nr 2 z Lublina. Początkowo szły powoli, a plan otwarcia zalewu w 1973 roku szybko stał się nierealny.

Wówczas pojawiła się akcja czynu społecznego, czyli dobrowolnej i oddolnej pomocy mieszkańców Lublina przy kopaniu swojego jeziora. Jednak, jak to bywało w PRL, „dobrowolność” była słowem umownym. W rzeczywistości praca zwykłych ludzi była często przymusowa i nieodpłatna. Pracownicy zakładów czy też uczniowie musieli w swoim czasie wolnym przyjść do pracy przy zalewie, ponie-

waż w swojej pracy lub szkole dostali propozycję nie do odrzucenia. W sumie przy powstawaniu zbiornika wodnego udział brało około 40 tysięcy Lublinian.

Przyjechał sam Gierek

Dzięki czynowi społecznemu prace udało się ukończyć z „zaledwie” rocznym opóźnieniem. Uroczyste otwarcie Zalewu Zemborzyckiego nastąpiło 16 lipca 1974 roku, a udział w nim wziął sam pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Wizytę komunistycznego przywódcy upamiętniono pamiątkową tablicą. Ulicę biegnącą zaporą czołową zbiornika nazwano natomiast imieniem zmarłego przed otwarciem głównego pomyślnego i rzeczownika budowy zalewu Kazimierza Bryńskiego.

Zalew od samego początku łączył funkcję retencyjną z wypoczynkową. Powstały mola, ośrodki wypoczynkowe, punkty gastronomiczne itp.

Niestety, ze względu na poziom wody, zdecydowano się nie wybierać z dna zalegającego tam tortu. Dlatego woda w zalewie od początku ma niezbyt przyjemny kolor, a dno w wielu miejscach było i jest muliste i nie zachęca do kąpieli. W najlepszych okresach kolejnym problemem są sini-

Kto odnowi „lubelskie morze”?

Lubelskie sztuczne jezioro skończyło niedawno 52 lata. Chociaż zbiornik nie przyciąga raczej osób szukających ochłody w wodzie, to jednak jest bardzo popularny wśród żeglarzy, spacerowiczów czy rowerzystów. W ostatnim czasie ruszyła renowacja nabrzeża, jednak największą bolączką jest stan betonowych mol oraz jakości wody.

Od lat trwa dyskusja, o potrzebie spuszczenia wody i wykonania generalnej renowacji zalewu. Sam zbiornik wodny należy jednak do Wód Polskich, podczas gdy teren go otaczający jest pod zarządem miasta Lublin, co nie ułatwia sprawy.

Należy mieć nadzieję, że w najbliższych latach zalew doczeka się wielkiego remontu, który należy mu się po ponad 50 latach istnienia.

Kamil Dąbski

Kilkanaście lat płacili składki bez żadnej korzyści

Stowarzyszenie z niewielkimi korzyściami. Powiat bialski poza „Bugiem”

Radni podjęli w minio-ny czwartek uchwałę o wystąpieniu powiatu bialskiego ze Stowarzyszenia Samorządów Euroregionu Bug. Nie było dyskusji, nikt nie stanął w obronie przynależności do międzynarodowego zrzeszenia gmin i powiatów.

Miał ułatwiać kontakty polsko-białorusko-ukraińskie

Utworzony w 1995 roku jeszcze przez dawne województwa (w tym białkopodlaskie) Euroregion Bug miał ułatwiać kontakty polsko-białorusko-ukraińskie. Przynosił wtedy wsparcie unijne jeszcze przed wejściem Polski do UE. Z racji na siedzibę stowarzyszenia w Chełmie, na północy woj. lubelskiego mniej korzystało z kontaktów z Ukrainą.



Marek Uściński,
radny Rady Powiatu Bialskiego
Zadowolony z głosowania

- W pewnym sensie mogę być zadowolony z takiego głosowania. Sprawdziła się znana łacińska maksyma „kropla drąży kamień nie siłą, lecz częstym spadaniem”. W tym roku prawdopodobnie zapłacimy składkę... Dziwi mnie, że płacimy 37 tys. zł rocznie za przynależność do Związku Powiatów Polskich. Ponoć otrzymujemy za to maile...

W 2019 roku pojawiły się poszukiwania integracji w innym obszarze i w Urzędzie Miasta Biał-

ła Podlaska doszło do podpisania porozumienia w sprawie powołania komitetu organizacyjnego do utworzenia Stowarzyszenia Samorządów Euroregion Przybuże. Inicjatorem był wójt terespoleskiej gminy Krzysztof Iwaniuk, a ciężar organizacyjny przejął bialski prezydent Michał Litwiniuk.

W 2020 roku w Tomaszowie Lubelskim zorganizowano zebranie założycielskie Stowarzyszenia Samorządów Euroregion Roztocze. Po pewnym czasie Biała Podlaska wystąpiła z Euroregionu Bug. Po napaści Rosji na Ukrainę, zgodnie z zaleceniem Komisji Europejskiej, ze względu na działania Białorusi skierowane przeciwko Ukrainie, udział strony białoruskiej w programie Euroregionu Bug został zawieszony. Program kontynuuje swoją działalność w formacie dwustronnym: Polska - Ukraina.

Mała aktywność

Jak wynika ze strony internetowej Stowarzyszenia

Samorządów Euroregionu Bug, niewiele się tam dzieje. W ostatnich miesiącach odwiedzano jedynie wizytę ukraińskich strażaków i samorządowców w kilku polskich gminach oraz spływ kajakowy rzeką Bug z blisko 200 uczestnikami i konkurs „Nadbużańskie skarby w fotografii”. Dodatkowo zajmowano się promocją turystyki w... Gruzji.

Już od kilku lat na sesjach Rady Powiatu Bialskiego radny Marek Uściński dopominał się wystąpienia powiatu bialskiego ze stowarzyszenia euroregionalnego.

- Sprawdziłem, że od 2010 roku Bug nie przejawiał u nas aktywności, a rocznie płaciłymi składkę ponad 11 tys. zł – powiedział nam radny.

Zespół kontrolny i głosowanie bez dyskusji

W czerwcu zespół kontrolny komisji rewizyjnej tej rady przeprowadził kontrolę dotyczącą

zasadności udziału powiatu bialskiego w Związku Powiatów Polskich oraz w Stowarzyszeniu Samorządów Euroregionu Bug.

- Zespół kontrolny stwierdził, że po stronie Zarządu Powiatu nie wystąpiły nieprawidłowości, ani nadużycia związane z uczestnictwem powiatu w Stowarzyszeniu Samorządów Euroregionu Bug. Zespół stwierdził brak celowości dalszego ponoszenia wydatków związanych z uczestnictwem powiatu w stowarzyszeniu – wyjaśnił w uzasadnieniu do projektu czwartkowej uchwały Łukasz Ciołek, dyrektor wydziału organizacyjno-administracyjnego Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej.

Zaznaczył, iż ostatnio w 2010 roku powiat korzystał z unijnego projektu realizowanego za pośrednictwem stowarzyszenia Bug.

W ocenie tego zespołu, wysokość ponoszonej składki 11,9 tys. zł nie jest adekwatna do zakresu działalności stowarzy-

szenia oraz korzyści, jakie powiat uzyskuje. W konsekwencji zespół stwierdził niezasadność dalszego uczestnictwa powiatu w stowarzyszeniu i zalecił przygotowanie przez Zarząd Powiatu odpowiedniego projektu uchwały.

Podczas sesji nie było dyskusji w tej sprawie. W głosowaniu nad projektem 21 radnych poparło wniosek o wystąpienie powiatu ze stowarzyszenia, tylko jeden wstrzymał się od głosu.

Stowarzyszenie Samorządów Euroregionu Bug skupia województwo lubelskie oraz powiaty: bialski (jeszcze przez trzy miesiące), łęczyński, parczewski i włodawski, a także miasta na prawach powiatu: Chełm, Lublin i Zamość; miasta: Hrubieszów, Terespol, Tomaszów Lubelski i Włodawa; pięć gmin miejsko-wiejskich oraz 46 gmin wiejskich (w tym siedem z powiatu bialskiego).

Marek Pietrzela

Blisko pięćdziesięciu potomków rodu Potockich z historyczną wizytą w Międzyrzeczu



Międzyrzec Podlaski odwiedziła 48-osobowa grupa potomków dawnych właścicieli majątku – Zofii i Andrzeja Potockich

Po ponad 30 latach od pierwszego zjazdu we Francji, potomkowie Zofii i Andrzeja Potockich powrócili do swoich korzeni. Blisko 50-osobowa rodzina dawnych właścicieli odwiedziła Zespół Pałacowo-Parkowy w Międzyrzeczu.

20 sierpnia Zespół Pałacowo-Parkowy odwiedziła 48-osobowa grupa potomków dawnych właścicieli majątku

– Zofii i Andrzeja Potockich. Rodzina, na co dzień mieszkająca we Francji, przyjechała do Polski, by na nowo odkryć dom swoich przodków i zobaczyć, jak dawna rezydencja tętni życiem w XXI wieku.

Historia rodzinnych zjazdów tej gałęzi rodu sięga 1995 roku, kiedy to po raz pierwszy spotkano się we Francji. Obecna wizyta w Polsce została zorganizowana z inicjatywy pokolenia wnuków ostatnich właścicieli międzyrzeckich dóbr. Ich głównym celem było poznanie dziedzictwa dziadków, odpoczynek w mieście oraz nawiązanie relacji z oso-

bami, które dziś dbają o pałacowe mury.

Dzięki zaangażowaniu OSP Zawadki oraz Międzyrzeckiego Stowarzyszenia Motocyklowego (MSM), najmłodszy członkowie rodu – i, jak się okazało, również ci starsi – mogli liczyć na wyjątkowe atrakcje. O aktywny wypoczynek nad wodą zadbała lokalna „Wypożyczalnia pod sterem”, która wsparła organizacyjnie i zasponsorowała gościom czas spędzony na Międzyrzeckich Jeziorach.

Goście spotkali się również z autorkami komiksu „Ostatni ordynat. Z wizytą u Zofii i Andrzeja Potockich w Międzyrze-

cu Podlaskim”. Członkowie rodu otrzymali podpisane egzemplarze wydawnictwa.

Po intensywnym dniu pełnym wrażeń, wieczór upłynął pod znakiem relaksu w pałacowym parku. O oprawę artystyczną zadbała uczennica Szkoły Muzycznej I Stopnia im. Karola Kurpińskiego, Pola Zbaracka, która zaprezentowała się w kameralnym koncercie. Z kolei działający na co dzień w pałacowych murach MUKS Gambit zorganizował wakacyjny turniej szachowy.

Kamil Pulik

„Cichy Domek” w Rudnikach



„Cichy Domek” to kabina akustyczna, która pozwala na znaczne ograniczenie docierających z zewnątrz bodźców

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Karola Krysińskiego w Rudnikach (gm. Międzyrzec Podlaski) wzbogaciła się o sprzęt, który ma wspierać rozwój najmłodszych.

Inwestycja została zrealizowana w ramach szerszego projektu.

Czym dokładnie jest „Cichy Domek”? To kabina akustyczna, która pozwala na znaczne ograniczenie docierających z zewnątrz bodźców, w tym typowego, szkolnego gwaru.

Dla dziecka ma stanowić bezpieczną przystań – miejsce, w którym może odpocząć, zregenerować siły i odzyskać spokój, gdy czuje się przytłoczone. Zamknięta, wyciszona przestrzeń ma sprzyjać nie tylko relaksowi, ale również swobodnej zabawie i skupieniu.

Władze szkoły podkreślają, że nowa kabina to nie tylko miejsce odpoczynku, ale także narzędzie do pracy dydaktycznej. „Cichy Domek” ma być wykorzystywany podczas zajęć ze specjalistami oraz do pracy indywidualnej.

Plk

Czekały na to 17 lat. Sukces Lublinianek

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin udanie rozpoczęły sezon 2026/27. W pierwszym meczu o stawkę biało-zielone wyszły zwycięsko z rywalizacji o Superpuchar Polski z KGHM Zagłębiem Lubin. Emocji nie brakowało.

Aktualne wicemistrzyni kraju przystępowały do walki o Superpuchar drugi rok z rzędu. 12 miesięcy wcześniej podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego uległy w łódzkiej Atlas Arenie odwiecznym rywalkom 24:30. Tym razem do starcia o pierwsze trofeum w sezonie również doszło w Łodzi.

Przypomnijmy, że po zakończeniu poprzedniego sezonu w zespole PGE MKS El-Volt doszło do wielu zmian. Z klubem pożegnało się bowiem osiem szczypiornistek, a Julia Owczaruk została wypożyczona do beniaminka z Radomia. Nowe



Wielka radość z trofeum i wygranej nad odwiecznymi rywalkami

twarze w szeregach aktualnych wicemistrzyń Polski to rozgrywające Sarah Dalsgaard Paulsen, Jhennifer Rosa Lopes Dos Santos oraz Oliwia Domagalska, skrzydłowa Emilia Kowalik, obrotowa Natalia Pankowska i bramkarka Nina Smelcerz. Ponadto po pięciu latach nieobecności do klubu powróciła doświadczona Dagmara Nocuń.

Przebudowany zespół z Lublina nie rozpoczął dobrze potyczki

superpucharowej. W początkowych fragmentach spotkania rywalki z Dolnego Śląska zbudowały bowiem dwubramkową przewagę, którą utrzymały przez pierwszy kwadrans. Później jednak biało-zielone zaczęły prezentować wyższą skuteczność zarówno w ataku, jak i obronie, dzięki czemu odrobiły straty z nawiązką i na przerwie schodziły, prowadząc 14:10.

Po zmianie stron przeciwniczki

były w stanie zbliżyć się do PGE MKS-u na dystans bramki, ale nie odzyskały prowadzenia nawet na chwilę. Ekipa trenera Tetelewskiego broniła się w umiejętny sposób i długo wytrzymywała próbę nerwów, pomimo tego, że wynik w końcówce drugiej połowy był na styku. Gdy na minutę przed ostatnią syreną lubelski zespół miał dwa gole zaliczki, wydawało się, że Superpuchar pojedzie do Lublina. Finisz re-

gulaminowego czasu gry należał jednak do Zagłębia, które zdołało doprowadzić do remisu, a tym samym rzutów karnych.

Utrata prowadzenia nie wpłynęła jednak demotuwująco na PGE MKS. To szczypiornistki w zielono-czarnych strojach były skuteczniejsze z siódmego metra i dzięki temu triumfowały. MVP meczu wybrano najsukcześniejszą na parkiecie Sarah Paulsen. Dla Lublinianek było

to pierwsze zwycięstwo w Superpucharze Polski od reaktywacji tych rozgrywek w 2024 roku. Poprzednio biało-zielone cieszyły się z tego trofeum w 2009 roku w Nowym Sączu.

– Tak ciężko pracowaliśmy na ten sukces w tym roku, ale także w poprzednich, że naprawdę wyśmienicie on smakuje. Mamy jednak jeszcze w tym sezonie wiele do zdobycia. Czekałyśmy na to dosyć długo i wywalczyłyśmy trofeum po dużych emocjach, co dodatkowo cieszy – mówiła skrzydłowa Daria Monkielewicz.

Następny mecz czeka Lublinianki już we wtorek, 1 września. Wówczas Aleksandra Rosiak i spółka zmierzą się na wyjeździe z beniaminkiem Lotto Superligi kobiet, ELMAS-KPS APR Radom. Początek tej konfrontacji zaplanowano na godzinę 20:15. Transmisja na antenie Polsatu Sport 2 oraz w usłudze Polsat Box Go.

Karol Kurzępa

Porażka Motoru po kiepskim meczu. W tabeli jest coraz gorzej

Słabe i mało atrakcyjne dla oka spotkanie piłkarskie oglądali w sobotę kibice na Motor Lublin Arenie. Zawodnicy Mariusza Misiury ulegli Piastowi Gliwice.

W sobotę na Motor Lublin Arenie spotkały się zespoły, które w tym sezonie zapisały na koncie po jednym zwycięstwie i sąsiadowały ze sobą w ligowej tabeli. Trudno było

wskazać faworytów, ale spodziewać się można było, że przed własną publicznością solidniejsi będą „Motorowcy”.

Pierwsza część gry była jednak dość wyrównana i kibice nie zobaczyli nawet celnego strzału zapisanego do statystyk. Co prawda Motor nawet trafił do siatki, ale sędziowie dopatrzili się faulu Karola Czubaka na jednym z defensorów i ekspresowo odwołali trafienie. Na przerwie oba zespoły schodziły więc przy bezbramkowym remisie i raczej nie po-

rwwały zebranych na stadionie fanów.

Tuż po zmianie stron głowa próbował Czubak, ale jego uderzenie poszybowało nad poprzeczką. Później oba zespoły miały kilka szans, a najlepszą goście. W 70. minucie Gasper Tratnik musiał bronić strzał z bliska Ivana Limy, a chwilę później ten sam zawodnik Piasta obył poprzeczkę po dobitce. Golekier nie popisał się jednak przy rzucie różnym kilkadziesiąt sekund później.

Po strzale Jakuba Czerwiń-

skiego Słowak odbił piłkę przed siebie, a wybić jej nie zdołał Bartosz Bereszyński. Po jego kontakcie przypadkowy strzał oddał Juande i chociaż trafił w Tratnika, to piłka i tak wpadła do bramki. Goście prowadzili więc 1:0.

Po stracie gola żółto-biało-niebiescy rzucili do gonienia wyniku i w 85. minucie gry mieli znakomitą szansę na wyrównanie. Bramkarz przyjezdnych popisał się jednak skuteczną interwencją po strzale z dystansu Fabio Ronaldo,

a ponowne wstrzelenie piłki przez Mateusza Łęgowskiego minęło bramkę o kilkadziesiąt centymetrów. Pogoń zakończyła się jednak tym, że jeszcze w doliczonym czasie gry goście poszli z kontratakami, błąd w wybiu piłki popełnił Pascal Meyer, a Szczepan Mucha wpakował piłkę do siatki na 2:0.

Po sześciu kolejkach Motor ma więc na koncie zaledwie pięć punktów na koncie i w tabeli krajowej elity plasuje się tuż nad strefą spadkową.

Motor Lublin - Piast Gliwice
0:2 (0:0)

Bramki: Juande Rivas 78, Szczepan Mucha 90

Motor: Tratnik - Santos (72 Lukoszek), Bereszyński, Bartoś, 24. Luberecki, Ndiaye, Meyer, Simon (62 Łęgowski), Rodrigues (82 Haxha), Aiko (62 Ronaldo), Czubak

Kacper Ciuksza

Legenda zakończyła karierę

Po występie w mistrzostwach Europy w Laval we wspinaczce sportowej na czas, Aleksandra Mirosław po raz ostatni w karierze zawodowej atletki stała na podium. Impreza we Francji była dla niej pożegnaniem z ukochaną dyscypliną.

Największym sukcesem w karierze Mirosław jest zdobyty w 2024 roku złoty medal olimpijski w Paryżu. Ta rodowita Lublinianka ma na koncie także trzy mistrzostwa świata wywalczone w 2018, 2019 i 2025 roku oraz dwa tytuły mistrzyni Europy (2019 i 2022). 32-latką zapowiedziała w lutym, że tego-

roczny sezon będzie ostatnim w jej karierze. – Od dłuższego czasu wiedziałam, jak chciałabym się pożegnać ze światem sportu w tej roli. Na szczycie. Na swoich warunkach – przyznała w nagraniu, które umieściła w mediach społecznościowych.

Wiemy już, że 32-latką zakończyła karierę z brązowym medalem mistrzostw Europy. Reprezentantka KW Kotłownia Lublin musiała uznać wyższość Beatrice Colli z Włoch, która triumfowała w zawodach oraz startującą pod neutralną flagą Elizawety Iwanowej. By zdobyć brąz, Mirosław musiała pokonać rodaczkę, Aleksandrę Kałucką. Po ostatnim biegu Lublinianka nie kryła wzruszenia i otrzymała od zgromadzonych w Laval kibiców gromkie brawa.

Mirosław zasugerowała zimą, że po zakończeniu kariery zostanie przy sporcie, ale nie zdradziła jeszcze w jakiej roli. 11-krotna rekordzistka globu twierdzi, że będzie realizować się na wielu innych płaszczyznach. – To była ogromna przyjemność rywalizować przez ostatnie 17 lat. Było wiele wzlotów i upadków, czasami prawdziwy rollercoaster, ale niczego nie żałuję i dla mnie to jest najważniejsze. Nie zmieniłabym ani jednej rzeczy, która wydarzyła się po drodze. Miałam jedno marzenie - zakończyć karierę dobrym biegiem i zwycięskim wyścigiem. I zrobiłam to – napisała Lublinianka.

Karol Kurzępa

Żuźlowcy na podium

Za nami wielkie święto czarnego sportu na stadionie PGE Narodowym. W stolicy naszego kraju odbył się Finał Drużynowego Pucharu Świata. W zawodach wzięli udział zawodnicy lubelskich „Koziołków”.

W barwach reprezentacji Polski wystąpili Kacper Woryna oraz Bartosz Zmarzlik. I trzeba przyznać, że byli najjaśniejszymi punktami zespołu biało-czerwonych, zdobywając największą liczbę punktów w szeregach naszego zespołu narodowego. Zawiedli natomiast pozostali żuźlowcy w składzie ekipy trenera Stanisława Chomskiego. Ostatecznie kadra wywalczyła brązowe medale. Po Drużynowy Puchar Świata sięgnęli Australijczycy, a srebro przypadło Danii. Poza podium zmagania zakończyli Brytyjczycy.



Od lewej: Janowski, Kubera, Zmarzlik, Woryna, trener Chomski

Polacy przystępowali do imprezy jako obrońcy tytułu. Biało-czerwoni nie zdołali jednak sięgnąć po 15. w historii złoto i zostać najlepszą drużyną globu. Zawody w Warszawie nie należy do szczególnie pasjonujących. Sporo emocji zapewnił wszystkim widzom 13. bieg, w którym ze świetnej strony pokazał się Woryna. Pozostałe gonitwy były w większości dość przewidywalne.

Australia wygrała, zdobywając 38 punktów. Jason Doyle i Ryan

Douglas wywalczyli po 10 oczek, Brady Kurtz 11, a Max Fricke siedem. Duńczycy zapisali na koncie 30 pkt. Po 12 z nich sięgnął Mikkel Michelsen. Po pięć dołożyli Leon Madsen i Michael Jepsen Jensen, a osiem zgarnął Anders Thomsen. Polacy zdobyli 29 pkt, z czego aż 11 wywalczył Zmarzlik, a dziewięć Woryna. Patryk Dudek dorzucił pięć oczek, a Dominik Kubera i Maciej Janowski tylko po dwa.

Karol Kurzępa

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Granica - Victoria 3:3
Az-Bud - Huragan 3:0
KS Drelów - Podlasie II 0:3
Agrotex - Grom 3:4
Sokół - Red Sielczyk 0:2
Unia K. - ŁKS Łazy 1:3
Absolwent - Orzeł 1:4
Lutnia - Orleńta II 8:2

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podl.	4	10	10:3
2	Lutnia Piszczac	4	9	17:5
3	Orzeł Czemierniki	3	9	13:6
4	Az-Bud Komarówka Podl.	4	9	10:4
5	Agrotex Milanów	4	7	12:9
6	Red Sielczyk	4	7	8:7
7	Absolwent Domaszewnica	4	6	11:12
8	ŁKS Łazy	4	6	10:8
9	Grom Kąkolewnica	4	6	9:9
10	Orleńta II Łuków	4	6	11:15
11	Victoria Parczew	4	5	8:9
12	Huragan Międzyrzec Podl.	4	5	5:7
13	Granica Terespol	4	4	8:9
14	KS Drelów	4	3	6:12
15	Sokół Adamów	4	0	2:11
16	Unia Krzywda	4	0	3:17

NASTĘPNA KOLEJKA (04.09., godz. 20:00): Victoria - Az-Bid, (05.09., godz. 14:00): Podlasie II - Agrotex, (05.09., godz. 12:00): ŁKS Łazy - Absolwent, (05.09., godz. 17:30): Orleńta II - Granica, Orzeł - Lutnia, (06.09., godz. 16:00): Red Sielczyk - Unia, Huragan - KS Drelów, (06.09., godz. 17:00): Grom - Sokół.

KLASA A

WYNIKI 3. KOLEJKI

Kujawiak - Olimpia O. 0:4
Dąb - Tytan 2:4
Dobryń - Dwernicki 0:1
Orleńta II - Polesie 3:4
Olimpia J. - Niwa 6:1
Twierdza - Lesovia 0:1
Bizon - Armaty 4:2
Janowia - pauza

TABELA KL. A

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Dwernicki Stoczek Łuk	3	7	6:0
2	Lesovia Trzebieiszów	3	7	5:3
3	Janowia Janów Podl.	2	6	4:1
4	Twierdza Kobylany	3	6	11:3
5	Tytan Wisznice	3	6	16:4
6	Dąb Dębowa Kłode	3	4	7:4
7	Orleńta II Radzyń Podl.	3	4	8:8
8	Olimpia Jabłoń	3	3	8:6
9	Bizon Jeleniec	2	3	4:8
10	Niwa Łomazy	3	3	8:9
11	LZS Dobryń	3	3	5:6
12	Armaty Stoczek Łuk.	3	3	7:10
13	Olimpia Okrzeja	2	3	4:2
14	Polesie Serokomla	3	3	4:13
15	Kujawiak Stanin	3	0	0:20

NASTĘPNA KOLEJKA (05.09., godz. 11:00): Olimpia O. - Dąb, (05.09., godz. 14:00): Dwernicki - Orleńta II, (06.09., godz. 13:00): Tytan - LZS Dobryń, Polesie - Olimpia J., (06.09., godz. 14:00): Lesovia - Bizon, Niwa - Twierdza, (06.09., godz. 12:00): Janowia - Kujawiak, Armaty - pauza.

mp

Podlasie. Bez goli, bez zwycięstwa



Piłkarze Podlasia tylko zremisowali z Sokółem (fot. Cezary Hince)

Podlasie Biała Podlaska nie wykorzystało atutu własnego boiska. W spotkaniu z Sokółem Kolbuszowa Dolna kibice nie zobaczyli ani jednego gola, choć gospodarze mieli kilka okazji, które przy lepszej skuteczności mogły przesądzić o losach meczu. Ostatecznie padł bezbramkowy remis 0:0, a wraz z nim kolejne ligowe punkty uciekły gospodarzom.

Pierwszy kwadrans spotkania zdecydowanie nie dostarczył kibicom powodów do emocji. Obie drużyny rozpoczęły mecz niezwykle zachowawczo, długo nie podejmując większego ryzyka. W przypadku Sokoła taka taktyka była całkowicie zrozumiała. Goście od początku sprawiali wrażenie zespołu nastawionego przede wszystkim na to, aby z Białej Podlaskiej wyjechać z punktem. Znacznie trudniej było jednak zrozumieć podobne podejście gospodarzy, którzy przecież potrzebowali zwycięstwa.

Na pierwszą groźniejszą akcję trzeba było czekać do 18. minuty. Dominik Banach odebrał piłkę Jakubowi Zychowi i natychmiast uruchomił Dominika Malugę. Pomocnik Podlasia minął jednego z rywali i znalazł się w dobrej pozycji do oddania strzału, ale jego uderzenie zostało zablokowane przez kolejnego obrońcę. Sokół odpowiedział dopiero w 28. minucie. Na strzał z dystansu zdecydował się Radosław Adamski, ale piłka poszybowała wysoko ponad poprzeczką.

Kilka minut później gospodarze byli o włos od objęcia prowadzenia. Banach znalazł się w sytuacji, w której powinien zachować się znacznie lepiej. Napastnik Podlasia miał sporo miejsca, jednak jego uderzenie minęło prawy słupek bramki Sokoła.

Goście chwilę później sami podarowali gospodarzom kolejną szansę. Patryk Kusak wyszedł do piłki, ale jego interwencja okazała się bardzo niepewna. Futbolówka trafiła pod nogi Banacha, który bez zastanowienia próbował skierować ją do opuszczonej bramki. Na posterunku znalazł się jednak Volodymyr Chorolskij. Obrońca Sokoła w ostatniej chwili zażegnał niebezpieczeństwo.

Tuż przed przerwą Podlasie ponownie zagroziło bramce rywali. Po dośrodkowaniu Malugi głową piłkę zagrał Dmytro Kopytov. Futbolówka odbiła się jeszcze od jednego z defensorów i ostatecznie wpadła w ręce Kusaka. W odpowiedzi Bartłomiej Wiktor uderzył z dystansu, ale piłka przeleciała obok prawego słupka bramki strzeżonej przez Oskara Jeża.

Po przerwie zrobiło się ciekawiej

Druga połowa rozpoczęła się zdecydowanie lepiej. Już na jej początku Adamski przymierzył zza pola karnego. Jeź musiał się mocno wysilić, aby przenieść piłkę nad poprzeczką. Kilka chwil później gospodarze dopuścili do kolejnego niebezpieczeństwa. Na linii pola karnego sfaulowany został Brian Gaj. Do rzutu wolnego podszedł Maciej Wilk. Jego strzał odbił Jeź, a dobitkę Adamskiego również zatrzymał bramkarz Podlasia. Gospodarze mogli więc mówić o sporym szczęściu, ale przede wszystkim o dobrze spisującym się golkiperze.

W 53. minucie Podlasie odpowiedziało składną akcją Tomasza Andrzejuka i Kacpra Dmitruka. Ostatecznie piłka trafiła do Macieja Orzechowskiego. Obrońca znalazł się około piętnastu metrów od bramki, ale jego uderzenie było zdecydowanie zbyt wysokie.

Sokół nie zamierzał jednak ograniczać się do defensywy. Najpierw strzał Wilka ponownie zatrzymał Jeź, później Adamski posłał piłkę tuż nad poprzeczką, a następnie po szybkiej kontrze Sokoła Jakub Zych oddał strzał,

który Jeź sparował na rzut różny.

W 72. minucie gospodarze mieli kolejną znakomitą okazję. Marcel Dobruk znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem, ale zamiast posłać piłkę obok niego, uderzył prosto w Kusaka. To była jedna z tych sytuacji, które po końcowym gwizdku mogą szczególnie boleć.

Gol był, ale... go nie było

Największe emocje przyszyły kilka minut później. Podlasie w końcu umieściło piłkę w siatce. Dominik Banach świetnie dograł do Jarosława Kosieradzkiego, a kapitan gospodarzy skutecznie zakończył akcję. Radość nie trwała jednak długo. Sędzia liniowy zasygnalizował spalonego i gol nie został uznany. Decyzja wywołała spore kontrowersje.

W doliczonym czasie gry to Sokół mógł jeszcze przechylić szalę na swoją stronę. Po rzucie różnym Kapuściński skierował piłkę w stronę bramki Podlasia, ale futbolówka nie znalazła drogi do siatki.

- To był słaby mecz w naszym wykonaniu, mimo tego zagraлиśmy na zero z tyłu i mieliśmy swoje sytuacje, aby ten mecz wygrać. Cieszy fakt, że te sytuacje tworzymy, jednak mamy duży problem ze skutecznością, który musimy jak najszybciej rozwiązać, ponieważ bez zdo-

bytych goli nie da się wygrywać i uciekają nam kolejne ligowe punkty - powiedział Maciej Oleksiuk, trener Podlasia.

Podlasie Biała Podlaska - Sokół Kolbuszowa Dolna 0:0

Podlasie: Jeź - Krawczyk, Orzechowski, Nojszewski, Kobiera, Dmitruk, Grochowski (46' Dobruk), Maluga, Kosieradzki, Kopytov (46' Andrzejuk), Banach (78' Bondar). Sokół: Kusak - Kapuściński, Wilk, Wiktor, Matuszewski, Zych (67' Kądziółka), Szady, Adamski, Gaj, Marciniec, Chorolskij. Żółte kartki: Kosieradzki, Dobruk - Chorolskij, Adamski, Matuszewski

Minuta ciszy i „setka”

Zanim piłkarze rozpoczęli walkę o ligowe punkty, na stadionie zapanowała minuta ciszy. W ten sposób uczczono pamięć niedawno zmarłego Artura Jeża, ojca bramkarza Podlasia, Oskara Jeża.

Spotkanie miało również swój jubileuszowy akcent. Przed pierwszym gwizdkiem pamiątkową koszulką uhonorowano Macieja Orzechowskiego, który zaliczył 100. występ w białozielonych barwach.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 2. KOLEJKI

Start - Gręzovia 3:5
Bad Boys - Wóldom 9:0
Wenus - Bystrzyca 4:1
Orkan - Bór 0:2
Orleńta - AR-TIG 4:7
Unia - Tur 2:5

NASTĘPNA KOLEJKA

(06.09., godz. 11:00): Gręzovia - Bad Boys, Wóldom - Wenus, Bystrzyca - Orkan, (06.09., godz. 12:00): AR-TIG - Unia, Bór - Orleńta, (06.09., godz. 16:00): Tur - Start.

mp

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bad Boys Zastawie	2	6	11:1
2	AR-TIG Huta Dąbrowa	2	6	15:6
3	Gręzovia Gręzówka	2	6	12:3
4	Wenus Oszczepalin	2	4	5:2
5	Bór Dąbie	2	4	3:1
6	Tur Turze Rogi	1	3	5:2
7	Start Gózd	2	1	5:7
8	Unia Żabików	2	1	4:7
9	Orleńta Golaszyn	1	0	4:7
10	Bystrzyca Borki	2	0	2:6
11	Orkan Wojcieszków	2	0	2:10
12	Wóldom Wólka DOrn	2	0	0:16

III LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI

Podlasie - Sokół 0:0
Wiślanie - Czarni 0:1
Bramka: Szlek 45'.
Chełmianka - Wieczysta II 1:0
Bramka: Tomczyk 32'.
Siarka - Wiśłoka 1:0
Bramka: Peciak 44'.
Korona II - AKS 4:1
Bramki: Ciszek 29', Wyrozumski 32', Toboła 61', Nojszewski 69' - Sowa 35'.
Pogoń-Sokół - Hetman 4:2
Bramki: Jaślar 37', Metłuszko 68', Chełmecki 78', Zbroiński 88' - Skiba 51', Bartoś 65'.
Moravia - KSZO 0:4
Bramki: Górski 45', Czajkowski 88', Posłuszny 90', Majewski 90+2'.
JKS Jarosław - Star 3:0
Bramki: Januiczak 8', Pchakadze 68', Prokić 73'.
Naprzód - Wiśła II 0:0

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Chełmianka Chełm	6	18	11:1
2	KSZO Ostrowiec Św.	6	14	11:4
3	Wiślanie Skawina	6	13	9:4
4	Czarni Polaniec	6	12	9:8
5	Wiśła II Kraków	6	11	9:6
6	JKS Jarosław	6	10	12:8
7	Podlasie Biała Podl.	6	8	5:5
8	Wieczysta II Kraków	6	7	8:9
9	Siarka Tarnobrzeg	6	7	7:8
10	Wiśłoka Dębica	6	7	7:9
11	Naprzód Jędrzejów	6	7	9:13
12	Hetman Zamość	6	6	9:9
13	Sokół Kolbuszowa	6	6	6:7
14	Moravia Moravica	6	6	6:12
15	AKS Busko Zdrój	6	5	8:13
16	Star Starachowice	6	5	5:11
17	Korona II Kielce	6	4	16:17
18	Pogoń-Sokół Lubaczów	6	4	6:9

NASTĘPNA KOLEJKA (06.09., godz. 17:00):

Wiśłoka - Podlasie, Wieczysta II - Siarka, Sokół - Star, JKS Jarosław - Korona II, AKS - Wiślanie, Czarni - Pogoń-Sokół, Hetman - Moravia, KSZO - Naprzód, Wiśła II - Chełmianka.

IV LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Avia II - Orleńta Ł. 6:0
Lublinianka - Ruch 3:2
Granit - Bug 4:3
Victoria - Tomasovia 1:2
Orleńta R. - Tur 1:0
Powiślak - Świdniczanka 2:2
Lewart - Janowianka 3:1
Górnik II - Łada 0:6

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lublinianka Lublin	4	12	17:5
2	Łada Biłgoraj	4	9	14:6
3	Avia II Świdnik	3	9	13:0
4	Orleńta Radzyń Podl.	4	9	6:4
5	Tomasovia Tom. Lub.	4	7	7:6
6	Granit Bychawa	4	7	7:5
7	Lewart Lubartów	4	6	10:12
8	Victoria Łukowa	4	5	5:5
9	Powiślak Końskowola	4	5	13:16
10	Tur Milejów	4	4	6:4
11	Bug Hanna	4	4	9:14
12	Ruch Ryki	4	3	8:10
13	Orleńta Łuków	4	3	4:14
14	Janowianka Janów Lub.	4	2	7:10
15	Świdniczanka Świdnik	4	2	4:8
16	Górnik II Łęczna	3	0	0:11

NASTĘPNA KOLEJKA

(06.09., godz. 14:00): Orleńta Ł. - Granit, Łada - Ruch, Lublinianka - Avia II, Janowianka - Górnik II, Świdniczanka - Lewart, Tur - Powiślak, Tomasovia - Orleńta R., Bug - Victoria,

mp

Co było przyczyną masowego śnięcia ryb?

Społecznik interweniuje w sprawie Krzny, Wody Polskie odpowiadają

Brzegi i koryto rzeki Krzna w Międzyrzecu Podlaskim są gęsto zarośnięte chwastami, a niedawno doszło tam do niepokojącego zjawiska masowego śnięcia ryb. Lokalny społecznik Leszek Karpiuk podjął interwencję w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie, domagając się wyjaśnień i konkretnych działań mających na celu oczyszczenie cieku wodnego.

Pytania o przyszłość rzeki

Leszek Karpiuk, lokalny społecznik motywowany troską o dobro mieszkańców oraz niepokojącym stanem rzeki, 24 lipca wystosował oficjalny wniosek

Instytucja potwierdza, że na br. zaplanowano wykonanie prac utrzymaniowych na Krznie, na odcinku przebiegającym przez Międzyrzec

o udostępnienie informacji publicznej do Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie. W swoim dokumencie zapytał między innymi o planowane prace utrzymaniowe na lokalnym odcinku rzeki, ocenę jej stanu, przyczyny masowego śnięcia ryb oraz aktualną jakość wód. Do działania skłoniła go powaga sytuacji związanej z martwymi rybami oraz silne zarośnięcie koryta.

Wody Polskie odpowiadają

Odpowiedź z Zarządu Zlewni w Białej Podlaskiej, datowana na 7 sierpnia, rzuca nieco światła na plany zarządcy. Instytucja potwierdziła, że na 2026 rok zaplanowano wykonanie

prac utrzymaniowych na rzece Krznie, na odcinku przebiegającym przez miasto Międzyrzec Podlaski. Rozpoczęcie robót, obejmujących wykoszenie skarp i dna rzeki, przewidziano po 15 sierpnia, z zachowaniem obowiązujących przepisów z zakresu ochrony przyrody oraz ochrony środowiska.

W kwestii martwych ryb Wody Polskie poinformowały, że przyczyną było obniżone stężenie tlenu rozpuszczonego w wodzie, co wywołało tzw. przyduchę. Zjawisko to zostało potwierdzone badaniami wykonanymi przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska (WIOŚ). Jednocześnie zaznacho-

no, że same Wody Polskie nie prowadzą regularnych badań ani ocen jakości wód Krzny, wskazując WIOŚ jako instytucję właściwą w zakresie monitoringu i dysponując wynikami szczegółowych analiz.

Ekologia a utrzymanie – potrzebny kompromis

W swoim stanowisku zarządca wód zwrócił uwagę na dylemat związany z ingerencją w koryta rzeczne, podkreślając, że prace utrzymaniowe mogą silnie oddziaływać na środowisko. Instytucja wskazuje na ścierające się głosy – z jednej strony o potrzebie intensyfikacji prac utrzymaniowych, z drugiej o ich silnym, degradującym wpływie na stan ekosystemów rzecznych. Konieczne jest poszukiwanie kompromisu, dlatego planując

działania na ciekach naturalnych, Wody Polskie kierują się wytycznymi z takich opracowań jak „Dobre praktyki utrzymania rzek” i „Krajowy Program Renaturyzacji Wód Powierzchniowych”.

Co istotne, Wody Polskie przypomniały, że zgodnie z przepisami Prawa wodnego gmina może uczestniczyć w pokrywaniu kosztów utrzymania wód i urządzeń wodnych należących do Skarbu Państwa na podstawie zawartego porozumienia. Jak jednak zaznaczono w dokumencie, na ten moment miasto Międzyrzec Podlaski nie zgłosiło chęci podpisania takiej umowy.

Społecznik zapowiada dalsze kroki

Mimo obietnic i wyjaśnień problem nie znika z dnia na

dzień. Obecnie sytuacja ze śniętymi rybami ustala, ale rzeka nadal pozostaje zarośnięta. Społecznik czeka na pełną realizację zadań przez Wody Polskie, dodając, że będzie stanowczo weryfikował, czy zarządca wywiązuje się ze swoich deklaracji i czy prace uda się sfinalizować jeszcze w tym roku. Wody Polskie pozostają głównym adresatem jego działań.

Sprawa śniętych ryb i stanu wód również będzie miała ciąg dalszy. Społecznik uważa, że Wody Polskie nie odpowiedziały wystarczająco szczegółowo na pytania o śnięte ryby, dlatego planuje skierować zapytania bezpośrednio do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Kamil Pulik

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Tur Milejów 1:0 (1:0) Jedna ładna akcja, jeden gol. Wystarczyło

Kapitan rozstrzygnął o wyniku

W poniedziałek mało kto będzie o tym meczu pamiętał, bo mimo świetnej pogody frekwencja była kiepska. A nawet ci, którzy byli, w czwartek w pamięci zachowają tylko wynik. No może jeszcze fakt, że Marcel Obroślak strzelił gola głową, co zdarza mu się nieczęsto.

Mecz nie był specjalnie emocjonującym i obfitującym w podbramkowe spięcia widowiskiem. Orlęta w pierwszej połowie nie pozwoliły rywalom na stworzenie żadnej sytuacji, same czekając cierpliwie na swoją okazję, która musiała przędnąć się później. A czekać było warto, bo gol był szczególnej urody. W 38. minucie Klim Morenkov wywalczył piłkę w środku pola, przytomnie piętą zagrał do wbiegającego skrzydłem Danił Dudolada, a ten dokładnie dośrodkował w pole karne, gdzie idealnie w tempo wbiegał Marcel Obroślak i, strzelając z kózłem w dalszy róg bramki, nie dał szansy bramkarzowi. W drugiej połowie długo przeważali goście, ale tylko raz kibicom gospodarzy skoczyło wyżej ciśnienie, kiedy Dawid Kłos musiał bronić w sytuacji sam na sam. W ostatnim kwadransie miejscowi odzyskali inicjatywę, wydaje się, że na-



Jak na razie dużym wzmocnieniem drużyny jest młodziutki, wypożyczony z Łęcznej bramkarz Dawid Kłos. W sobotę raz musiał ratować kolegów i spisał się na medal, w innych sytuacjach po prostu dobrze robił swoją robotę. Zapewne w sezonie, jak na młodzieżowca przystało, jakiś numer wywinie, ale na razie zapowiada się na silny punkt drużyny i chłopaka, który kiedyś zagra w wyższych ligach

for. Maciej Mielniczek

leżał im się nawet rzut karny za zagranie ręką obrońcy ręką w polu karnym, ale - jak wiadomo - w dzisiejszym futbolu karny za rękę jest wtedy, kiedy... sędzia go podyktuje.

Komentarz: Jak się dobrze gra, to każdy głupi wygra...

Mimo że mecz nie był z tych elektryzujących publiczność, to właśnie takie wygrane należy cenić najbardziej. O końcowym miejscu w tabeli nie decydują bowiem ostatecznie przeprowadzane od wielkiego dzwo- nu wspaniałe ułańskie szarże, a mozołnie ciułane, bywa, że po linii najmniejszego oporu, punk-

ciki z ligowymi średniakami. Ale po to się do zatrudnia dobrego trenera (a za takiego uważamy Artura Bożyka), żeby właśnie umiał z takiego potencjału, jaki ma wycisnąć maksymalny efekt.

Operacja Tomasovia

W niedzielę o 16 Orlęta zagrają na wyjeździe z Tomasovią. Tradycyjnie niewygodny rywal, z którym zdarzało się też co jakiś czas grywać w trzeciej lidze, u siebie do tej pory zremisował z Bugiem Hanna i wygrał z Granitem Bychawa. Przed sezonem, uzupełniając ubytki, zatrudnił kilku graczy z Ukrainy i Gruzji. Trenerem rywala

jest Paweł Babiarz, którego radzyńscy kibice mogą pamiętać z krótkiego epizodu za sterami Orląt w 2023 roku.

Same nieszczęścia u Rycajów...

Do meczu Orlęta przystąpiły mocno osłabione. Tydzień temu Karol Rycaj doznał złamania oczodołu i do gry wróci pewnie za dwa - trzy tygodnie. Jego młodszy brat Kuba też padł w boju, ale jego uraz kolana zapewne trzeba będzie leczyć dłużej - w klubie wszyscy z obawami czekają na diagnozę. Co gorsza, ich najwerniejsza kibicka, czyli mama nieodpuszczająca żadnego meczu na Warszawskiej, tego samego dnia złamała rękę, ale na stadion przyszła kibicować ostatniemu zdrowemu z trójki braci, Dominikowi...

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Tur Milejów 1:0 (1:0)

gol: Obroślak 38

Orlęta: Kłos - Dudolad (74 Sawczuk), Kaczyński, Miszt, Pendel, Warda (76 Korolczuk), Obroślak, Morenkov, D. Rycaj, Izdebski (55 Siudaj), Cudowski
żółte kartki w Orlętach: Pendel, na ławce trener Bożyk
widzów 150

Zbigniew Smółko

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

Wielkie derby już w tę niedzielę!

Już 6 września na boisku w Międzyrzecu Podlaskim Huragan zmierzy się z KS Drelów. Będą to wielkie derby, jakich jeszcze w historii nie było, ponieważ te kluby po raz pierwszy będą ze sobą rywalizować w rozgrywkach ligowych. Tymczasem oba zespoły rywalizują w lidze ze zmiennym szczęściem.

Granica Terespol – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:2

Spotkanie w Terespole zakończyło się wyjazdowym zwycięstwem Huraganu. Wynik meczu otworzył w 2. minucie Maciej Kiryluk, wyprowadzając zespół z Międzyrzecza Podlaskiego na prowadzenie. Gospodarze odpowiedzieli w 11. minucie po strzale Dawida Zasiuka, doprowadzając do remisu, który utrzymał się do końca pierwszej połowy. W drugiej części spotkania obie drużyny dokonały wielu roszad w składach. O końcowym rezultacie zadecydowała doliczona część gry. Zwycięską bramkę dla Huraganu zdobył Sviatoslav Ksenchyn, zapewniając komplet punktów swojej drużynie.

Az-Bud Komarówka Podlaska – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:0

Kolejny mecz wyjazdowy Huraganu przyniósł porażkę z ze-

społem z Komarówki Podlaskiej. Gospodarze objęli prowadzenie w dwudziestej siódmej minucie po bramce Łukasza Barańczuka. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 1:0. Po przerwie Az-Bud powiększył przewagę. W 51. minucie na listę strzelców wpisał się Filip Noszarzewski. Wynik spotkania na 3:0 ustalił w 75. minucie Eryk Waniowski. Zawodnicy z Międzyrzecza Podlaskiego, mimo przeprowadzonych zmian, nie zdołali odpowiedzieć żadnym trafieniem, a mecz zakończył się wygraną gospodarzy.

KS Drelów – Podlasie II Biała Podlaska 0:3

Mecz przed własną publicznością zakończył się przegraną drużyny KS Drelów. Rywalizacja z rezerwami bialskiego Podlasia przebiegała bezbramkowo niemal do końca pierwszej połowy. W 44. minucie pierwszego gola dla gości zdobył Adam Sacharuk. W drugiej części spotkania gra zaostrzyła się, w efekcie czego zawodnicy z Drelowa otrzymali cztery żółte kartki, którymi ukarani zostali Krzysztof Kondraciuk, Piotr Wojtczuk, Eryk Kozłowski oraz Igor Paczuski. Goście podwyższyli prowadzenie w 78. minucie po bramce Szymona Tokarskiego. Ostatni gol padł w doliczonym czasie gry, a jego strzelcem był Kacper Kondraszuk.

Kamil Pulik

AZS powalczył. Czas na puchar w Zamościu

Piłkarze ręczni AZS-u AWF Biała Podlaska zakończyli kolejny etap przygotowań do sezonu 2026/2027. Akademicy wzięli udział w 10. Memoriale im. Andrzeja Krawczyka i Michała Piotrowskiego w Warszawie, gdzie wywalczyli trzecie miejsce.



Turniej był dla Białczan przede wszystkim okazją do sprawdzenia nowych rozwiązań i budowania zespołu przed rozpoczynającymi się we wrześniu rozgrywkami Ligi Centralnej.

W pierwszym dniu zawodów AZS AWF odniósł dwa efektowne zwycięstwa. Najpierw pokonał Szczypiorniaka Olsztyn 38:18, a następnie wygrał z drugą drużyną Wybrzeża Gdańsk 34:21. Rezultaty były jednak dla sztabu szkoleniowego kwestią drugorzędą.

- Najważniejsze było dla nas wykorzystanie turnieju do pracy nad konkretnymi elementami gry. Spotkanie z Wybrzeżem, ze względu na wysokie tempo i dużą intensywność, pozwoliło nam sprawdzić zespół w wymagających warunkach. Z kolei mecz z Olsztynem dał możliwość przetestowania różnych ustawień zarówno w defensywie, jak i w ataku - podkreślał Łukasz Kandora.

Drugi dzień rywalizacji przyniósł Białczanom bardziej wyrównane spotkania. Akademicy zwyciężyli z Mazurem Sierpc 26:23, ale minimalnie przegrali z gospodarzami, AZS AWF Warszawa, 18:19. Taki bilans dał im drugie miejsce w grupie i awans do meczu o третią lokatę.

W decydującym spotkaniu AZS AWF nie pozostawił już rywalom większych złudzeń. Białczanie pewnie pokonali KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 26:14, kończąc warszawski turniej na podium.

Dla trenera Akademików najważniejszym efektem zawodów była jednak możliwość zintegrowania zespołu i wprowadzenia nowych zawodników do systemu gry.

- Jestem zadowolony z tego turnieju, ponieważ zrealizowaliśmy najważniejszy cel. Chodziło przede wszystkim o to, aby nowi zawodnicy coraz lepiej odnajdywali się w naszym sposobie grania. Pracowaliśmy

nad rozwiązaniami w obronie i ataku, a każdy z zawodników dostał odpowiednią liczbę minut - zaznacza Kandora.

Szkoleniowiec zwraca również uwagę na intensywność rywalizacji. Mecze turniejowe były kolejnym etapem budowania formy przed sezonem i pozwoliły utrzymać zawodników w rytmie meczowym.

- Takie spotkania są bardzo potrzebne na tym etapie przygotowań. Zespół ma okazję lepiej się zgrać, a jednocześnie przyzwyczajają się do wysokiego tempa gry. To powinno zapoczątkować już podczas ligowej rywalizacji - dodaje trener AZS AWF.

Po wymagającym turnieju zawodnicy otrzymali czas na regenerację. Nie oznaczało to jednak końca meczowego testowania zespołu. W najbliższych dniach Akademików czekały kolejne sprawdziany, w tym spotkania związane z rywalizacją o Puchar Polski oraz sparing z UW Warszawa.

Sparingi elementem przygotowań

Warszawski turniej był tylko jednym z elementów intensywnego okresu przygotowawczego. Wcześniej Białczanie rozegrali serię spotkań kontrolnych, które miały pozwolić sztabowi szkoleniowemu ocenić postępy zespołu.

Jednym z pierwszych rywali były I-ligowe Enea Orleńskie Zwoleń. AZS AWF wygrał to spotkanie 30:29. Kolejnym przeciwnikiem była KS Warszawianka. Mecz rozegrano w nietypowej formule 3x20 minut. Akademicy zwyciężyli 30:25, prowadząc po kolejnych tercjach 10:9 i 20:15.

Wyniki sparingów nie są jednak najważniejszym elementem przygotowań. Spotkania mają przede wszystkim umożliwić trenerom sprawdzenie zawodników, wariantów taktycznych oraz stopnia zgrania zespołu. Uzupełnieniem pracy są gry wewnętrzne, podczas których zawodnicy mogą doskonalić tempo i schematy wypracowywane na treningach.

Przed rozpoczęciem rywalizacji ligowej Białczan czeka jeszcze walka o pierwsze trofeum. 6 września Akademicy rozegrają wojewódzki finał Pucharu Polski, w którym zmierzą się z KPR Padwa Zamość.

Liga Centralna zacznie się w Białej Podlaskiej

Zmianie uległ również plan pierwszego ligowego spotka-

nia AZS AWF. Pierwotnie Białczanie mieli rozpocząć sezon 2026/2027 wyjazdowym meczem z Eneą WKS Grunwald Poznań.

Poznański klub zwrócił się jednak z wnioskiem o zmianę gospodarza spotkania. Powodem jest remont hali, który uniemożliwia rozegranie meczu w pierwotnie zaplanowanym miejscu.

Po uzyskaniu zgody AKPR AZS AWF Biała Podlaska Departament Rozgrywek Krajowych Związku Piłki Ręcznej w Polsce zaakceptował zmianę. W efekcie inauguracja sezonu odbędzie się w Białej Podlaskiej.

Pierwszy mecz Akademików w Lidze Centralnej w sezonie 2026/2027 zaplanowano na sobotę, 12 września, o godzinie 17:00. Rywalem Białczan będzie Enea WKS Grunwald Poznań.

Dla zespołu będzie to pierwszy poważny sprawdzian po okresie przygotowawczym, w którym nacisk położono nie tylko na budowanie formy fizycznej, ale także na wkomponowanie nowych zawodników i wypracowanie odpowiedniego stylu gry.

Inauguracja u siebie

Pierwszy mecz sezonu 2026/2027 w Lidze Centralnej miał odbyć się w Poznaniu. Remont hali gospodarzy sprawił jednak, że doszło do zmiany gospodarza spotkania. Po akceptacji Związku Piłki Ręcznej w Polsce mecz odbędzie się w Białej Podlaskiej.

mp

Szóstka zagra w III lidze. Chcesz pomóc?



SKS Szóstka TPS Biała Podlaska prowadzi nabór zawodniczek do zespołu senierek, który w sezonie 2026/2027 wystąpi w III Lidze Lubelskiej

Masz pasję do siatkówki, chcesz trenować i rywalizować w rozgrywkach ligowych? SKS Szóstka TPS Biała Podlaska prowadzi nabór zawodniczek do zespołu senierek, który w sezonie 2026/2027 wystąpi w III Lidze Lubelskiej.

Klub zachęca szczególnie te osoby, które kochają siatkówkę, są ambitne i nie boją się rywalizacji. Ważne są nie tylko indywidualne umiejętności, ale również praca zespołowa, systematyczność i zaangażowanie podczas treningów oraz meczów.

Co oferuje klub?

W ramach gry w zespole senierek zawodniczki mogą liczyć na: regularne treningi, udział w rozgrywkach III Ligi Lubelskiej, sportową rywalizację i możliwość zdobywania doświadczenia, pracę w ambitnym zespole, atmosferę sprzyjającą rozwojowi i wspólnemu osiągnięciu celów.

SKS Szóstka TPS Biała Podlaska kieruje swoje zaproszenie do zawodniczek zainteresowanych grą w seniorskiej drużynie w sezonie 2026/2027. Jeżeli siatkówką jest Twoją pasją, chcesz trenować, rywalizować i rozwijać się razem z drużyną, to może być dobry moment, aby dołączyć do zespołu.

Kontakt w sprawie naboru:

Grzegorz Piszcz
tel. 600 394 414

mp
BIA

Znamy najlepszych na piasku



Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagania

Na boiskach plażowych przy Szkole Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej rozegrano kolejny dzień turnieju BEACH VOLLEY BESTKOMP CUP. Tym razem do sportowej rywalizacji przystąpiły pary mieszane, a niedzielne zmagania dostarczyły uczestnikom i kibicom wielu emocji.

Na piasku nie brakowało efektownych akcji, walki o każdą piłkę i sportowej rywalizacji do ostatniego punktu.

Zawodnicy pokazali nie tylko umiejętności siatkarskie, ale również ogromne zaangażowanie i ducha fair play. Wszystko odbywało się w znakomitej, wakacyjnej atmosferze.

Najlepiej w turnieju poradził sobie Tetiana Rybka i Andrei Vlasjuk, którzy sięgnęli po zwycięstwo. Drugie miejsce zajęli Iwona Kandora i Maciej Mitura, natomiast na najniższym stopniu podium stanęli Gabriela Gryta i Mikołaj Szymanek.

Organizatorzy pogratulowali zwycięzcom oraz wszystkim uczestnikom turnieju, dziękując za sportową rywalizację i wspólnie spędzoną niedzielę na piasku. BEACH VOLLEY BESTKOMP CUP po raz kolejny pokazał, że siatkówka plażowa potrafi dostarczyć wielu emocji i być świetnym sposobem na aktywne spędzenie czasu.

Klasyfikacja końcowa

1. Tetiana Rybka / Andrei Vlasjuk
2. Iwona Kandora / Maciej Mitura

3. Gabriela Gryta / Mikołaj Szymanek
4. Karolina Nuszkaluk / Mateusz Grabowski
5. Aneta Stawecka / Artur Sawka
6. Ola Józwiak / Maciej Wiśniewski
7. Anna Borys / Grzegorz Modrzewski
8. Urszula Smolak / Tymoteusz Sawka

mp

Inicjatywa od pięciu lat upamiętnia postać śp. Tadeusza Dołęgi

V Memoriał Tadeusza Dołęgi. Trzystu młodych zawodników w Międzyrzeczu



Wśród drużyn nie mogła zabraknąć przedstawicieli gospodarzy – Huraganu Międzyrzec Podlaski



Na murawie zmierzyli się młodzi sportowcy w trzech kategoriach wiekowych: z roczników 2013, 2014–2015 oraz 2018–2019

Stadion Miejski im. Bronisława Saczuka w Międzyrzeczu Podlaskim po raz kolejny stał się areną wielkich sportowych emocji. 20 sierpnia rozegrano tam V Memoriał im. Tadeusza Dołęgi – wyjątkowy turniej piłkarski, który zgromadził około 300 młodych zawodników z 25 drużyn, reprezentujących kilka województw.

Inicjatywa od pięciu lat upamiętnia postać śp. Tadeusza Dołęgi, zmarłego we wrześniu 2021 roku wieloletniego zawodnika i kapitana KS MOSiR

„Huragan”, a w późniejszych latach cenionego pracownika miejskiego ośrodka sportu. Uroczystego otwarcia rozgrywek dokonali burmistrz Międzyrzec-

ca Paweł Łysańczuk wspólnie z żoną zmarłego piłkarza, Ireną Dołęgą. Wśród gości znaleźli się również przedstawiciele Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, dyrekcja Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu oraz władze klubu Huragan.

Tegoroczna edycja miała szczególnie historyczny wymiar. Wydarzenie wpisało się w obchody Roku Międzyrzecznego Sportu oraz jubileusz stulecia Klubu Sportowego MOSiR Hu-

ragan Międzyrzec Podlaski, założonego w 1926 roku. Równocześnie świętowano 60. rocznicę powstania samego stadionu miejskiego, wybudowanego niegdyś w czynie społecznym, a dziś gruntownie zmodernizowanego i stanowiącego nowoczesną wizytówkę miasta. W trakcie memoriału wiceprezes klubu Marcin Kazimierzczak przybliżył zebranych bogate, stuletnie tradycje międzyrzecznego sportu, obejmujące nie

tylko piłkę nożną, ale też sukcesy w lekkoatletyce, siatkówce, kolarstwie, tenisie stołowym i taekwondo.

Na murawie zmierzyli się młodzi sportowcy w trzech kategoriach wiekowych: z roczników 2013, 2014–2015 oraz 2018–2019. Choć na boiskach nie brakowało pięknych bramek i zaciętej walki, nadrzędnym celem imprezy była promocja aktywności fizycznej oraz zachęcenie dzieci do spędzania czasu

z dala od ekranów smartfonów i komputerów. Wszyscy uczestnicy opuścili stadion z pamiątkowymi medalami, a najlepsi gracze i zespoły odebrali puchary, statuetki oraz vouchery na sprzęt sportowy. Organizatorzy pamiętali także o szkoleniowcach, wręczając każdemu trenerowi pamiątkową tabliczkę z grawerem.

Kamil Pulik

ROD „Krzna” świętuje wielki jubileusz



Jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów programu było uroczyste podsumowanie konkursu na najpiękniejszą działkę 2026 roku, podczas którego uhonorowano najbardziej zaangażowanych i pracowitych ogrodników

Uroczyste obchody 45-lecia Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Krzna” – największego kompleksu rekreacyjnego w Międzyrzeczu – odbyły się 22 sierpnia. W wydarzeniu wzięli udział nie tylko jubileaci, ale również zaprzyjaźnieni działkowcy oraz władze miasta.

Dla wielu mieszkańców Międzyrzecza Podlaskiego ogrody działkowe to coś więcej niż tylko skrawek ziemi uprawnej. Jak podkreślał podczas uroczystości Jan Kowalski, prezes ROD „Krzna”, minione 45 lat to znacznie więcej niż zapis na kartce w kalendarzu. To przede wszystkim setki rodzinnych historii, niezapomniany smak pierwszych truskawek, długie rozmowy przez płot, bezinteresowna pomoc sąsiadka oraz bezcenne chwile wytchnienia od codziennego, miejskiego pędu.

Świętowanie jubileuszu było okazją do wspomnień, wręczenia podziękowań i składania życzeń. Do wspólnej celebracji dołączyli miłośnicy przyrody z innych międzyrzeczkich ogrodów – reprezentanci ROD „Relaks” oraz ROD „Brzoza”. Podczas wydarzenia uroczyste podsumowano konkurs na najpiękniejszą działkę 2026 roku, podczas którego uhonorowano najbardziej zaangażowanych i pracowitych ogrodników.

Plk

„Zagramy dla Ani!” Międzyrzec łączy siły, by pomóc w walce z glejakiem

Już 6 września w Parku Potockich w Międzyrzeczu Podlaskim odbędzie się wyjątkowy piknik charytatywny. Społeczność zbiera pieniądze na leczenie 49-letniej Anny Daciuk, która zmagą się ze złośliwym nowotworem mózgu. W programie przewidziano m.in. bieg z przeszkodami oraz koncert Marianny Kłos.

W maju 2026 roku życie 49-letniej Anny Daciuk z Międzyrzecza Podlaskiego, mamy Julii oraz Mateusza, całkowicie się zmieniło. Kobieta usłyszała bezlitosną diagnozę: złośliwy guz mózgu, czyli glejak wielopostaciowy IV stopnia. Po wielogodzinnej operacji usunięcia 4-centymetrowego guza pacjentka natychmiast rozpoczęła radioterapię i chemioterapię.

Glejak to jeden z najbardziej agresywnych nowotworów, a największą szansą na jego powstrzymanie jest bardzo kosztowna immunoterapia w niemieckiej klinice IOZK w Kolonii.

Cały czas można pomóc, wpłacając na zbiórkę internetową na portalu siepomaga.pl

W dalszej perspektywie rodzina rozważa również terapie, takie jak TTFields czy NanoTherm. Niestety, koszty leczenia za granicą, niezbędnych leków oraz dojazdów drastycznie przekraczają możliwości finansowe bliskich Ani.

Dlatego Stowarzyszenie Elementum oraz Fundacja Smechem w Raka organizują 6 września wielki piknik charytatywny.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 15 biegiem z przeszkodami dla dzieci i dorosłych, który będzie miniwersją „Biegu na żywioł”, przygotowanym wspólnie z Akademią Młodych Sportowców. Na liczącej około 1,5 km trasie z przeszkodami swoich sił spróbują dzieci i młodzież w wieku 4–16 lat, a także – zgodnie z zapowiedziami organizatorów – dorośli. Wpisowe wynosi 20 zł, a cała zebrana w ten sposób kwota trafi na konto zbiórki. Na każdego uczestnika, który pokona dystans, czeka pamiątkowy medal oraz słod-

ka niespodzianka. Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc zapisy prowadzone są internetowo na stronie dostartu.pl.

O godz. 16.30 zaplanowano oficjalne otwarcie oraz „Koncert dla Ani”. Na scenie wystąpią Marianna Kłos, Amelia i Adam Modrzewscy, Julia Kołodziejak oraz Kinga Frańczuk. O godz. 19.30 odbędzie się „Taniec ognia” w wykonaniu grupy Libertatem Fire&Flow.

W programie przewidziano dmuchańce, animacje i piana party. Uczestnicy będą mogli wziąć udział w treningach EMS, pokazach pilatesu, pokazie breakingu oraz jeździe konnej. Dostępne będą przejażdżki autami terenowymi, w tym modelem Foton Tunland V9. Zorganizowane zostaną loterie fantowe i koło fortuny. W strefie gastronomicznej serwowane będą pierogi, bigos, kiełbaski z grilla, gofry i lody.

Plk

Znany influencer Kolorek07 odwiedził Międzyrzec. „Turysta z Podlasia” zachwycony urokami miasta

Międzyrzec Podlaski stał się kolejnym celem na trasie popularnego twórcy internetowego Kolorek07. Influencer, prowadzący serię w roli „Turysty z Podlasia”, przyjechał do miasta na zaproszenie swoich obserwatorów. Swoją relację z wizyty uwiecznił w materiale wideo, dzieląc się spostrzeżeniami na temat lokalnej historii, zabytków oraz codziennego klimatu miasta.

Wizyta rozpoczęła się od terenów rekreacyjnych powstałych na dawnych wyrobiskach żwirowych, które zrobiły na gościu spore wrażenie. Następnie twórca udał się w stronę zabytkowego zespołu



„Turysta z Podlasia” odwiedził m.in. Park Potockich, mówiąc przy tym, że nasza młodzież nie siedzi na TikToku (mediach społecznościowych), a pod pałacem w Międzyrzeczu

pałacowo-parkowego Potockich, gdzie zwrócił uwagę na tętniące życiem otoczenie pałacu i obecność spędzającej tam czas młodzieży.

W trakcie spaceru Kolorek07 odniósł się również do

tożsamości miasta i etymologii jego nazwy. Przypomniawszy, że Międzyrzec zawdzięcza miano położeniu między trzema rzekami (w tym rzeką Krzną), oraz podkreślił jego silne, historyczne związki

z Podlasiem – mimo współczesnej przynależności administracyjnej do województwa lubelskiego.

Na trasie zwiedzania nie zabrakło ścisłego centrum. Influencer przeszedł przez rynek miejski, zwracając uwagę na klimatyczne, zabytkowe kamienice oraz nietypowe lokalne akcenty, takie jak sklep oferujący „złoto, srebro i AGD”. Odwiedził także XVIII-wieczny barokowy kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, przy którym z humorem skomentował nowoczesne ławki wykonane z deski kompozytowej. Całość wizyty zwieńczył spacerem śladami lokalnej architektury drewnianej, chwalać m.in. bogato zdobione ganki w drewnianych domach.

Filmik z wizyty w Międzyrzeczu Podlaskim można obejrzeć na platformie Facebook, Instagram lub TikTok.

Kamil Pulik

Międzyrzeczeckie szkoły gotowe na nowy rok szkolny

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Międzyrzec Podlaski zaprezentowano raporty z miejskich szkół. Co czeka uczniów po powrocie z wakacji?

Inwestycje, remonty i nowe przestrzenie

Największe zmiany zaszyły w Zespole Placówek Oświatowych nr 3, gdzie przeniesiono Samorządowe Przedszkole nr 5 do nowego budynku przy ul. Wyszynskiego. Zwolnione w szkole podstawowej pomieszczenia zaadaptowano na potrzeby uczniów, co ma poprawić organizację zajęć. W ZPO nr 3 zmagano się ze skutkami zalania – trwa osuszanie i remont czterech sal oraz dwóch korytarzy w nowym segmencie, które mają zakończyć się na początku września. Dodatkowo, ze środków PFRON realizowana jest tam łazienka dla osób z niepełnosprawnościami.

W Zespole Placówek Oświatowych nr 1 odnowiono trzy sale

lekcyjne w szkole oraz szatnię i korytarz w przedszkolu, przy czym większość środków pochodziła od organu prowadzącego. W ZPO nr 2 wykonano bieżące naprawy, pomalowano sale i sekretariat oraz zmodernizowano oświetlenie na energooszczędne typu LED w dwóch klasach. Z kolei Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy (SOSW) przeprowadził konieczne przeglądy budowlane, naprawy wind oraz prace porządkowe na działce rekreacyjnej.

Demografia naszych szkół

ZPO nr 3 to największa placówka w zestawieniu – uczęszczać do niej będzie łącznie 957 uczniów (268 w oddziałach przedszkolnych i 689 w szkole podstawowej). Szkoła ta rozwija klasy sportowe, których utworzono siedem (o profilach pływackim i siatkarskim).

W ZPO nr 1 uczyć się będzie 468 podopiecznych, naukę rozpocznie tam 19 obcokrajowców, w tym 16 dzieci z Ukrainy, dwójka z Gruzji i jedna osoba z Mołdawii. ZPO nr 2 zgłosiło łącznie 450

podopiecznych, wśród których znajduje się 28 uczniów z Ukrainy (czwórka w przedszkolu i 24 w szkole podstawowej). Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy (SOSW) zadeklarował łączną liczbę 69 wychowanków. Placówka ta dysponuje kadrą pedagogiczną liczącą 42 nauczycieli, w tym 36 dyplomowanych, a programem Wczesnego Wspomagania Rozwoju (WWR) objęto tam 34 dzieci. Ośrodek dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na nowy rok, między innymi siedmioma w Szkole Podstawowej i dwoma w Szkole Przysposabiającej do Pracy.

Ogromna skala żywienia

Kuchnia szkolna w ZPO nr 3 jest przygotowana na wydawanie około 2 tys. posiłków dziennie, w tym 1,2 tys. obiadów. Kuchnia ta zaopatruje nie tylko własnych wychowanków, ale również uczniów innych międzyrzeczych szkół oraz podopiecznych SOSW. Od 1 września szacowany koszt przygotowania jednego posiłku wyniesie 5,50 zł.

Sukcesy grantowe

SOSW pozyskał 67 tys. zł z funduszu Reklama dzieciom 2025. ZPO nr 3 może pochwalić się pozyskaniem 16 tys. zł na bieżące potrzeby oraz dotacją w wysokości 18 tys. zł w ramach projektu Wspólnie dla Regionu 2026. Dzięki tym środkom zrealizowany zostanie projekt „Leśna Czytelnia – strefa ciszy inspirowana naturą”, który stworzy dla uczniów nową, relaksującą przestrzeń do czytania i wyciszenia.

Wyzwania na horyzoncie

ZPO nr 2 zgłasza pilną potrzebę naprawy odpadającej elewacji budynku. ZPO nr 3 natomiast apeluje o generalny remont schodów wejściowych do przedszkola oraz Szkolnego Muzeum, naprawę dachu oraz termomodernizację z poprawą stanu elewacji zewnętrznej. Dodatkowo w ZPO nr 2 wciąż brakuje nauczyciela wspomagającego dla dzieci z autyzmem w przedszkolu.

Plk

Parafia zaprasza na Wrześniową Pielgrzymkę Motocyklową

To wydarzenie łączące pasję do jednośladów z duchową odnową. W dniach 12-13 września parafia św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim organizuje pielgrzymkę motocyklową na trasie Międzyrzec Podlaski – Skępe – Konotopie – Toruń. Hasło wydarzenia to: „Wyrusz z nami – przeżyj to razem!”

12 września zbiórka rozpocznie się o godz. 07.30. O godz. 8 odbędzie się msza w kościele pw. św. Józefa. Po mszy zaplanowano błogosławieństwo uczestników i motocykli. O godz. 9 grupa wyruszy do Sanktuarium Matki Boskiej Skępskiej, gdzie o godz. 13.30 przewidziano czas na zwiedzanie. Następnie uczestnicy przyjadą do Konotopia. Znajduje się tam Monument Matki Bożej Miłosiernej, który ma 55,6 m wysokości i jest najwyższym monumentem maryjnym w Europie. Zaplanowano tam modlitwę i czas na zwiedzanie, w tym możliwość

wejścia na taras widokowy. Potem uczestnicy dotrą do Domu Pielgrzyma Jana Pawła II w Toruniu. Na wieczór zaplanowano kolację i integrację grupy.

Drugiego dnia pielgrzymki o godz. 7.30 w Domu Pielgrzyma odprowadzona zostanie msza. W planach jest zwiedzanie toruńskiego Starego Miasta, program obejmuje ruiny Zamku Krzyżackiego, Krzywą Wieżę, ulicę Szeroką, Rynek Staromiejski, pomnik Mikołaja Kopernika oraz katedrę. Bilet do Krzywej Wieży wliczony jest w cenę wyjazdu. Opcjonalne wejście do Domu Mikołaja Kopernika kosztuje 33 zł. Odjazd do Międzyrzecza Podlaskiego planowany jest między 13:30 a 14:00, po czasie wolnym na kawę i pierniki.

Limit miejsc wynosi 36 osób. Koszt wyjazdu to 250 zł i pokrywa on nocleg, obiadokolację, śniadanie oraz bilet do Krzywej Wieży. Koszty parkingów, paliwa oraz ubezpieczenia uczestnicy opłacają we własnym zakresie. Zgłoszenia przyjmuje ks. Artur pod nr tel. 504 151 214.

Plk

Znaleziono pocisk lotniczy w Zahajkach

W środę, 28 sierpnia, mieszkańcy Zahajek musieli liczyć się z utrudnieniami z powodu znalezienia niewybuchu. Teren zabezpieczała policja oraz strażacy z OSP, a neutralizacją pocisku zajął się patrol saperski z Chełma.

Działania służb w miejscowości Zahajki (gmina Drelów) trwały przez niemal cały dzień. Powodem interwencji było odkrycie niewybuchu, którym – jak się później okazało – był historyczny pocisk lotniczy. Dowodzenie nad operacją przejęła policja, wspierana przez druhów z OSP KSRG Żerocin. Zadaniem strażaków

było zabezpieczenie miejsca znaleziska oraz dbanie o to, aby osoby postronne nie zbliżały się do zagrożonego obszaru do czasu przybycia specjalistów.

Ze względów bezpieczeństwa na czas prowadzonych działań droga w Zahajkach została całkowicie zablokowana.

Kluczowy etap operacji rozpoczął się około godz. 16, kiedy na miejsce dotarł wezwany patrol saperski z Chełma. Wojskowi specjaliści sprawnie zabezpieczyli i podjęli pocisk lotniczy, w celu wywieżenia go na poligon i bezpiecznej neutralizacji. Około godz. 17 wszystkie służby zakończyły swoje działania w tym rejonie.

Plk

W pamięci mieszkańców zapisał się jako wychowawca, społecznik i nieustrudzony propagator sportu

W hołdzie dla duszpasterza i społecznika. Orlik przy ZPO nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim zyskał imię ks. Józefa Brzozowskiego



Kulminacyjnym momentem części oficjalnej było odsłonięcie pamiątkowej tablicy na budynku orlika, czego dokonało rodzeństwo księdza – trzy siostry i dwóch braci

Spółeczność Międzyrzecza Podlaskiego w wyjątkowy sposób uczciła pamięć zmarłego w maju ks. Józefa Brzozowskiego. 28 sierpnia zespół boisk wielofunkcyjnych przy Zespole Placówek Oświatowych nr 2 oficjalnie otrzymał jego imię. Wydarzeniu towarzyszyło odsłonięcie pamiątkowej tablicy oraz inauguracja I Turnieju Piłki Nożnej dla Dzieci i Młodzieży.

Ks. Józef Brzozowski, wieloletni proboszcz parafii św. Mikołaja i dziekan dekanatu międzyrzecznego, odszedł 7 maja. Był honorowym obywatelem miasta i gminy Międzyrzec Podlaski, ale w pamięci mieszkańców zapisał się przede wszystkim jako skromny człowiek, wychowawca, społecznik i nieustrudzony propagator sportu. Data nadania imienia nie była przypadkowa – 28 sierpnia duchowny obchodziłby swoje 74. urodziny.

Aby zachować jego spuściznę, pod koniec maja oficjalnie zarejestrowano Stowarzyszenie Pamięci Księdza Józefa Brzozowskiego. Inicjatywa, w którą zaangażował się m.in. wicestarosta bialski Artur Grzyb oraz prezes Anna Śledź, szybko przyniosła pierwsze efekty. Na wniosek stowarzyszenia Rada Miasta podczas czerwcowej sesji jednogłośnie podjęła uchwałę o nadaniu lokalnemu orlikowi imienia zmarłego kapłana.

Wybór obiektu przy ZPO nr 2 był oczywisty. Ks. Brzozowski każdą wolną od obowiązków duszpasterskich chwilę spędzał w ruchu – na rowerze, nartach czy łyżwach. Tego konkretnego orlika upodobał sobie jednak szczególnie, spotykając się tu minimum raz w tygodniu, by grać w piłkę nożną z dziećmi, młodzieżą i całym rodzinami.

Burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego, Paweł Łysańczuk, podkreślił podczas uroczystości, że to najlepsze miejsce na upamiętnienie tej postaci. Zaznaczył rolę duchownego w integracji i aktywizacji sportowej mieszkańców, dodając, że zmarły cenił zwyczajność i zamiast długich przemówień z pewnością wolałby po prostu szybko rozpocząć sportową rywalizację na murawie.

O bezpretensjonalnym podejściu zmarłego do życia i obowiązków mówiła również Marianna Brzozowska-Szarek, jego siostra i honorowa prezes stowarzyszenia. Wspominała brata jako człowieka empatycznego, otwartego i pełnego życiowej energii, który nigdy nie narzekał na zmęczenie. Zwróciła także uwagę na jego niezwykle podejście do duszpasterstwa, wspominając, że z dystansem i humorem potrafił przyznać, iż to właśnie na boisku ma do zrealizowania równie wiele zadań, co w świątyni.

Kulminacyjnym momentem części oficjalnej było odsłonięcie pamiątkowej tablicy na budynku orlika, czego dokonało rodzeństwo księdza – trzy siostry i dwóch braci.

Bezpośrednio po oficjalnych wystąpieniach sędzia główny, Kamil Korniluk, rozpoczął I Turniej Piłki Nożnej dla Dzieci i Młodzieży im. Ks. Józefa Brzozowskiego. Do sportowej rywalizacji przystąpiło siedem zespołów podzielonych na dwie grupy.

Mecze otwarcia rozegrano w 10-minutowych systemach czasowych. Organizatorzy wyrazili głębokie przekonanie, że turniej na stałe wpisze się w sportowy kalendarz Międzyrzecza Podlaskiego. Stowarzyszenie zapowiedziało również powrót do innych inicjatyw bliskich sercu pa-



Po odsłonięciu tablicy przyszedł czas na turniej piłkarski, w którym rywalizowało siedem drużyn



Paweł Łysańczuk,

burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego
Powinniśmy zawsze pamiętać o dziedzictwie księdza Józefa Brzozowskiego

- Myślę, że to ważne, aby młode pokolenie pamiętało o tym, że w Międzyrzeczu żyli ludzie, którzy obok swoich zawodowych obowiązków byli w stanie poświęcić swój czas, energię i zaangażowanie dla drugiego człowieka. To ważne, aby na kartach historii takie postaci zostały z nami na zawsze. Co prawda ta skromność księdza dziekana powodowała to, że nigdy nie chlubił się honorowym obywatelstwem Międzyrzecza czy innymi odznaczeniami, których w swoim życiu miał bardzo wiele. Wydaje mi się jednak, że jego spuścizna i atmosfera, którą pozostawił w naszej społeczności lokalnej, zasługują na to, abyśmy pamiętali o nim i traktowali historię jego życia jako przykład i wyznacznik tego, jak my sami powinniśmy się zachowywać – przede wszystkim w stosunku do drugiego człowieka.

trona, w tym organizację rodzinnych rajdów rowerowych, co pozwoli kultywować pamięć o ks. Józefie Brzozowskim w sposób, który on sam cenił najbardziej.

Kamil Pulik



Artur Grzyb,

wicestarosta powiatu białskiego

- Ksiądz Józef Brzozowski swój wolny czas spędzał niezwykle aktywnie. Ksiądz Józef Brzozowski był postacią doskonale znaną i niezwykle cenioną w lokalnej społeczności, honorowym obywatelem zarówno miasta, jak i gminy Międzyrzec Podlaski. Był wspaniałym, oddanym Bogu i ludziom kapłanem, wieloletnim proboszczem parafii pod wezwaniem św. Mikołaja i dziekanem dekanatu międzyrzecznego. Ale był też przede wszystkim wspaniałym, dobrym, skromnym człowiekiem, wychowawcą młodzieży, społecznikiem i nieustrudzonym propagatorem sportu i turystyki. Po śmierci księdza Józefa, aby zachować pamięć o nim dla przyszłych pokoleń i kontynuować jego wychowawcze, sportowe i społeczne inicjatywy, grono przyjaciół i znajomych postanowiło założyć stowarzyszenie jego pamięci. Wybór tego orlika nie jest przypadkowy. Ksiądz Józef, jak wszyscy wiemy, wolny od obowiązków duszpasterskich czas spędzał głównie na rowerze, nartach, lodowisku albo boisku piłkarskim, zawsze w otoczeniu dzieci, młodzieży, a najczęściej całych rodzin. Ten orlik upodobał sobie szczególnie. Przez wszystkie lata, kiedy mieszkał w Międzyrzeczu, minimum raz w tygodniu spotykał się tutaj z dziećmi i młodzieżą i grał z nimi w piłkę nożną.



Marianna

Brzozowska-Skwarek,

honorowa prezes Stowarzyszenia, siostra ks. Józefa Brzozowskiego:

Mój brat pozostawił nam wiele mądrych maksym i zdań. Dla naszego brata, księdza Józefa, sport był bardzo ważną częścią życia. Pół żartem, pół serio mówił zwykle, że na boisku ma więcej do zrobienia niż w kościele. Chciał, aby takie miejsca tętniły życiem. Cieszył się z wszystkich rozgrywek, w których sam uczestniczył. Był osobą niezwykle żywą, empatyczną, starał się wokół siebie gromadzić ludzi, którzy tak jak on byli entuzjastami sportu. Był też w konkretnych, a czasami niewygodnych prawdach, dość bezpośrednio komunikatywny. Zawsze angażował się w życie parafii, w których posługiwał. Uczył nas wszystkich, żeby nie narzekać, żeby z entuzjazmem podchodzić do swoich obowiązków. Pozostawił nam wiele mądrych maksym i zdań, które wygłaszał na kazaniach czy przy uroczystej kawie. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że przez całe jego życie nigdy nie słyszałam, żeby powiedział, że jest zmęczony – a myślę, że bywał zmęczony, tak, jak każdy z nas. Był niezwykle gościnny, otwarty, dom prowadził bardzo serdecznie. Był zainteresowany drugim człowiekiem, lubił żartować. Wielokrotnie w jego towarzystwie można było się świetnie bawić, był duszą towarzystwa.

Miasto planuje przekazać pod inwestycję działkę

W Międzyrzeczu ma powstać Wspomagana Społeczność Mieszkaniowa

Władze Międzyrzecza Podlaskiego, Caritas Diecezji Siedleckiej oraz lokalne środowiska wspierające osoby z niepełnosprawnościami łączą siły, by stworzyć innowacyjne miejsce dla osób wymagających szczególnego wsparcia. Podpisany właśnie list intencyjny to pierwszy krok do budowy 12 mieszkań, które mają zapewnić podopiecznym bezpieczne, a zarazem maksymalnie samodzielne życie.

W Międzyrzeczu Podlaskim zainaugurowano projekt społeczny, mający na celu utworzenie Wspomaganej Społeczności Mieszkaniowej (WSM). List intencyjny w tej sprawie podpisali: ks. Paweł Zazuniak - dyrektor Caritas Diecezji Siedleckiej, Maciej Płaszewski - w imieniu



List intencyjny w tej sprawie podpisali: ks. Paweł Zazuniak, dyrektor Caritas Diecezji Siedleckiej, Maciej Płaszewski w imieniu Międzyrzecckiego Koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami oraz Paweł Łysańczuk, burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego

Międzyrzecckiego Koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami oraz Paweł Łysańczuk - burmistrz Międzyrzecza.

Więcej niż mieszkanie. Kompleksowy system wsparcia

Inicjatywa skierowana jest do osób ze znacznym stopniem

niepełnosprawności, które w codziennym funkcjonowaniu wymagają wysokiego poziomu opieki. Jak podkreślają inicjatorzy, projekt wykracza daleko poza samą budowę obiektu.

Wspomagana Społeczność Mieszkaniowa ma być nowoczesnym systemem pomocy, w którym każdy z 12 mieszkańców otrzyma własną, dostosowaną do swoich potrzeb

przestrzeń życiową. Kluczowym elementem przedsięwzięcia jest jednak gwarancja dostępu do całodobowych usług wspomagających oraz pomocy asystentów i specjalistów. WSM nie ma być tradycyjną placówką opiekuńczą, lecz miejscem pozwalającym na możliwie niezależne życie, przy jednoczesnym zachowaniu pełnego poczucia bezpieczeństwa.

Partnerstwo na rzecz lokalnej społeczności

Podział zadań w projekcie opiera się na bliskiej współpracy trzech stron. Miasto Międzyrzec Podlaski planuje przekazać pod inwestycję odpowiednią działkę. Z kolei Caritas Diecezji Siedleckiej weźmie na siebie przygotowanie i złożenie wniosku o dofinansowanie budowy obiektu, w którym znajdzie się zaplecze wspólne oraz przestrzeń dla

kadry wspierającej. Niezwykle ważnym partnerem pozostaje również samo środowisko osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin, które dba o to, by projekt realnie odpowiadał na potrzeby przyszłych mieszkańców.

Odpowiedź na lęki rodziców

Dla wielu rodzin osób z niepełnosprawnościami projekt ten ma wymiar przede wszystkim emocjonalny i życiowy. Jak zaznaczają władze miasta, utworzenie WSM to odpowiedź na najtrudniejsze pytanie, z jakim mierzą się opiekunowie: „Co stanie się z moim dzieckiem, kiedy mnie zabraknie albo kiedy nie będę już w stanie zapewnić mu opieki?”. Nowa inicjatywa ma stanowić gwarancję domu, bezpieczeństwa i profesjonalnego wsparcia.

Kamil Pulik

Plk

„Odyseja” w Kinie „Sława”

Historię Odyseusza, króla Itaki, będzie można obejrzeć w najbliższych dniach w międzyrzeckim Kinie „Sława”.

03.09 czwartek

15:00 - Księga pustyni - 92 min./2D dubbing/Kino Świat
17:00 - Spider-Man: Całkiem nowy dzień - 145 min./2D dubbing/UiP
20:00 - Buntownik - 94 min./2D napisy/Monolith Films

4.09 piątek

15:00 - Psi patrol i dinozaury - 88 min./2D dubbing/UiP
17:00 - Młody Waszyngton - 111 min./2D napisy/Galapagos Film
19:00 - Odyseja - 172 min./2D napisy/UiP

5.09 sobota

15:00 - Psi patrol i dinozaury
17:00 - Młody Waszyngton
19:00 - Odyseja

6.09 niedziela

15:00 - Psi patrol i dinozaury
17:00 - Młody Waszyngton
19:00 - Odyseja

8.09 wtorek - film w ramach walki z uzależnieniami

18:00 - Amy - 147 min./2D napisy/Gutek Film (2015 rok prod.)

Nowe pokolenie w WOPR. Uroczyste ślubowanie dziesiątki młodych ratowników



Po wielu godzinach intensywnej nauki i wyczerpujących treningów dziesięcioro młodych adeptów uzyskało stopień Młodszego Ratownika WOPR

Uroczyste ślubowanie dziesięciorga młodych adeptów ratownictwa wodnego zorganizowano w minioną środę. Po wielu godzinach intensywnej nauki i wyczerpujących treningów oficjalnie dołączyli oni do struktur Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, uzyskując stopień Młodszego Ratownika WOPR.

Droga do założenia charakterystycznej, czerwonej koszulki z żółtym krzyżem nie była

prosta. Zanim nowi ratownicy jednostki WOPR z Międzyrzecza wypowiedzieli słowa roty, musieli poświęcić mnóstwo czasu na przyswojenie wiedzy teoretycznej oraz zajęcia praktyczne na wodzie. Ratownictwo wodne wymaga nie tylko doskonałej sprawności fizycznej, ale przede wszystkim umiejętności współpracy, zaufania do partnerów z zespołu i wzięcia ogromnej odpowiedzialności za ludzkie życie.

Dla dziesiątki nowych młodszych ratowników środowe ślubowanie to dopiero początek drogi w ratowniczych strukturach. Przedstawiciele lokalnego oddziału WOPR nie kryją dumy ze swoich nowych wychowan-

Organizacją i prowadzeniem szkolenia zajęli się:

Patryk Stępień – Instruktor WOPR
Rafał Mironiuk – Starszy Ratownik WOPR
Kuba Jakimiak – Ratownik Wodny
Kuba Ciok – Ratownik Wodny

ków i mają nadzieję, że zdobyte w ostatnich tygodniach doświadczenie będzie dla nich impulsem do dalszego rozwoju oraz początkiem przygody z ratownictwem.

Plk

„Być Kobietą”. Komedia o szaleństwach dojrzałej młodości

Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim zaprasza na wydarzenie teatralne. 28 września na lokalnej scenie zagości znakomita komedia „Być Kobietą - Czyli Szaleństwa Dojrzałej Młodości”.

Przedstawienie to wybuchowa mieszanka kabaretu, musicalu i farsy, która gwarantuje widzom łyśnięcie od pierwszego do ostatniej minuty. Na scenie nie zabraknie genialnych polskich przebojów z minionych lat, które porwą publiczność, oraz przeżabawnych, uniwersalnych scenek wziętych prosto z życia każdego z nas. Za scenariusz i reżyserię widowiska odpowiada Łukasz Chojcecki, a w role

bohaterek brawurowo wcielają się: Anna Duraj, Agata Kufirska, Joanna Wasząnik, Małgorzata Rupiewicz, Maria Świątkiewicz oraz Małgorzata Borowska.

Wydarzenie odbędzie się 28 września o godz. 18 w Miejskim Ośrodku Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim i potrwa 90 minut. Bilety na spektakl można nabyć online za pośrednictwem serwisów KupBilecik.pl oraz Biletyna.pl.

Plk

Nowości w Wypożyczalni dla Dorosłych

Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu Podlaskim wychodzi naprzeciw oczekiwaniom moli książkowych. Wypożyczalnia dla Dorosłych właśnie wzbogaciła swój księgozbiór o nowości wydawnicze, wciągające bestsellery i literackie klasyki.

Pracownicy biblioteki zadbali o różnorodność gatunkową. Wśród propozycji od razu rzucają się w oczy monumentalne i kultowe dzieła Ayn Rand – „Źródło” oraz „Atlas zbuntowany”. Z kolei miłośnicy literatury z najwyższej półki, docenionej przez krytyków na całym świecie, z pewnością chętnie sięgną po „Kradzież” pióra Abdulrazaka Gurnaha, laureata Literackiej Nagrody Nobla z 2021 roku.

Nowa oferta zadowoli również fanki wciągających po-

wieści obyczajowych, romanсів oraz mrocznych intryg. Na półkach znalazły się m.in. hity takie jak „Może w innym życiu” uwielbianej przez czytelniczki Taylor Jenkins Reid, „Trzy życia Cate Kay” Kate Fagan, a także najnowsze propozycje rodzimych pisarek – Joanny Kruszewskiej („To, czego chcę”) czy książki niekwestionowanej królowej polskiego kryminału, Katarzyny Bondy.

Plk



W grudniu 2025 roku wydano Mariana M. z zawodu nauczyciela, ale złożył on odwołanie od tej decyzji

Były nauczyciel z zarzutami za intymną relację z niepełnoletnią uczennicą. Skandal w szkole w Lublinie

Ważny krok śledczych w sprawie skandalu w Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie. Marian M., były nauczyciel, usłyszał zarzuty prokuratorskie za wchodzenie w relacje intymne z niepełnoletnią uczennicą. Grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności. Akt oskarżenia ma być sporządzony do końca sierpnia.

Intymna relacja nauczyciela z uczennicą

Sprawa została ujawniona opinii publicznej jesienią ub.r. po publikacjach na portalu Jawny Lublin. Z ustaleń portalu wynikało, że Marian M., nauczyciel w Zespole Szkół

Odzieżowo-Włókienniczych przy ul. Lwowskiej w Lublinie, kilka lat wcześniej miał wejść w relację intymną z niepełnoletnią, 17-letnią wówczas uczennicą. Mężczyzna był od niej starszy o prawie 20 lat. Nastolatka miała nawet zamieszkać ze swoim nauczycielem.

Brak reakcji dyrektora

Z ustaleń Jawnego Lublina wynika, że pokrzywdzona kobieta, już jako absolwentka szkoły, opowiedziała swoją historię ówczesnej dyrektor - Halinie Rybczyńskiej, ale ta nie zgłosiła sprawy do żadnych organów nadzorczych ani organów ścigania, a Marianowi M. pozwoliła odejść ze szkoły z czystą kartą, za porozumieniem stron.

Mężczyzna był od niej starszy o prawie 20 lat. Nastolatka miała nawet zamieszkać ze swoim nauczycielem

Po jakimś czasie była uczennica, już jako pełnoletnia kobieta, zgłosiła sprawę do prokuratury.

Interwencja jednego z nauczycieli

Jak podaje Jawny Lublin, Marian M. miał nawiązywać niestosowne kontakty także z innymi uczennicami szkoły. Informacje te dotarły do jednego z nauczycieli, który powiadomił o tym kuratorium, Rzecznika Praw Dziecka i Urząd Miasta Lublin. Zawiadomienie do prokuratury zło-

żył Mariusz Banach, zastępca prezydenta.

Dyrektor odwołana

Dyrektor Halina Rybczyńska została odwołana w październiku 2025 roku. Złożyła skargę na decyzję prezydenta miasta w tej kwestii, jednak w marcu br. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie nie przyznał jej racji.

Nauczyciel wydany z zawodu. Usłyszał zarzuty i stanę przed sądem

Komisja Dyscyplinarna Ku-

ratorium Oświaty w Lublinie w grudniu 2025 roku wydała Mariana M. z zawodu nauczyciela. Ten odwołał się do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli działającej przy ministrze edukacji narodowej, sprawa nie została jeszcze rozstrzygnięta.

- Nauczycielowi został przedstawiony zarzut z art. 199 § 1 i 2 kk - wskazuje Sylwester Woźniak, p.f. szefa Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie. Zastrzega, że ze względu na charakter sprawy, nie ujawnia szczegółów postępowania, w tym tego, czy Marian M. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Prokurator zaznaczył, że akt oskarżenia ma zostać sporządzony jeszcze do końca sierpnia. W tym śledztwie chodzi o wspomnianą pokrzywdzoną kobietę,

z którą Marian M. miał nawiązać relację i która miał z nim zamieszkać.

- Co do przypadku pozostałych uczennic, zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na skierowanie do sądu aktu oskarżenia - zaznacza prok. Sylwester Woźniak.

Art. 199 Kodeksu karnego odnosi się do nadużycia stosunku zależności lub wykorzystania krytycznego położenia i doprowadzenia poprzez to innej osoby do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności. W tym przypadku czyn taki jest zagrożony karą do pięciu lat pozbawienia wolności, bowiem osobą pokrzywdzoną była osoba małoletnia.

Dominik Smagała

REKLAMA

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA
I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SIEDZIBA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Zaatakowała nożem kobietę na ulicy w Lublinie. Jest akt oskarżenia, nie ma aresztu

Do sądu trafił już akt oskarżenia w sprawie 20-letniej Nikoli Z. Lublinianka jest podejrzana o zaatakowanie nożem w grudniu ub. w rejonie ul. Kunickiego innej kobiety oraz naruszenie nietykalności cielesnej kilkulatniej dziewczynki. Oskarżona będzie odpowiadać przed sądem z wolnej stopy.

Rana kłuta przechodząca na wylot

Chodzi o bulwersujące zdarzenie z 9 grudnia ub.r. Pokrzywdzona szła chodnikiem ul. Mireckiego (w pobliżu ul. Kunickiego, dzielnica Dziesiąta) ze swoją 4-letnią córką i inną, znajomą kobietą, gdy nagle została zaatakowana przez 20-letnią Nikolę Z. uzbrojoną w nóż.

30-latką doznała dosyć poważnych obrażeń ręki. Jak czytamy w akcie oskarżenia, w wyniku ugodzenia doznała rany kłutej prawego ramienia przechodzącej na wylot, do tego innych obrażeń okolicy ramienia i rany ciętej okolicy żuchwy.

Na tym ataku się nie skończyło, bo kobieta miała także zaatakować rękami 4-letnie dziecko, idące z pokrzywdzoną. Prokurator



Zamiast tymczasowego aresztowania, organy ścigania zastosowały wobec Nikoli Z. dozór policji oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania się do niej na minimum 50 m

wskazuje w akcie oskarżenia, że doszło do szarpania małoletniej.

Śledztwo prowadziła Prokuratura Rejonowa w Lublinie. Nikoli Z. postawiono zarzuty spowodowania uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonej oraz naruszenia nietykalności cielesnej dziecka. Grozi jej do dwóch lat pozbawienia wolności.

Podejrzana nie została aresztowana

Napastniczka nie została tymczasowo aresztowana, co spotkało

się z oburzeniem m.in. bliskich napadniętej kobiety.

Moim zdaniem ta, która zaatakowała, zadawała ciosy nożem, żeby zabić. Decydowały centymetry... - mówił niedługo po zdarzeniu wyraźnie poruszony ojciec pokrzywdzonej, który skontaktował się z redakcją Lublin24.pl. - Jakim cudem po czymś takim można było wypuścić tę kobietę na wolność po dwóch dniach?! - dodawał.

Zamiast tymczasowego aresztowania, organy ścigania zastosowały wobec Nikoli Z. dozór policji

oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania się do niej na minimum 50 m.

Prokurator w akcie oskarżenia podkreślił, że 20-latką działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim, publicznie, z błędnego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego.

Nikola Z. nie była w przeszłości karana. Jej sprawę rozstrzygnie Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, będzie odpowiadała z wolnej stopy. Proces rusza pod koniec września.

Dominik Smagała

Śledczym Damian S. powiedział, że chciał pokrzywdzonego przestraszyć

19-latek przed sądem za usiłowanie pozbawienia życia w Lublinie. Jest ścigany za tożsame przestępstwo... w Wielkiej Brytanii

Niecodzienna sytuacja. 31-letni mężczyzna został ugodzony nożem w brzuch w centrum Lublina i w ciężkim stanie trafił do szpitala. Gdy podejrzany wpadł w ręce policjantów, okazało się, że niedługo wcześniej miał dopuścić się... bardzo podobnego czynu za granicą. Stał przed lubelskim sądem. Ale nawet kiedy usłyszy polski wyrok, nie będzie to dla niego koniec drogi przed wymiarem sprawiedliwości.

Trzy ciosy nożem na klatce schodowej. Złapali go przy ul. Lipowej

Do tego dramatycznego ataku doszło 19 grudnia ub.r. na klatce schodowej jednego z budynków przy ul. Probostwo w Lublinie, a więc w centrum miasta.

- Jak wynika z ustaleń policjantów, 31-latek został zaatakowany na klatce schodowej przed swoim mieszkaniem. Napastnik ugodził go trzykrotnie nożem w brzuch, po czym zbiegł. Mężczyzna zdołał jeszcze sam wezwać pomoc. W ciężkim stanie trafił do szpitala - informował tuż po zdarzeniu podinsp. Kamil Gołębiowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Policjanci szybko namierzili podejrzanego o ten atak. Okazał się nim 19-latek. Przemieszczał się po mieście autobusem. Został zatrzymany podczas dynamicznych działań przy ulicy Lipowej. Miał przy sobie nóż, którego miał użyć do ataku. Był pijany. Trafił do policyjnej celi, a gdy wytrzeźwiał, prokurator przedstawił mu zarzut usiłowania zabójstwa.

Powiedział, że chciał przestraszyć pokrzywdzonego

- W toku przesłuchania 19-letni podejrzany przyznał się do samego faktu ugodzenia pokrzywdzonego nożem, natomiast kwestionował zamiar zabójstwa - informował jeszcze przed zamknięciem śledztwa prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy ustalono, że tłem zdarzenia był konflikt pomiędzy mężczyznami.

- Sam podejrzany w swoich wyjaśnieniach nie sprecyzował jednak podłoża ani szczegółów tego sporu, w związku z czym dokładny, bezpośredni motyw działania nie został jednoznacznie ustalony - mówił prok. Marcin Kozak.

Śledczym Damian S. powiedział, że chciał pokrzywdzonego przestraszyć, a nie zabić. Wyjaśniał, że pokłócili się, więc dźgnął



Przekazanie Damiana S. brytyjskiemu wymiarowi sprawiedliwości nastąpi dopiero po tym, jak oskarżony zostanie osądzony w Polsce

31-latek w samoobronie. Wyraził przy tym skruchę i deklarował, że bardzo żałuje.

Oskarżony w Polsce, ścigany w Wielkiej Brytanii. Grozi mu tam dożywocie

Co jednak niezwykle istotne w tej sprawie, Damian S. jest podejrzany o popełnienie za granicą tożsamego przestępstwa do tego, o którego popełnienie jest oskarżony w Lublinie - usiłowania zabójstwa. Jest on bowiem ścigany w Wielkiej Brytanii nakazem aresztowania.

Celem jest przeprowadzenie przeciwko niemu postępowania

karnego. Według prawa brytyjskiego Damianowi S. grozi dożywotnie pozbawienie wolności. Nakaz ten 26 listopada ub.r. (a więc kilka tygodni przed zdarzeniem przy ul. Probostwo) wydał sąd z miejscowości Teeside, a do czynu popełnionego przez Damiana S. miało dojść w mieście Gateshead w północnej Anglii.

- Zdecydowano o odroczeniu przekazania do Wielkiej Brytanii Damiana S. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przeciwko niemu prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową Lublin-Północ w Lublinie, w ramach którego podejrzany jest o usiłowanie zabójstwa oraz do czasu wykonania kary pozbawie-

sędzia Marta Śmiech, Sąd Okręgowy w Lublinie

Z informacji podanych w nakazie aresztowania wynika, że Damian S. niezwłocznie po zaistnieniu zarzucanego mu czynu wyjechał z Gateshead do Londynu, a następnie opuścił Wielką Brytanię, a następnie opuścił Wielką Brytanię

nia wolności wymierzonej mu za to przestępstwo - wskazuje sędzia Marta Śmiech, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

- Z informacji podanych w nakazie aresztowania wynika, że Damian S. niezwłocznie po zaistnieniu zarzucanego mu czynu wyjechał z Gateshead do Londynu, a następnie opuścił Wielką Brytanię - dodaje sędzia Marta Śmiech.

Zdecydowano, że przekazanie Damiana S. brytyjskiemu wymiarowi sprawiedliwości nastąpi dopiero po tym, jak oskarżony zostanie osądzony w Polsce i - jeżeli sąd uzna go prawomocnie za winnego przestępstwa i skaże na pozbawienie wolności - odsiedzi wyrok w polskim więzieniu. I dopiero wtedy będzie sądzony w Wielkiej Brytanii za przestępstwo zagrożone karą dożywocia.

Młody mężczyzna stanął przed sądem. Na razie za przestępstwo w Lublinie

Proces Damiana S. ruszył w środę, 26 sierpnia, w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Młody mężczyzna został doprowadzo-

ny do sali rozpraw z aresztu, był skuty kajdankami, pilnowało go dwóch policjantów. Ścięty na krótko, był ubrany w szare spodnie dresowe i szarą bluzę dresową. W sądzie stawiała się też jego matka, w charakterze publiczności. Na pytania sądu dotyczące danych osobowych odpowiadał cicho, spokojnie, zdawkowo.

Adwokat oskarżonego złożyła jeszcze przed rozpoczęciem procesu wniosek o wyłączenie jawności, jednak tylko na czas składania wyjaśnień przez samego oskarżonego oraz jego siostrę, która ma być świadkiem w procesie. Sędzia Andrzej Wach zgodził się na takie rozwiązanie. Oznacza to, że dziennikarz Lublin24 musiał opuścić salę rozpraw w czasie, gdy głos zabierał Damian S. Nie wiadomo więc, czy 19-latek przyznał się przed sądem do popełnienia zarzucanego mu czynu i jak, ewentualnie, wyjaśniał swoje zachowanie z 19 grudnia ub.r.

Za usiłowanie zabójstwa grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

Jest lista dziennikarzy, których dane miały sprawdzać służby

Szef lubelskiej prokuratury zlecił inwigilację dziennikarzy? Użyto izraelskiego systemu szpiegowskiego

Prokuratura Krajowa wszczęła śledztwo dotyczące działań byłego szefa Prokuratury Regionalnej w Lublinie wobec co najmniej 12 dziennikarzy. Śledczy badają, czy zaufany człowiek Zbigniewa Ziobry dopuścił się przekroczenia i niedopełnienia obowiązków służbowych.

Przez ponad pięć lat kierował Prokuraturą Regionalną w Lublinie i uznawany był za jednego z najbliższych współpracowników byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Teraz ponownie znalazł się w centrum zainteresowania śledczych. Jak informuje portal TVN24, Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej wszczął postępowanie, w którym bada rolę Jerzego Ziarkiewicza w inwigilacji dziennikarzy.

Od incydentu na WhatsAppie do systemu szpiegowskiego

Według ustaleń dziennikarzy TVN24 sprawa ma swój początek we wrześniu 2021 roku. Ówczesny wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń, prominentny wówczas polityk PiS-u związany z Lubelszczyzną, zgłosił, że ktoś podszywa się pod niego na komunikatorze WhatsApp. Sprawę - zamiast standardowego toku postępowania - do osobistego prowadzenia przejął mianem szef lubelskiej prokuratury regionalnej, Jerzy Ziarkiewicz.

Z ustaleń TVN24 wynika, że 12 października 2021 roku Ziarkiewicz osobiście udał się do centrali prokuratury z wnioskiem o to, by otrzymać zgodę na użycie oprogramowania Hermes do badania wspomnianej sprawy wiceministra Sobonia. Hermes to system zakupiony

w 2020 roku za 15 mln zł bez przetargu od izraelskiej firmy NSO (producenta znanego Pegasus).

Portal TVN24 dowodzi, że mimo iż domniemany sprawca podszywania się pod polityka został zatrzymany przez policję już 8 października 2021 roku i przyznał się do winy, operacja sprawdzania danych przy użyciu systemu Hermes była kontynuowana.

Hasła, logowania i wiadomości. Kogo inwigilowano?

Hermes służy do głębokiego przeszukiwania zasobów internetu, bazy wycieków danych oraz tzw. darknetu. Z artykułu TVN24 wynika, że wniosek podpisany przez Jerzego Ziarkiewicza obejmował pozyskanie szczegółowych informacji na temat 12 znanych dziennikarzy:

Hermes służy do głębokiego przeszukiwania zasobów internetu, bazy wycieków danych oraz tzw. darknetu

Jana Niedziałka, Piotra Kraśki, Macieja Kurzajewskiego, Jarosława Kuźniara, Mikołaja Wójcika, Adama Wolnego, Krzysztofa Ziemca, Jarosława Kulczyckiego, Konrada Piaseckiego, Piotra Pacewicza, Jarosława Sroki i Aleksandry Janiec.

Dziennikarze TVN24 podkreślają, że dotarli do wniosku, w którym Jerzy Ziarkiewicz wskazywał, do czego ma użyć systemu Hermes. W artykule tego portalu czytamy, że wśród wskazanych do ujawnienia danych znalazły się m.in.: używane skrzynki pocztowe oraz hasła, numery telefonów i adresy IP logowań, aktywność w mediach społecznościowych, na forach i w serwisach aukcyjnych, wyko-

rzystywana infrastruktura internetowa (VPN, hosting), powiązania osobowe i wpisy w Dark Webie.

- Analitycy Prokuratury Krajowej przy użyciu Hermes'a przygotowali żądane przez Ziarkiewicza dane - efekty ich pracy znajdują się w materiałach śledztwa - czytamy na TVN24.

Dziennikarze w teorii mieli być traktowani jako potencjalne osoby pokrzywdzone (pod które również się podszywano lub z którymi kontaktował się sprawca), jednak - jak TVN24 wskazuje rozmówcy z prokuratury - sytuację wykorzystano do wyciągnięcia ich prywatnych danych i wrażliwych haseł. Całe śledztwo miało zostać umorzone

w listopadzie 2022 roku po tym, jak Artur Soboń wycofał wniosek o ściganie.

Kolejne kłopoty byłego prokuratora z Lublina

Postępowanie w sprawie użycia Hermes'a wobec dziennikarzy to kolejne kłopoty prawne byłego szefa lubelskiej Prokuratury Regionalnej. Wcześniej opinii publicznej znane stały się m.in. kwestie przetrzymywania w garażu lubelskiej jednostki akt spraw niewygodnych dla polityków ówczesnej władzy (w tej sprawie trwa procedura uchylania immunitetu Jerzego Ziarkiewicza).

Za przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała
REG

„Miała być bomba (...). Jest kapiszon”.

Lubelski poseł PiS odpowiada w sprawie wyjazdu na Ibizę i afery Zondacrypto

Ibiza, poprawki do ustawy i kolacja w tle. Lubelski poseł PiS Michał Moskal odpiara zarzuty po tym, jak media ujawniły jego spotkanie z szefem upadłej giełdy Zondacrypto. Parlamentarzysta zapewnia, że sam zapłacił za wyjazd i nie przyjął ani złotych, opozycja komentuje, a do tego pojawia się wątek marszałka województwa Jarosława Stawiarskiego.

Rozmowa na Ibizie

Portale wp.pl i Tvn24.pl ustaliły, że Michał Moskal - lubelski poseł Prawa i Sprawiedliwości, spotkał się w sierpniu 2025 roku z Przemysławem Krale, szefem giełdy kryptowalut Zondacrypto.

- Do rozmowy doszło na hiszpańskiej Ibizie, uczestniczył w niej też były funkcjonariusz CBA Artur Chodziński, który miał współpracować z Krale - informuje Wirtualna Polska. - Jak wskazuje wp.pl, trzy tygodnie po spotkaniu z Przemysławem Krale Michał Moskal skierował pismo do Komisji Nadzoru Finansowego w obronie „blisko dwóch tysięcy polskich przedsiębiorców” działających w branży kryptowalut. Z kolei po kolejnych kilku tygodniach Prawo i Sprawiedliwość złożyło kilkanaście poprawek do ustawy o kryptowalutach, łagodzących jej zapisy. Moskal zaznacza, że nie był ich autorem. Sam jednak informował

we wrześniu na portalu X: „z [Januszem Kowalskim] zgłaszamy poprawki, które mają ucywilizować ten projekt”.

WP dodaje jeszcze, że o tym, że „największa polska giełda kryptowalut może mieć poważne problemy z płynnością, napisały na początku kwietnia media. Użytkownicy zgłaszali problemy z wypłatą.

Moskal: „Nie przyjęliśmy od nich ani złotych”

Posel Michał Moskal w środę (26 sierpnia) opublikował oświadczenie w swoich mediach społecznościowych. Podkreślił w nim, że celem spotkania z Krale w Hiszpanii było wyłącznie przeprowadzenie wstępnej rozmowy na temat wsparcia konferencji ORGiD dotyczące nowych technologii. Z informacji przekazanych przez posła wynika też, że spotkanie trwało około godziny, a koszty przelotu i hotelu (jedna doba) rozliczył po powrocie, tego samego dnia i z prywatnych środków. Zaznaczył jednocześnie, że w Fundacji ORGiD działa społecznie i nie pobiera z tego tytułu żadnego wynagrodzenia.

- Ani Fundacja, ani ja nie współpracowaliśmy, ani nie otrzymaliśmy żadnych środków od P. Krala, Zondacrypto ani podmiotów z nim związanych. Po krótkiej, wstępnej rozmowie Fundacja przeprowadziła wymagającą procedurę wewnętrzną weryfikacji (compliance) i zdecydowała o natychmiastowym zakończeniu rozmów z Zondacrypto. Ani przed tym spotkaniem, ani po nim nie prowadziłem z P. Krale żadnych rozmów - czytamy w oświad-



Michał Moskal: Ani Fundacja, ani ja nie współpracowaliśmy, ani nie otrzymaliśmy żadnych środków od P. Krala, Zondacrypto ani podmiotów z nim związanych.

czeniu.

Na koniec dodał, że każda próba insynuowania jego związków z P. Krale lub firmą Zondacrypto spotka się ze stanowczą odpowiedzią na drodze prawnej.

- Miała być bomba w wp.pl. Jest kapiszon - czytamy w wpisie dołączonym do oświadczenia parlamentarzysty i opublikowanym na jego profilu Facebook. - Z Krale rozmawiałem raz - tak samo, jak z dziesiątkami innych przedsiębiorców. Ani ja, ani żaden z moich współpracowników,

i spółka próbują obrzucić błotem jak największą ilość osób, żeby rozmyć własną odpowiedzialność za to, że po raz kolejny zawiedli. Tyle z „afery” - podsumowuje Moskal, odnosząc się do Romana Giertycha - adwokata oraz byłego ministra edukacji narodowej i wicepremiera.

25 sierpnia Roman Giertych poinformował, że od maja jest obrońcą Przemysława Krala.

Opozycja komentuje

Również w środę do sprawy odniósł się Dariusz Joński - europoseł związany z Koalicją Obywatelską.

- Złote dziecko PiS - poseł Moskal razem z byłym agentem CBA finansowanym przez szefa Zondacrypto - jednym z najbardziej zaufanych ludzi Kamińskiego spotyka się na Ibizie z prezesem ZondaCrypto. Wkrótce zaczyna aktywnie zajmować się kryptowalutami w Sejmie. Giełda kilka miesięcy później upada. I naprawdę ktoś uwierzy, że Moskal robił to wszystko całkowicie samodzielnie, bez wiedzy kierownictwa PiS? No bo jeśli tak to rozumie Panie Kaczyński, że dziś wyrzucicie go z partii, prawda? - czytamy na profilu Dariusza Jońskiego na X (dawniej Twitter).

Potem eurodeputowany zamieścił jeszcze jeden wpis, gdzie można przeczytać, że „Poseł Moskal, który zasłynął zatrzymaniem pracy kopalni, żeby się oświadczyć, przypadkiem poleciał na Ibizę pogadać z Krale. Przypadkiem tam poleciał i przypadkiem jadł w tej samej restauracji...a potem przypadkiem zgłaszał poprawki

do ustawy o kryptowalutach...”

Sprawę komentuje również lubelska europosłanka KO Marta Wcisło: „Ibiza, luksusowy hotel, kolacja opłacona przez szefa Zondacrypto, a potem nagła polityczna aktywność Michała Moskala w sprawie kryptowalut”. - Tak wygląda kolejny pisowski „przypadek”, w który coraz trudniej uwierzyć. Jak opisują media, poseł PiS Michał Moskal miał pojechać na Ibizę na zaproszenie szefa Zondacrypto. Po powrocie zaczął działać wokół ustawy o kryptoaktywach, interweniować w KNF i angażować się w poprawki PiS łagodzące przepisy. PiS znów pokazuje, że tam, gdzie są wpływy, luksusy i znajomości, tam kończą się ich opowieści o „uczciwości” - komentuje Marta Wcisło we wpisie na Facebooku.

Wątek marszałka

Tymczasem, 24 sierpnia portal Jawny Lublin przekazał, że „Afera Zondacrypto dotarła do Lublina”.

- Przemysław Kral, założyciel zamkniętej już giełdy kryptowalut, miał kupić lubelskiemu marszałkowi bilety na mecz AS Monaco - PSG spoza ogólnodostępnej puli. Miało się tak stać dzięki bliskim kontaktom Jarosława Stawiarskiego z prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosławem Piesiewiczem.

- Na wszystko mam papiery - mówi nam lubelski marszałek. Zapewniając, że o nic się nie martwi - informuje Jawny Lublin.

Joanna Niećko

REG

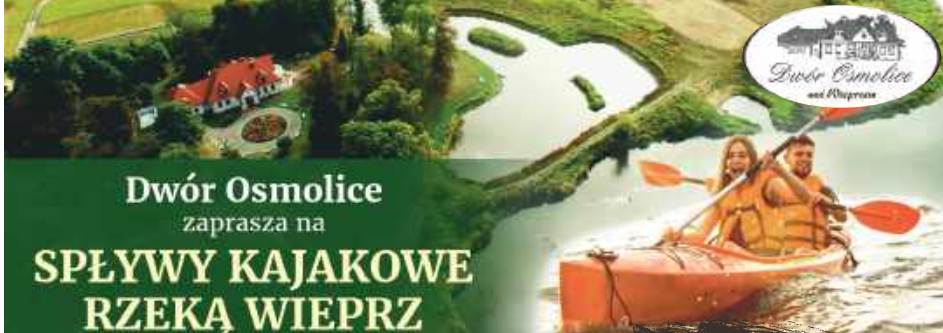
08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surawce wtórne
KORNEX 
z myślą o środowisku



SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM
 Odbiór makulatury
 Odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580



Dwór Osmolice
 zaprasza na
SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ

- DWIE TRASY (sześć i dwugodzinna)
- kajaki jedno i dwuosobowe
- miejsce na ognisko/grilla
- pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl

Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

Odpocznij poza miastem

„Koziołek” podbił Skandynawię.

Rodzina z Krzywdy przejechała 7550 kilometrów zabytkowym Fordem

Dariusz, Katarzyna i Klara Dadasiewiczowie z Krzywdy po raz kolejny udowodnili, że do przeżycia wielkiej przygody nie potrzeba nowoczesnego kampera ani luksusowego samochodu. Wystarczy ponad 40-letni Ford Transit, odrobina odwagi, dobry plan i gotowość do zmiany tego planu, kiedy na horyzoncie pojawia się coś wyjątkowego.



„Koziołek” i daleka wyprawa

Ich „Koziołek” w ciągu 19 dni pokonał aż 7550 kilometrów, przejeżdżając przez sześć krajów północnej Europy. Były fiordy, Lofoty, renifery, Nordkapp, promy, szwedzki surströmming, a także awaria sprzęgła 1500 kilometrów od domu. Dla Dariusza Dadasiewicza ta wyprawa była czymś więcej niż zwykłym urlopem. To była przede wszystkim próba sprawdzenia, jak poradzi sobie ponad 40-letni samochód i jak daleko można nim dojechać.

Z Krzywdy na północ Europy

Dadasiewiczowie nie należą do osób, które wolny czas spędzają wyłącznie w domu. Rodzinne podróżowanie stało się ich sposobem na życie, a każda kolejna wyprawa przynosi nowe pomysły. Tym razem kierunek był jasny - północ Europy. Do drogi ruszyli Dariusz, Katarzyna i Klara. Rodzina jest czteroosobowa, jednak najstarsza córka tym razem została w domu. W samochodzie znalazła się więc tradycyjna podróżnicza ekipa 2+1.

Ford Transit z 1982 roku

Samochód, którym ruszyli, trudno pomylić z jakimkolwiek innym kamperem. To Ford Transit z 1982 roku, własnoręcznie przystosowany przez rodzinę do podróżowania. Charakterystyczny wygląd i motyw Koziołka Matołka sprawiły, że samochód otrzymał nazwę „Koziołek”. Dariusz nie ukrywa, że właśnie ten samochód jest bardzo ważną częścią całej przygody. W czasach, gdy większość osób wybierających się w tak daleką trasę postawiłaby na nowoczesnego kampera, Dadasiewiczowie świadomie wybrali klasyka.

„Koziołek” nie powstał z myślą o współczesnych wyprawach na tysiące kilometrów. To samochód z zupełnie innej epoki, który jednak dostał drugie życie jako rodzinny kamper

Więcej niż planowali

Początkowo wyprawa miała być jednak znacznie krótsza. - Mielśmy pierwotnie przejechać około pięciu tysięcy kilometrów. Nie było w planie ani Lofotów, ani Nordkappu. To wszystko wyszło już w trakcie podróży - mówi Dariusz Dadasiewicz. Jak wyjaśnia, będąc już tak daleko na północy, rodzina zaczęła zastanawiać się, czy nie warto wykorzystać okazji i zobaczyć miejsc, których wcześniej nie było w planach.

Dariusz podkreśla, że właśnie w takich momentach najlepiej widać, czym różni się podróżowanie od zwykłego realizowania wcześniej przygotowanego harmonogramu. Można mieć plan, ale czasami wystarczy jeden pomysł, żeby cała wyprawa nabrała zupełnie innego charakteru. - Będąc już w tych rejonach, dołożenie kolejnych dwóch tysięcy kilometrów nie robiło aż takiej różnicy. Nie wiadomo, czy w życiu jeszcze byśmy tam zawitali. Ostatecznie zamiast planowanych około pięciu tysięcy kilometrów licznik naszego auta zatrzymał się na imponującej liczbie 7550 kilometrów - przyznaje.

Transit ruszył na Nordkapp

Trasa prowadziła przez sześć krajów: Szwecję, Norwegię, Finlandię, Estonię, Łotwę i Litwę. Cała wyprawa zajęła 19 dni. Pierwszym ważnym etapem była Szwecja. Rodzina odwiedziła między innymi Muzeum Volvo w Göteborgu. Dla Dariusza, który od lat interesuje się klasyczną motoryzacją, takie miejsce miało szczególne znaczenie. Ich własny samochód jest przecież częścią tej samej historii motoryzacji.

Tyle że zamiast stać za muzealną szybą, nadal pokonuje kolejne tysiące kilometrów.

Więcej niż w planie

Z Göteborga „Koziołek” ruszył dalej, w kierunku Norwegii. I właśnie tam podróż zaczęła nabierać jeszcze większego rozmachu. Norwegia przywitała rodzinę fiordami, góskimi drogami, serpentynami, skalistymi zboczami i Drogą Atlantycką. Dla kierowcy takiego samochodu była to nie tylko okazja do podziwiania krajobrazów, ale również sprawdzian dla ponad 40-letniej konstrukcji. Ford Transit z 1982 roku przemierzał kolejne kilometry, a Dariusz musiał cały czas pamiętać, że nie prowadzi współczesnego samochodu wyposażonego w najnowsze systemy wspomagające. - Na trasie znalazły się okolice Trondheim, Narwik oraz Lofoty - jeden z najbardziej charakterystycznych regionów północnej Norwegii. Lofotów początkowo nie było w planach. Podobnie jak Nordkappu - mówi.

Spotkanie z reniferami

Dla Dariusza była to również swego rodzaju satysfakcja. „Koziołek” nie powstał z myślą o współczesnych wyprawach na tysiące kilometrów. To samochód z zupełnie innej epoki, który jednak dostał drugie życie jako rodzinny kamper. - Droga na północ oznaczała długie godziny za kierownicą, zmieniające się krajobrazy i coraz bardziej surowe warunki. Jednym z najbardziej pamiętnych spotkań było spotkanie z reniferem. Dla mieszkańców północnych regionów Skandynawii renifery są częścią codzienności. Dla nas, rodziny z Krzywdy było to jednak kolejne wyjątkowe wspomnienie z wyprawy - dodaje.

„Koziołek” powiedział: stop

Przy takiej trasie i samochodzie mającym ponad cztery dekady trudno było oczekiwać, że wszystko przebiegnie bez żadnych problemów. W pewnym momencie „Koziołek” przypominał swoim pasażerom, ile ma lat. W Finlandii, około 1500 kilometrów od domu, pojawiła się awaria sprzęgła.

Dla Dariusza nie oznaczało to jednak automatycznie końca wyprawy. Przy takim samochodzie trzeba liczyć się z tym, że czasami coś się wydarzy i trzeba będzie znaleźć rozwiązanie na miejscu. - Jak to w zabytku, czasami trzeba sobie poradzić z tym, co się wydarzy na trasie - mówi Dariusz.

Ruszyli dalej

W tych kilku słowach dobrze podsumował podejście rodziny do podróżowania klasykiem. - Nie chodzi o to, żeby oczekiwać od starego samochodu bezawaryjności porównywalnej z nowoczesnym autem. Chodzi raczej o to, żeby być przygotowanym na niespodzianki i nie pozwolić, żeby jedna usterka odebrała całą przyjemność z podróży. Awarię udało się opanować i „Koziołek” ruszył dalej - przyznaje.

Próba z surströmmingiem

Skandynawia to nie tylko drogi i krajobrazy. To również jedzenie. Dadasiewiczowie postanowili spróbować jednego z najbardziej charakterystycznych szwedzkich przysmaków - surströmminga, czyli fermentowanych śledzi bałtyckich. Dariusz podszedł do eksperymentu bez większego strachu, choć sam zapach okazał się zdecydowanie bardziej wywołujący niż smak. - Ta zalewa

Dariusz, Katarzyna i Klara Dadasiewiczowie z Krzywdy w Wiosce Świętego Mikołaja

śmierdzi, ale sam śledź jest okej, tylko mocno słony - podsumowuje Dariusz Dadasiewicz.

Z północy na południe

Po osiągnięciu Nordkappu przyszedł czas na drogę powrotną. Rodzina ruszyła przez Finlandię, odwiedzając między innymi Rovaniemi, kojarzone z Wioską Świętego Mikołaja. Następnie „Koziołek” skierował się w stronę Helsinek. Stamtąd Dadasiewiczowie przeprawili się promem do Tallinna. Później na trasie pojawiła się Łotwa. W Rydze rodzina zobaczyła Stare Miasto, secesyjną architekturę oraz słynny kompleks targowy wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Ostatnim zagranicznym etapem była Litwa. Potem pozostał już tylko kierunek Polska i dom w Krzywdzie.

7550 kilometrów, 19 dni i około 16 tysięcy złotych

Za liczbą 7550 kilometrów kryją się nie tylko godziny spędzone za kierownicą, ale również konkretne koszty. - Kilometrów licznikowo wyszło 7550. Na razie koszt podróży to około 16 tysięcy złotych. Jeszcze czekam na opłaty drogowe z Norwegii, ma przyjść faktura - wyjaśnia.

Najdłuższa podróż w życiu

Dariusz przyznaje, że była to najdłuższa podróż, jaką rodzina odbyła. - Tak, to była najdłuższa podróż naszego życia - mówi.

Nie oznacza to jednak, że była to pierwsza daleka wyprawa Dadasiewiczów. W 2024 roku rodzina objechała Polskę. Rok później przyszedł czas na Bałkany i Grecję. W lutym tego roku Dadasiewiczowie wybrali się natomiast do Paryża i Disneylandu. Każdy wyjazd był inny, ale wszystkie łączy

jedno - chęć zobaczenia kolejnych miejsc. Dariusz nie traktuje podróżowania jako odhaczania kolejnych punktów na mapie. W ich przypadku liczy się również sama droga, samochód i możliwość spędzenia czasu razem.

Klasyki zamiast nowoczesnych samochodów

W przypadku rodziny Dadasiewiczów trudno mówić o zwykłym zamiłowaniu do starych samochodów. Klasyczna motoryzacja zajmuje ważne miejsce w ich życiu. W garażu znajduje się kilka pojazdów, które dla wielu osób byłyby dziś przede wszystkim eksponatami. U Dadasiewiczów są jednak czymś więcej.

Najważniejsza jest rodzina

Dariusz, Katarzyna i Klara spędzili razem 19 dni, pokonując tysiące kilometrów. - Były długie godziny jazdy, wspólne posiłki, noclegi, zwiedzanie, zmiana planów, awaria samochodu i setki nowych obrazów zapisanych w pamięci. Najważniejsze jest to, że mogliśmy przeżyć tę przygodę razem - podkreśla.

STAJNIA „DADASIA”

FSO Warszawa 70r
Lincoln Continental 79r
Mercury Marquis 76r
Cadillac DeVille 74r
Ford Transit kamper 82r
WSK 63r
Ursus C-330 83r

„Koziołek” nie powstał z myślą o współczesnych wyprawach na tysiące kilometrów. To samochód z zupełnie innej epoki, który jednak dostał drugie życie jako rodzinny kamper.

Wschód Polski zagrożony degradacją i wyludnieniem?

Część Lubelszczyzny jako bariera dla wroga: powiększą bagna i mokradła

Prawie cały powiat bialski (bez większości Ziemi Międzyrzeckiej), część parczewskiego i radzyńskiego, w strefie do 50 km od granicy, mają zostać wykorzystane do stworzenia bariery uniemożliwiającej poruszanie się wrogich wojsk. Do ważkiego narodowego planu bezpieczeństwa „Tarcza Wschód” bowiem doszła unijna „misja” klimatyczna.

Przy okazji przygotowywania obrony Polski na wypadek wrogiej napaści, wykorzystano unijne koncepcje powiększenia obszarów bagiennych, mokradeł i rozlewisk (ograniczenie rolniczego wykorzystania dużych terenów).

Przy Bugu puszcza puszczyć?

- W ramach przyrodniczego komponentu Tarczy Wschód zmieniamy gospodarkę leśną, by zablokować możliwość przemieszczania się wrogich wojsk. Zabezpieczyliśmy również środki na odbudowę terenów podmokłych i bagien, wzmacniając odporność na zmiany klimatu

- ujawniła w mediach Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska.

Już pod koniec maja, po nardzie z Ministerstwem Obrony Narodowej, Ministerstwo Klimatu i Środowiska Ministerstwo powiadomiło na swojej stronie internetowej, że w przygranicznych nadleśnictwach zostały wprowadzone zmiany gospodarki leśnej.

- Obejmą one lasy położone do 50 km od granicy. Zostały one podzielone na trzy strefy. W najbliższej, położonej do pięciu kilometrów od granicy strefie, wprowadzono zakaz zrzębów zupełnych, zaprzestane zostanie również oczyszczanie linii oddziałowych. W pozostałych strefach zrzęby zupełne zostaną ograniczone, a na całym terenie pozostawiane będą leżące zamarłe drzewa, nie będzie też pozyskiwane drewno na bagnach i w olsach – wyjaśniło ministerstwo.

Dodało, że celem tych działań jest wykorzystanie naturalnej bariery dla ruchów wojsk i ciężkiego sprzętu, którą tworzy przyroda. Zaplanowane działania obejmą 48 nadgranicznych nadleśnictw, zatem także w woj. lubelskim 7. Resort zapowiedział, że na przygranicznym obszarze będzie realizowany duży program renaturyzacji (czyli przywracania



Krzysztof Iwaniuk
wójt gminy Terespol

- Nie rozumiem, aby lasy mogły zatrzymać czołgi, które w obecnych czasach nie są najważniejsze. Na wojnie w Ukrainie dominują drony. Nadal przygotowuje się kraj, jakby były to czasy II wojny światowej z główną rolą czołgów i armat. Fot. Marek Pietrzela

środowiska naturalnego lub jego części do stanu zbliżonego do pierwotnego) ekosystemów wodnych oraz obszarów zależnych od wody. Wsparcie na ten cel będą mogły uzyskać regionalne dyrekcje ochrony środowiska, Lasy Państwowe, parki narodowe, a także samorządy i organizacje pozarządowe.

Minister Paulina Hennig-Kloska, wiceminister Urszula Zielińska

ska (obie z Ministerstwa Klimatu i Środowiska) oraz wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk zachwycali się, że Polska wykorzystuje naturalny potencjał do tworzenia unikalnej na skalę europejską bariery, łączącej ochronę przyrody z Narodowym Programem Obrony i Odstraszania.

Już pod koniec maja miały być uruchomione nabory wniosków w ramach Funduszy Europejskich (program FEnIKS), w których premiowane będą projekty uwzględniające komponent obronny Tarczy Wschód z łącznym budżetem prawie pół miliarda złotych.

Wicemarszałek Senatu
broni Podlasie przed
zagładą

Oczywiście, uwzględniono komponent przyrodniczy, ale pominięto społeczny. Niedawno na ten problem zwrócił uwagę wicemarszałek Senatu RP Maciej Żywno (Polska 2050). Skierował w Senacie interwencję do kilku ministrów.

- Tarcza Wschód jest potrzebna, ale mieszkańcy Podlasia muszą wiedzieć, co jej realizacja oznacza dla ich domów, firm i codziennego życia – napisał w mediach społecznościowych.

Wicemarszałek przyznał zatem,

że poza pakietem przyrodniczym potrzebny jest pakiet społeczny, z działaniami osłonowymi dla mieszkańców i gmin.

Metodą faktów dokonanych, jakby już był stan wojenny, prowadzone są działania, które mają doprowadzić do wyłączenia – zgodnie z życzeniem UE – wielu tysięcy hektarów z produkcji rolnej i z gospodarki leśnej. Ma wygrać „puszcza” i bagno. Dobrze, że tylko do 50 km od granicy, a nie do linii Wisły. Najdalej idące ograniczenia mają obowiązywać w pasie do 10 km od granicy.

Trudno wierzyć w zakłęcia
i mity

Niestety, w Internecie trudno znaleźć ślady, aby politycy i samorządowcy z woj. lubelskiego oficjalnie stanęli w obronie mieszkańców... Ludzie dowiedzieli się o przygotowanych betonowych jeżach do blokady granicy i dróg. Nie kwestionowali tej koncepcji.

Jacek Szewczuk, wójt nadbużańskiej gminy Rokitno, powiedział nam, że jeszcze nie wie o żadnych konkretnych ograniczeniach, które by dotyczyły jego terenu. W obszarze do 5 km od granicy nie ma tam lasów.

- Kiedy ustawiono słupy i kamery Straży Granicznej, ludzie się

niepokoili, ale teraz obserwujemy, że u nas skończyły się kłopoty z nielegalnymi migrantami – mówi wójt.

Marek Uściński, radny powiatu bialskiego, nie ukrywa, że obawia się o pominięcie interesu mieszkańców.

- Już rolnicy skarżą się na wyłączenia przy granicy z użytkowania rolnego wielu łąk. Protestują, bo mają straty – mówi radny Marek Uściński. Wiele wątpliwości mają leśnicy, którzy mają zaprzestać gospodarki leśnej w pobliżu granicy.

Krytycznie do koncepcji blokowania granicy poprzez zadrzewienia i bagna podchodzi Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol. Zdumiewa go dążenie, by w ramach Tarczy Wschód miała powstać strefa rozlewisk i „puszcza”, a sukcesem miało być tworzenie pasów 5 km i aż 50 km od wschodniej granicy oraz ograniczenia gospodarki leśnej i częściowo rolniej.

- Nie wiemy, jakie będą koszty, jak pozyskać wodę na nawadnianie torfowisk, skoro są miejsca, gdzie nawet Bug wysycha. W niektórych odcinkach można go przejechać samochodem... - dziwi się wójt.

Marek Pietrzela

REKLAMA

V Białe Czerwone Winobranie

6 września na Zamku w Janowcu już po raz piąty odbędzie się Białe Czerwone Winobranie – wydarzenie, które przybliży wielowiekowe tradycje uprawy winorośli i dziedzictwo kulturowe regionu. Uczestnicy będą mieli wyjątkową okazję przebieść się w czasie i zobaczyć, jak przed wiekami wyglądał zbiór winogron oraz tłoczenie moszczu winnego. Tegoroczny program łączy historię i tradycję z muzyką, kuchnią i rzemiosłem – na uczestników czekają m.in. prezentacja nowych win zamkowych, warsztaty, pokazy dawnych technik i rzemiosła, pokaz kulinarny, spotkania, koncerty oraz wieczorne widowisko multimedialne.

Tradycje uprawy winorośli są ważnym elementem dziedzictwa Janowca i regionu. W Muzeum Zamek w Janowcu staraliśmy się nie tylko je zachować, ale także przywracać ich historyczny wymiar poprzez rekonstrukcję winnicy zamkowej w jej pierwotnym miejscu. Prowadzone przez nas badania pozwoliły odkryć unikalne, historyczne odmiany winorośli, wyjątkowe w skali Europy. Białe Czerwone Winobranie jest dla nas okazją, by w przystępny i atrakcyjny sposób przybliżyć tę historię. Chcemy, aby uczestnicy wydarzenia mogli nie tylko poznać dawne zwyczaje, ale również doświadczyć atmosfery historycznego winobrania i zobaczyć, jak tradycje związane z uprawą winorośli wpisywały się w życie i kulturę mieszkańców Janowca – **mówi Marzena Brzezicka, dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu.**



Wydarzenie rozpocznie się o godz. 14:00, a o godz. 14:30 zaplanowano rekonstrukcję tradycyjnego winobrania. Kolejne punkty programu będą okazją do poznania historii i kultury regionu – zaplanowano m.in. rozmowę z prof. Wojciechem Włodarczykiem oraz promocję książki „Metafizyka wina” prof. Macieja Ząbka. Ważnym punktem wydarzenia będzie prezentacja nowych win zamkowych, połączona z wykładem Grzegorza Dymka z Winnicy „Dymek”. To okazja, by poznać współczesne oblicze lokalnego winiarstwa i zobaczyć, jak tradycje uprawy winorośli są dziś kontynuowane i rozwijane. Nie zabraknie także kulinarnych inspiracji. O godzinie 18:00 Robert Sowa zaprezentuje pokaz „Z winem w parze”, podczas którego przedstawi swoje autorskie propozycje kulinarne. Dla uczestników przygotowaliśmy także możliwość zakupu specjalnego biletu na degustację potraw przygotowanych podczas pokazu. Muzycznym dopełnieniem wydarzenia będą koncert akordeonowy Waldemara Ziemińskiego oraz występ zespołu Wowakin. Wieczór zakończy mapping na murach Zamku, który pozwoli spojrzeć na historyczną przestrzeń z zupełnie innej perspektywy, łącząc opowieść o tym miejscu z nowoczesną sztuką wizualną.

Przez cały czas trwania wydarzenia będzie można oglądać pokazy dawnych technik – między innymi plecionkarstwa, wypieku podpiłków oraz innych tradycyjnych rzemiosł. Przygotowaliśmy również warsztaty „Historia winem pisana – od atramentu do dokumentu. Tajemnice dawnego pisarza” oraz warsztaty szydełkowania.

Bilety na wydarzenie dostępne są w kasie Muzeum:

bilet normalny – 24 zł

bilet normalny + degustacja – 30 zł

bilet ulgowy – 18 zł

V Białe Czerwone Winobranie na Zamku w Janowcu

6 września 2026 | 14:00-20:30

Muzeum Zamek w Janowcu, ul. Lubelska 20

Sensacyjne odkrycie pod Czemiernikami. Archeolodzy trafili na ślady Gotów i cmentarz sprzed wielu lat. Żyli tu przez długi czas



Skoro w Stoczku znajdowało się cmentarzysko, bardzo prawdopodobne jest również istnienie w pobliżu osady. Archeolodzy przypuszczają, że nie jest to jedyne stanowisko związane z Gotami na tym terenie

To miały być krótkie, wstępne badania. Archeolodzy przyjechali do Stoczka w gminie Czemierniki, w powiecie radzyńskim, by zweryfikować informacje o znaleziskach z powierzchni ziemi. Zamiast tego natrafili na niezwykle obiecujące stanowisko, na którym odkryto pozostałości cmentarzysk z różnych epok. Są ślady związane z Gotami, ale także groby sprzed około trzech tysięcy lat. – To odkrycie jest niezmiernie istotne – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska z UMCS, która kierowała badaniami.

Wykopiska w Stoczku zakończyły się 21 sierpnia. Trwały zaledwie około tygodnia, ale ich efekty już teraz mogą zmienić wiedzę o najdawniejszych dziejach tej części Lubelszczyzny.

Archeolodzy trafili tam dzięki informacjom o wcześniejszych odkryciach dokonanych przez Andrzeja Bodziaka, który – działając za zgodą konserwatora zabytków – znalazł na powierzchni ziemi zabytki metalowe. Większość z nich wskazywała na okres rzymski.

– To jest miejsce, które nie było dotąd badane wykopaliskowo ani badane w jakikolwiek inny sposób. Trafiliśmy tam dzięki panu Andrzejowi – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska. – Trafiliśmy na cmentarzysko, a nawet kilka cmentarzysk w jednym.

Biała plama na archeologicznej mapie regionu

Jak podkreśla archeolożka, północna część Lubelszczyzny, szcze-

gólnie jeśli chodzi o okres pierwszych wieków naszej ery, wciąż pozostaje słabo rozpoznana.

– Najgorzej jest właśnie ze stanowiskami, które są dowodami na wędrowanie tamtędy Gotów czy na obecność wcześniej Wandalów, bo praktycznie nikt nie prowadził takich wykopisk – wyjaśnia badaczka.

Do tej pory najbliższe badane cmentarzysko związane z Gotami znajdowało się w Witorożu w gminie Drelów. Odkrycie w Stoczku może więc wypełnić jedną z istotnych luk na archeologicznej mapie regionu.

Setki, a może tysiące zabytków

Podczas badań znaleziono ogromną liczbę przedmiotów. Dokładne liczenie i opracowanie zabytków dopiero się rozpoczyna, ale już teraz wiadomo, że mogą ich być setki, a nawet tysiące.

Na stanowisku funkcjonowało cmentarzysko kultury wielbarskiej, związanej z obecnością Gotów. Archeolodzy znaleźli przede wszystkim fragmenty naczyń oraz metalowe elementy stroju i ozdoby.

– Znaleźliśmy kilkaset, jeszcze tego nie zdążyliśmy wszystkiego policzyć, zabytków związanych z obecnością Gotów – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska.

Wśród znalezisk są m.in. fibule, czyli starożytne zapinki służące do spinania szat, wykonywane najczęściej ze stopów miedzi, ale czasami również ze srebra. Odkryto także inne ozdoby i elementy stroju. Co ciekawe, archeolodzy nie znaleźli broni. Nie jest to jednak zaskoczeniem.

– Goci nie wyposażali swoich zmarłych w broń. Jej na cmentarzyskach nie ma – wyjaśnia badaczka.

Osiem popielnic na kilku metrach kwadratowych

Jeszcze starsze okazały się kolejne odkrycia. Archeolodzy natrafili na dziewięć lub dziesięć grobów związanych z kulturą łużycką, której początki sięgają około trzech tysięcy lat wstecz. Były to groby ciepłopalne, w których szczątki zmarłych składano w naczyniach.

– Osiem popielnic stało bardzo blisko siebie. Wszystkie znaleźliśmy w jednym wykopie, który miał wymiary trzy na sześć metrów. Więc to rzeczywiście wygląda jak pole popielnic – opowiada archeolożka.

To jednak nie koniec historii tego miejsca. Na stanowisku odkryto również ślady znacznie młodszego osadnictwa, prawdopodobnie z XIX lub początku XX wieku. Mogą one mieć związek z dawną częścią Stoczka oraz kuźnią, która – jak przekazali badaczom mieszkańcy – znajdowała się niegdyś w pobliżu.

Goci naprawdę tu mieszkali?

Najważniejsze znaczenie odkrycia dotyczy jednak Gotów. Archeolodzy od dawna wiedzieli, że ludność ta przemieszczała się z północy dzisiejszej Polski w kierunku południowo-wschodnim, docierając ostatecznie na tereny dzisiejszej Ukrainy i nad Morze Czarne.

Brakowało jednak wyraźnych dowodów na ich obecność w okolicach dzisiejszego Radzyna Podlaskiego.

– Te okolice dzisiejszego Radzyna były taką białą plamą. Byliśmy przekonani, że Goci musieli tamtędy iść, ale nie było na to fizycznych dowodów – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska.

Odkrycie w Stoczku może to zmienić. Co więcej, zdaniem ba-

daczki nie chodzi jedynie o krótkotrwałe przejście przez te tereny.

– Mamy zabytki ewidentnie z końca II wieku i mamy zabytki z połowy V wieku. Więc to nie jest tak, że oni przyszli i poszli, tylko oni rzeczywiście tam funkcjonowali, tam żyli przez długi, długi czas – podkreśla.

Skoro w Stoczku znajdowało się cmentarzysko, bardzo prawdopodobne jest również istnienie w pobliżu osady. Archeolodzy przypuszczają, że nie jest to jedyne stanowisko związane z Gotami na tym terenie.

Z Cesarstwa Rzymskiego do Stoczka

Wśród odkrytych przedmiotów znalazły się także ślady dalekich kontaktów. Archeolodzy natrafili na szklane paciorki prowincjonalno-rzymskie, które przybyły na te tereny z obszaru Cesarstwa Rzymskiego.

– Jeśli chodzi o importy, znaleźliśmy głównie paciorki szklane, prowincjonalno-rzymskie. One przybyły z obrębu Cesarstwa Rzymskiego – wyjaśnia badaczka.

Nie znaleziono natomiast monet. To również nie jest niczym niezwykłym, ponieważ – jak tłumaczy zapytana archeolożka – denary rzymskie niezwykle rzadko występują w grobach.

Czy archeolodzy wrócą do Stoczka?

Badania zakończyły się 21 sierpnia, ale wiele wskazuje na to, że archeolodzy będą chcieli wrócić do Stoczka w przyszłym roku. Dużo zależeć będzie jednak od możliwości prowadzenia dalszych prac i zgody właścicieli gruntów.

– Mam taką nadzieję. Trudno coś planować z wyprzedzeniem, bo to na pewno byłby przyszły rok – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska.



Tak stanowisko wygląda z drona



Archeolodzy trafili tam dzięki informacjom o wcześniejszych odkryciach dokonanych przez Andrzeja Bodziaka, który – działając za zgodą konserwatora zabytków – znalazł na powierzchni ziemi zabytki metalowe

To jednak nie koniec historii tego miejsca.

Na stanowisku odkryto również ślady znacznie młodszego osadnictwa, prawdopodobnie z XIX lub początku XX wieku. Mogą one mieć związek z dawną częścią Stoczka oraz kuźnią, która – jak przekazali badaczom mieszkańcy – znajdowała się niegdyś w pobliżu

– To jest miejsce, które nie było dotąd badane wykopaliskowo ani badane w jakikolwiek inny sposób. Trafiliśmy tam dzięki panu Andrzejowi – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska. – Trafiliśmy na cmentarzysko, a nawet kilka cmentarzysk w jednym.

Wszystkie znaleziska zostały przewiezione do Lublina, gdzie czeka je zmuśny proces czyszczenia, opisywania, inwentaryzacji i specjalistycznych analiz. Badane będą m.in. próbki gleby, węgla drzewnego oraz ludzkie szczątki.

Badacze są niemal pewni, że część cmentarzyska związanego z Gotami znajduje się poza obszarem tegorocznych wykopisk. Co istotne, część potencjalnego stanowiska znajduje się na terenie mniej zniszczonym przez współczesną orkę.

Zabytki trafiły do Lublina. Później mogą wrócić do regionu

Wszystkie znaleziska zostały przewiezione do Lublina, gdzie czeka je zmuśny proces czyszczenia, opisywania, inwentaryzacji i specjalistycznych analiz. Badane będą m.in. próbki gleby, węgla drzewnego oraz ludzkie szczątki.

Dopiero po zakończeniu prac archeologicznych i specjalistycz-

nich analiz zabytki mają trafić do Muzeum w Białej Podlaskiej.

– Jest szansa na wystawę, choć na konkretne informacje trzeba jeszcze poczekać – zaznacza badaczka.

Jedno jest jednak pewne. Tygodniowe wykopaliska w niewielkim Stoczku przyniosły znaleziska, których znaczenie może wykraczać daleko poza granice gminy Czemierniki czy powiatu radzyńskiego. Miejsce, które jeszcze niedawno nie było znane archeologom, może okazać się jednym z ważniejszych punktów w badaniach nad historią osadnictwa tej części Podlasia i Lubelszczyzny. A to, jak się wydaje, dopiero początek historii, którą ziemia w Stoczku zaczęła odsłaniać...

Kacper Budrewicz
REG

Znalazł portfel z dokumentami i gotówką. I postanowił działać

Po znalezieniu portfela sam odszukał właścicielkę. Przemysław Makowski z Lublina ze znaną zgrabą postanowił zrobić to, co - jak sam mówi - podpowiadał mu zwykły odruch. Dzięki jego determinacji oraz pomocy internetu portfel wraz z całą zawartością wrócił do właścicielki.

Trener, były selekcjoner kadry

Do zdarzenia doszło w 29 sierpnia. Przemysław Makowski, 52-letni nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 27 w Lublinie, a także osoba od lat związana z piłką nożną, wolny czas spędzał w Starej Jedłance niedaleko Ostrowa Lubelskiego.

Makowski w przeszłości był trenerem kadry województwa lubelskiego w piłce nożnej dziewcząt. Obecnie pracuje w młodzieżowym klubie piłkarskim Sławn Lublin. Tym razem jednak

zamiast boiska czy sportowych zajęć jego uwagę przyciągnęła zgrabia pozostawiona na parkingu.

Portfel z zawartością

Po zakończonych zakupach w Biedronce zauważył portfel. W środku znajdowały się dokumenty, karta bankomatowa, legitymacja dziecka oraz gotówka. Około 150 złotych.

- Kiedy znalazłem portfel, od razu sprawdziłem, czy w środku są jakieś dokumenty, które pozwolą ustalić właściciela. Były tam dokumenty, karta bankomatowa, legitymacja dziecka i pieniądze. Wiadomo, że człowiek może pomyśleć o tym, żeby po prostu oddać znaną rzecz na policję, ale pomyślałem, że spróbuję wcześniej sam znaleźć tę osobę. Szczególnie że w portfelu były dokumenty, których utrata może oznaczać sporo kłopotów - mówi Przemysław Makowski.

Szybka akcja

Z pomocą przyszły informacje znajdujące się w portfelu oraz



Przemysław Makowski z Lublina ze znaną zgrabą postanowił zrobić to, co - jak sam mówi - podpowiadał mu zwykły odruch. Dzięki jego determinacji oraz pomocy internetu portfel wraz z całą zawartością wrócił do właścicielki

media społecznościowe. Jak się okazało, właścicielką zguby była pani Bernadetta z Dębowej Kłody w powiecie parczewskim. Makowski skorzystał z Facebooka i pró-

bował dotrzeć do kobiety, której nazwisko znajdowało się w dokumentach.

Wiedząc już, z jakiej miejscowości pochodzi właścicielka portfela,

postanowił poszukać kolejnego kontaktu. Zwrócił się do dziennikarza Wspólnoty, czyli do mnie - autora tego tekstu, a wśród jego znajomych odnalazł Grażynę Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda. Okazało się, że pani wójt zna Bernadettę.

Dzięki bezpośredniemu kontaktowi udało się ustalić sposób przekazania zguby.

Portfel wrócił do właścicielki

Portfel wraz z dokumentami, kartami i gotówką trafił z powrotem do pani Bernadetty. Można tylko wyobrazić sobie, jakie emocje towarzyszyły osobie, która zorientowała się, że zgubiła portfel. Dokumenty, karta bankomatowa czy legitymacja dziecka to rzeczy, których utrata wiąże się nie tylko ze stresem, ale także z koniecznością ich zastępowania i wyrobienia nowych. Czas poświęcony na załatwienie wszystkich formalności bywa znacznie bardziej kosztowny niż sama gotówka znajdująca się w portfelu.

Nic nadzwyczajnego

Makowski podkreśla jednak, że nie zrobił niczego nadzwyczajnego. - Jeżeli znajduję czyjąś rzecz, a mam możliwość ustalenia, do kogo należy, to dlaczego miałbym tego nie zrobić? W portfelu były dokumenty i pieniądze, więc oczywiste było dla mnie, że ktoś będzie ich szukał i bardzo się martwił. Tym bardziej że chodziło o dokumenty dziecka i dane całej rodziny. Cieszę się, że udało się szybko znaleźć właścicielkę i że portfel wrócił do niej w całości. Myślę, że każdy z nas chciałby, aby w podobnej sytuacji ktoś postąpił tak samo - mówi.

Akcja w Zakopanem

To nie pierwszy raz, kiedy Makowski postanowił pomóc osobie, która zgubiła cenną rzecz. W przeszłości, podczas pobytu w Zakopanem, znalazł telefon komórkowy. Udało mu się go odblokować i w ten sposób dotrzeć do właściciela. Osoba, która zgubiła urządzenie, zgłosiła się po nie.

mp

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 4 Września

TVP 1	TVP 2	Polsat	TVN	TVN 7	TV 4
7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Cudowny Krucyfiks Baryczkowski 8.00 Serwis Info 8.15 Noce i dnie (11): U schyłku dnia 9.15 Ranczo (126) 10.10 Komisarz Alex (309): Zamiana miejsc 11.05 Ojciec Mateusz (252): Vistula Beach 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 13.00 Dziką granicą Ameryki - północne rubieże - film dokumentalny Kanada 2020 14.00 Splątane losy (38)	5.00 Rodzinka.pl (219) 5.30 M jak miłość (1831) 6.20 Anna Dymna - spotkajmy się (443): Halina Zielenka 6.50 Barwy szczęścia (3390) 7.30 Pytanie na śniadanie - program informacyjno-publicystyczny 11.40 Operacja zdrowie (21): Bielactwo 12.15 Nabożeństwo metodystyczne. Dni Odnowy Kościoła 13.15 Panna młoda (188) 14.05 Va banque 14.35 Na sygnale (913): Byliśmy tak blisko	5.40 Teleszakupy TV Okazje - program promocyjno-reklamowy 6.00 Nowy dzień - magazyn informacyjny 8.00 Halo tu Polsat - program informacyjno-publicystyczny 11.50 Ewa gotuje (576) - poradnikowy magazyn kulinarny Ewy Wachowicz 12.25 Gliniarze Śląsk (4): Szafir - serial kryminalny Polska 2026 13.25 Gliniarze (950, 951) - serial fabularno-dokumentalny Polska 2024	5.00 Zamieszkać na plaży (1) 5.40 Uwaga! (8079) 5.55 Ukryta prawda (1465) 6.50 Kuchenne rewolucje: Restauracja „Stary Młyn”, Łomża 7.45 Dzień Dobry TVN - program informacyjno-publicystyczny 11.25 Kuchenne rewolucje: Restauracja „Cudnie”, Puławy / Restauracja „Pizza Bella”, Ustron 13.40 Ukryta prawda (1604-1605, 1753) - serial fabularno-dokumentalny Polska 2024	6.50 Szkoła (426,427) 8.45 Ukryta prawda (1378, 1525, 1526) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (661-663) 13.55 Kryminalni (4) 15.00 Szpital (862, 963) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (547) 18.00 ŚOS. Ekipy w akcji (58) 19.00 Ukryta prawda (1679) 20.00 *** Jak stracić chłopaka w 10 dni - kom. USA/Niemcy 2003, reż. Donald Petrie, wyk. Kate Hudson, Matthew McConaughey 22.35 *** Monte Carlo - kom. Węgry/USA 2011, reż. Thomas Bezucha, wyk. Selena Gomez 0.50 Hotel Paradise (6) 1.50 Miasta, w których straszy (5) 2.50 Fachowcy (1)	6.00 Strażnik Teksasu (15, 16) 8.00 Bogaty dom - biedny dom (127) 9.00 Policjanci i policjanci (594-596) 11.55 Na ratunek 112 (1079, 1080) 12.55 Trudne sprawy (878-880) 15.55 Policjanci i policjanci (1439) 17.00 Trudne sprawy (1356) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (77) 19.00 Wypasiona Kuchnia 19.05 Policjantki i policjanci (1440) 20.15 Gwiazdy kabaretu (182, 179) 22.20 *** Reakcja łaricuchowa - thriller USA 1996, reż. Andrew Davis, wyk. Keanu Reeves, Morgan Freeman, Rachel Weisz 0.35 Opowiem ci o zbrodni (1-4)
TVP Kultura	TV Trwam	TVP Sport	TV Puls		
10.45 ***** Dyktator - kom. USA 1940 13.05 Kuba - film dok. 14.35 „W Polskę idziemy...” czyli jubileusz Wiesława Gołasa cz. 1 15.45 *** Wjazd służbowy - film obyczaj. Polska 1976 16.40 Polskie drogi (8) 18.25 Video Killed the Radio Star (25) 18.55 Rawhide (58) 20.00 *** Trzej muskietierowie: D'Artagnan - film przyg. Fr./Niemcy/Hiszp./Belgia 2023 22.10 Kroniki Sherlocka Holmesa (2) 23.10 *** Kobiety i XX wiek - kom. USA 2016, reż. Mike Mills, wyk. Annette Bening, Greta Gerwig	12.20 Głos serca (93) 13.05 Wilamowice - Kult św. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.40 Post Scriptum 17.10 Fatima - miejsce wybrane przez Maryję 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu 19.30 Historie Starego Testamentu 19.45 Modlitwa z tel. udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec	10.00 Koszykówka: Eliminacje Mistrzostw Świata (m): Polska - Niemcy 12.00 Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu 13.55 Lekkie Gadki 15.00 Ronaldinho Show: Polska - Brazylia 16.55 Piłka nożna: MS w Kan., Meks. i USA: 1/2 fin., o 3.m. i finał 17.55 (L) Piłka nożna: Pogoń Grodzisk Maz. - Warta Poznań 20.05 Polskie trio z FC Porto 20.30 Studio 20.55 (L) Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Lechia Gdańsk 23.30 Sportowy wieczór 0.00 Boks: RKB Włsiok 1995 Rzeszów - Golden Team Nowy Sącz	8.00 Kobra - oddział specjalny (2, 3) 10.00 Zaklinaczka duchów (84) 11.00 Kotka (23) 12.00 Nie igraj z aniołem (154) 13.00 Wspaniałe stulecie (88) 14.00 Kurierzy (73) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (728, 729) 17.00 Kurierzy (74) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1013, 1014) 20.00 *** W potrzasku - film sens. USA 2020 21.50 *** Liberator - film sensac. USA/Francja 1992 23.55 *** Snajper 2 - film sensac. USA/Węgry 2002 1.35 Menu na miarę (9, 10) 3.00 Lombard. Życie pod zastaw (1009)		

***** koniecznie *** zdecydowanie tak *** możesz * nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

SOBOTA 5 Września

TVP1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.40 Rok w ogrodzie 8.05 Rok w ogrodzie extra 8.20 Pełnosprawni (668) 8.50 Ranczo (127): Dominator 9.50 Komisarz Alex (310): Psi przyjaciel 10.50 Ojciec Mateusz (253): UFO 11.45 Dobre strony (4) 12.00 ★★★★ El Dorado – western USA 1966, reż. Howard Hawks, wyk. John Wayne, James Caan, Robert Mitchum 14.25 Okrasa łamie przepisy (315) 15.00 Skróć z konferencji Jesień 2026 – reportaż 15.55 (L) Piłka nożna: Mecz Legend w Chorzowie: Polska – Anglia 16.50 Teleexpress (w przerwie) 17.00 (L) Piłka nożna: Mecz Legend w Chorzowie: Polska – Anglia 18.40 Jaka to melodia? 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.25 Komisarz Alex (321) Alex i Artur spędzają czas nad Wisłą. Niezwykle zachowanie psa zwraca uwagę opiekuna. Kilka dni później nad rzeką zostają odnalezione zwłoki 31-letniego Arkadiusza. 21.25 Jedno życie ★★★★ – film biograf. W. Bryt./Czechy/Australia/USA 2023 Reż. James Hawes, wyk. Anthony Hopkins, Helena Bonham Carter 23.25 Filip – dramat wojenny ★★★★ Polska 2022 Reż. Michał Kwieciński, wyk. Eryk Kulm, Victor Meutelet, Caroline Hartig 1.35 Biała odwaga – dramat ★★★ wojenny Polska 2024	TVP2 5.15 Barwy szczęścia (3387, 3388) 6.25 M jak miłość (1935) – serial Polska 2026 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.20 Górna półka smaku (2) – magazyn kulinarny 11.55 Zmiennicy (15): Nasz najdroższy – serial komediowy Polska 1986 13.05 Panna młoda (189) – serial obyczajowy Turcja 2024 14.00 Familiada – teleturniej 14.35 Kolo fortuny – teleturniej 15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Poparzeni Kawą Trzy 16.20 Na dobre i na złe (995) (odcinek powtórkowy) 17.20 Panna młoda (190) – serial obycz. Turcja 2024 18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej 19.10 Słowo na niedzielę 19.25 Rodzinka.pl (316): Acani – serial kom. Polska 2026 Kuba chce zaimponować Soni. Kacper daje lekcję bratu. Tomkowi wydaje się, że Magdzie odeszły wody. Przyjaciele świętują imieniny Natalii, Ludwik pogodził się z Markiem. Viola demaskuje Natalię. Paula odwiedza Kacpra. 20.00 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Białe Błota – koncert Polska 2026 22.15 Gabi Drzewiecka zaprasza 23.15 Bezpieczna przystań ★★★★ – melodramat USA 2013 Reż. Lasse Hallström, wyk. Julianne Hough, Irene Ziegler, Jon Kohler 1.15 Wszystko, co kocham ★★★★ – dram. obycz. Polska 2009 2.55 Akacjaowa 38 4.40 Barwy szczęścia (3389)	Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień 8.00 Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny 11.25 Nasz nowy dom (372) 12.45 ★ Małolaty na obozie – komedia USA 2007, reż. Fred Savage, wyk. Cuba Gooding Jr., Lochlyn Munro 14.45 ★★★★ Maska Zorro – film przyg. USA/Meksyk 1998, reż. Martin Campbell, wyk. Antonio Banderas, Catherine Zeta-Jones, Anthony Hopkins 17.30 Awantura o kasę 18.50 Wydarzenia 19.15 Prezydenci i premierzy 19.25 Wypasiona Kuchnia (6) – serial kom. Polska 2026 19.55 Kabaret na żywo. Młodzi i moralni. Nad mętłą rzeką: Kabaret Skeczów Meczających. 20-lecie. Jeszcze nigdy nie było tak dobrze – prog. rozrywkowy 22.00 Szklana pułapka 5 ★★★★ – film sensacyjny USA/Kanada 2013 Reż. John Moore, wyk. Bruce Willis, Jai Courtney, Sebastian Koch 0.05 Ciemniejsza strona Greya ★★ – melodramat USA 2017 Reż. James Foley, wyk. Dakota Johnson, Jamie Dornan, Kim Basinger Związek Christiana i Any przechodzi w kolejną fazę. Próby odbudowania relacji i zyskania spokoju torpedują postacie z przeszłości mężczyzny, które pojawiają się w niespodziewanych okolicznościach. 2.45 Pitch Perfect 3 – komedia ★★★ muzyczna USA/Chiny 2017 4.40 Disco gramy!	TVN 5.40 Uwaga! (8080) 5.55 Ukryta prawda (1466) – serial fab.-dokum. Polska 2023 6.50 Kobieta na krańcu świata (1) – prowadzenie Martyna Wojciechowska 7.45 Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Dobrze zrobione w domu (3) – magazyn poradnikowy 11.40 Na Wspólnej (4268-4271) 13.20 The Floor. VIP Challenge (1) – teleturniej Polska 2026, prowadz. Mikołaj Roznerski 15.40 Lara Croft: Tomb Raider ★★★ – film przygodowy USA/W. Bryt./Jap./Niemcy 2001 Reż. Simon West, wyk. Angelina Jolie, Jon Voight, Iain Glen, Daniel Craig 17.55 Taskmaster – teleturniej 19.00 Fakty 19.35 Raport US Open – magazyn 19.45 Azja Express (1) – reality show Polska 2026 21.35 Bohemian Rhapsody ★★★★ – film biograficzny USA/W. Bryt. 2018 Reż. Bryan Singer, wyk. Rami Malek, Lucy Boynton, Gwilym Lee 0.15 Strażnicy ★★★★ – film akcji USA 2009 Reż. Zack Snyder, wyk. Jackie Earle Haley, Malin Åkerman, Billy Crudup Światu zagraża III wojna światowa. Działalność superbohaterów, którzy odgrywali rolę strażników pokoju, zostaje zakazana. Gdy jeden z herosów zostaje zamordowany, pozostali szukają zabójcy. 3.40 Uwaga! – magazyn 4.00 Młode gliny (3) – serial kryminalny Polska 2026	TVN 7 6.05 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (19) 7.00 New Looney Tunes (36, 37) 7.30 ★★★★ Chłopiec i wilk – kom. Belg./Fr. 2019 9.15 Ukryta prawda (1517, 1518) 11.20 Mówię Wam (3) 12.35 Ukryta prawda (1519, 1672) 14.10 Szpital Św. Anny (53, 54) 16.10 Detektywi (118) 17.15 ★★★★ Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda – film fant. W. Bryt./USA 2018 20.00 ★★ Geostorm – film sens. USA/Hongk. 2017 22.30 ★ Heroski – film przyg. USA/W. Bryt. 2023 0.10 ★★★★ Wydział pościgowy – thriller USA 1998, reż. Stuart Baird, wyk. Tommy L. Jones	TV 4 6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (209) 7.00 Galileo (1147, 1148) 9.05 ★ Jesteśmy-DlaDzieci (343) 9.30 Galileo (1149, 1194, 1195) 12.30 Mini Galileo (172) 12.55 Paddington – film anim. Wielka Brytania/Francja 2014, reż. Paul King, dub. Maja Ostasiewicz, Jolanta Fraszyńska, Teresa Lipowska 14.55 Policjantki i policjanci (1426-1429) 19.00 Wypasiona Kuchnia 19.05 Policjantki i policjanci (1430) – serial obyczajowy Polska 2026 20.05 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1040-1043) – serial kryminalny Polska 2026 0.15 Gwiazdy kabaretu (58, 59)
TVP Kultura 10.55 Kosmos 1999 (27) 12.00 23. Festiwal Kultury Żydowskiej Warszawa Singera 12.35 Hollywoodski remake (1) 13.40 ★★★★ U Pana Boga za miedzą – kom. obycz. Polska 2009 15.45 Alternatywy 4 (4) 17.00 Tamte lata, tamte dni (54) 17.40 ★★★★★ Dyktator – komediodr. USA 1940, reż. Charles Chaplin 20.00 ★★★★★ Słodziak – dram. USA 2019, reż. Alma Har'el, wyk. Shia LaBeouf 21.45 Klub Jazzowy 23.00 ★★★★ Trzej muszkietierowie: D'Artagnan – film przyg. Fr./Niemcy/Hiszp./Belgia 2023	TV Trwam 12.03 Informacje 12.20 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu 12.50 Natura obiektywnie 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.45 Jak wygrać małżeństwo? 15.00 Dzielną niewiastę 15.15 Mateczniki polskości 15.30 Wierzę w Boga 16.10 Historia PL 17.00 Różaniec na wodzie 17.30 Przelamując bariery 18.05 Informacje 18.15 W naszej rodzinie 19.30 Manna z nieba 19.45 Modlitwa z tel. udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia				
TVP Sport 10.30 Puchar Europy Strongman w Krynicy-Zdroju 11.30 Polska Liga Żeglarska: Ekstraklasa R3 Gdynia 11.55 (L) Piłka nożna: Podhale Nowy Targ – Sandecja Nowy Sącz 14.15 Studio 14.55 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata kobiet do lat 20: Polska – Argentyna 17.35 Lekkie Gadki 18.35 Studio sport 18.55 (L) Żużel: TAURON Indywidualne ME w Głostowie 22.05 Sportowy wieczór 22.40 Piłka nożna: Mecz Legend w Chorzowie: Polska – Anglia 0.45 Boks: Adam Azim – Steve Craggett	TV Puls 5.00 Dyżur (36, 37) 6.00 Kobra – oddział specjalny (17-18, 1) 9.00 Taki jest świat (35) 9.25 Boso przez świat (66) 10.00 Lombard. Życie pod zastaw (721, 723, 725, 727, 729, 1010-1014) 20.00 ★★★★ Liberator II – film sens. USA 1995, reż. Geoff Murphy, wyk. Steven Seagal, Katherine Heigl 22.05 ★★★★ Elita zabójców – thriller W. Bryt./Australia/USA 2011, reż. Gary McKendry, wyk. Jason Statham 0.35 ★★★★ Akt zemsty – film sens. USA/Bulgaria 2017, reż. Isaac Florentine, wyk. Antonio Banderas 2.15 Dyżur (39)				

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 6 Września

TVP 1

D3 T

6.55 Słowo na niedzielę **7.00** Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Pociąg do Polski (1) – serial dokumentalny Polska 2026 **9.10** U Pana Boga w ogródku (1) **10.05** Komisarz Alex (321): Alex to widział **11.00** Święto Dziękczynienia za Plony na Jasnej Górze **13.30** Między ziemią a niebem **14.00** Skróć z konferencji Jesień 2026 **14.30** Laika (1): Powrót

16.00 Zaraz wracam (136, 137) **17.00** Teleexpress **17.35** Daję słowo – Maciej Orłoś: Krzysztof Cugowski **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (14) Ucieczka więźniarek z Olskusza wstrząsa strukturami aparatu bezpieczeństwa. Ranny Kosek podstępem opuszcza szpital i wyrusza tropem Heleny, sam stając się celem obławy prowadzonej przez milicję.

21.25 Rolnik szuka żony (1) – reality show Polska 2026 **22.20** Rolnik szuka żony. Odwiedziny – serial dokumentalny Polska 2026 **22.45** Matki równoległe **★★★★** – dramat obyczaj. Hiszpania/Fr./USA 2021 Reż. Pedro Almodóvar, wyk. Penélope Cruz, Milena Smit, Aitana Sánchez-Gijón **1.00** Dewajtis (7) **1.55** Jedno życie **★★★★** – film biograf. W. Bryt./Czechy/Australia/USA 2023 **3.55** Jaka to melodia?

TVP 2

D3 T

5.10 Barwy szczęścia (3390, 3391) **6.25** M jak miłość (1936) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **11.45** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Białe Błota (powtórka transmisji koncertu) **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej, prowadzenie Norbert Dudziuk

15.10 Szansa na sukces. Opole 2027: Reni Jusis **16.10** Europa da się lubić – nowe pokolenie (1) – teleturniej Polska 2026 **17.15** Tak to leciało! – teleturniej **18.15** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **19.10** Kocham Cię, Polsko! – quiz wiedzy o Polsce **20.40** Siedmiu wspaniałych **★★★★** – western USA/Australia 2016 Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Chris Pratt, Ethan Hawke **23.00** Boska Florence – komedia **★★★★** W. Bryt./USA/Francja 2016 Reż. Stephen Frears, wyk. Meryl Streep, Hugh Grant, Simon Helberg **1.00** Będziemy mieszkać razem (1) – serial sensacyjny Polska 2023 **2.00** Bezpieczna przystań **★★★★** – melodramat USA 2013 Reż. Lasse Hallström, wyk. Julianne Hough, Irene Ziegler, Jon Kohler **3.55** Rodzinka.pl **4.35** Na dobre i na złe (929): Życie po śmierci

Polsat

D3 T

5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Nasz nowy dom (373) – reality show Polska 2026 **12.50** **★★★★** Kopciuszek – film familijny USA 2015, reż. Kenneth Branagh, wyk. Lily James, Cate Blanchett, Helena Bonham Carter, Derek Jacobi, Sophie Mcshera

15.15 Twoja twarz brzmi znajomo – program rozrywkowy Polska 2026 **17.30** Awantura o kasę – teleturniej, prowadzenie Krzysztof Ibisz **18.50** Wydarzenia **19.10** Wypasiona Kuchnia (7) – serial kom. Polska 2026 **19.35** Być gwiazdą **19.55** Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami – prowadzenie Paulina Sykut-Jeżyna, Krzysztof Ibisz **22.55** Raj dla par **★★★★** – komedia USA 2009 Reż. Peter Billingsley, wyk. Vince Vaughn, Jason Bateman, Jon Favreau Jason i Cynthia rozważają rozwód. Ostatnią szansę widzą w terapii na wyspie na południowym Pacyfiku. Postanawiają namówić do wyjazdu trzy inne pary. **1.15** Zostań, jeśli kochasz **★★★★** – melodramat USA 2014 Reż. R.J. Cutler, wyk. Chloë Grace Moretz, Mireille Enos, Joshua Leonard **3.40** Świat według Kiepskich (406): Stan wyjątkowy

TVN

D3 T

5.05 Nauka jazdy (24) **5.40** Uwaga! (7737) **5.55** Ukryta prawda (1467) – serial fabul.-dokument. Polska 2023 **6.50** Kuchenne rewolucje: Gliwice – Pierwsza Polka **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Kobieta na krańcu świata (2) – prowadzenie Martyna Wojciechowska **12.40** Co za tydzień (1259) – magazyn **13.15** Azja Express (1) – reality show Polska 2026

15.00 Faceci od kuchni **★★★★** – kom. Francja/Hiszp. 2012 Reż. Daniel Cohen, wyk. Michaël Youn, Jean Reno, Raphaëlle Agogué **16.45** Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz – kom. Polska 1978 Reż. Stanisław Bareja, wyk. Krzysztof Kowalewski, Bronisław Pawlik, Stanisław Tym, Ewa Wiśniewska **19.00** Fakty **19.35** Raport US Open – magazyn **19.45** MasterChef – show **21.25** Chłopaki nie płaczą **★★★★** – komedia Polska 2000 Reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Maciej Stuhr, Cezary Pazura, Michał Miłowicz **23.30** Sposób na teściową **★★★★** – komedia romantyczna USA/Niemcy 2005 Reż. Robert Luketic, wyk. Jennifer Lopez, Jane Fonda, Michael Vartan **1.40** Uwaga! – magazyn **2.00** Superwizjer **2.35** Klara (1, 2) – serial komed. Polska 2024 **3.55** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (3): Nadgodziny **4.55** Nauka jazdy

TVN 7

D3 T

7.00 New Looney Tunes (38-40) **7.45** **★★★★** Karol – papież, który pozostał człowiekiem (2) – film biogr. Wł./Polska/Kan. 2006 **9.55** Top Model (1) **11.30** Ukryta prawda (1520-1522) **14.40** Szpital św. Anny (55, 56) **16.45** Detektywi (119) **17.50** **★★★★** Maska – kom. USA 1994, reż. Chuck Russell, wyk. Jim Carrey **20.00** **★★★★** Mission: Impossible – Dead Reckoning – film sens. USA 2023, reż. Christopher McQuarrie, wyk. Tom Cruise **23.25** **★★★★** Morderstwo w Białym Domu – film sensac. USA 1997, reż. Dwight H. Little, wyk. Wesley Snipes

TV 4

D3 T

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (210) **6.55** Dawni budowniczowie. Rzeźbiarze z Wyspy Wielkanocnej **8.05** Zamki krzyżowców: budowle nie do zdobycia **9.20** Galileo (1206, 1207) **11.30** **★★★★** Ace Ventura: Zew natury – kom. USA 1995 **13.15** **★★★★** Reakcja łańcuchowa – thriller USA 1996 **15.45** **★★★★** Next – film sens. USA 2007 **17.50** Uroczysko (199-202) **20.00** Wypasiona Kuchnia **20.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (157-160) **0.20** STOP Drogówka (376) **1.20** Wyspa kanibali **2.30** Dzieci-zołnierze. Historia niemieckiego obozu jenieckiego w Attichy

TVP Kultura

D3 T

9.05 Wnuczka Anisy. Śladami starowierów **9.35** Przystań nad Biblią **9.50** TBA **11.05** Kosmos 1999 (28) **12.10** Teatr TV: Biała – Polska 1960, reż. Adam Hanuszkiewicz **13.20** Program studyjny **14.25** **★★★★** Ostatnia walka Apacza – western USA 1954 **16.00** Alternatywy 4 (5) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.05** **★★★★** Złoto dezertorów – kom. Polska 1998 **20.20** **★★★★★** Pokój z widokiem – dramat W. Bryt. 1986 **22.25** Porozmawiajmy szczerze (21) **23.05** Zniknąć bez śladu – film dok. Niemcy/Jap. 2024

TV Trwam

D3 T

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Spór o Morskie Oko **11.00** Głos serca (94) **11.45** Solidarność – narodziny wolności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.55** Teraz i w godzinie śmierci **14.45** Muzyczne chwile **15.00** Wiesz to też Polska **16.10** Koncert życzeń **17.00** Zgubić z oczu brzeg **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.00** Baśniowy teatr lalek **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą **22.30** Muzyczne chwile

TVP Sport

D3 T

8.25 **Piłka nożna:** Miedź Legnica – Chrobry Głogów **10.30** Futbol totalny **11.45** **(L)** **Jeździectwo:** MP w skokach przez przeszkody w Jaskowie **14.15** Studio **14.25** **(L)** **Piłka nożna:** Arka Gdynia – ŁKS Łódź **16.30** Studio **16.55** **(L)** **Piłka nożna:** Polonia Bytom – Podbeskidzie Bielsko-Biała **19.05** **Piłka nożna:** Puchar Niemiec – podsumowanie **20.10** **(L)** **Piłka nożna:** Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław **22.15** Studio **22.45** Sportowy wieczór **23.20** **Żużel:** TAURON Indywidualne Mistrzostwa Europy w Głostowie

TV Puls

D3 T

6.25 Kobra – oddział specjalny (2) **6.55** Don Matteo: Boski detektyw (15, 16) **9.05** Kurierzy (70, 71) **11.15** **★★★★** Wyspa piratów – film akcji USA/Fr./Wł./Niemcy 1995 **13.45** **★★★★** Johnny English: reaktywacja – kom. W. Bryt./USA/Fr. 2011 **15.55** **★★** Zięć prawie idealny – kom. Fr./Belg. 2024 **17.50** **★★★★** Goście, goście – komedia Fr. 1993 **20.00** **★★★★** Niezniszczalna – film sens. USA/W. Bryt. 2024 **22.10** **★★★★** Peacemaker – film sens. USA 1997 **0.55** **★★★★** Godziny szczytu III – kom. USA/Niemcy 2007

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płodowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

- BARAN**

Rozstrzygniesz sprawę, która od dawna pozostawała w zawieszeniu. Nie pozwól, by cudze oczekiwania przesłoniły Twoje cele. W miłości liczyć się będzie zaufanie, a zawodowo pojawi się okazja do pokazania swoich kompetencji.
- BLIŹNIĘTA**

Przekroczysz własne ograniczenia, podejmując decyzję, której długo unikałeś. Dobry tydzień na szkolenia, egzaminy i podpisywanie dokumentów. W uczuciach los sprzyja szczerym wyznaniom.
- LEW**

Wyeksponujesz swoje talenty w odpowiednim momencie. Zawodowo możesz liczyć na korzystny zbieg okoliczności, a w miłości pojawi się okazja do odbudowania zaufania. Finanse pozostaną pod kontrolą.
- WAGA**

Zaproponujesz rozwiązanie, które zakończy długotrwały konflikt. To dobry moment na rozwijanie pasji i odświeżenie kontaktów. Nie bój się mówić o swoich planach – spotkają się z życzliwością.
- STRZELEC**

Zaciekawisz otoczenie nietypowym pomysłem. W pracy warto zaufać intuicji zamiast utartym schematom. Ktoś prosi Cię do przedsięwzięcia, które otworzy nowe możliwości.
- WODNIK**

Zrewidujesz swoje priorytety i dojdiesz do wniosku, że warto odpuścić sprawę bez znaczenia. Kreatywność pomoże Ci rozwiązać problem, z którym inni sobie nie poradzili.
- BYK**

Zgromadzisz więcej sił do działania, jeśli ograniczysz zbędne obowiązki. Merkury sprzyja rozmowom o finansach i wspólnych planach. W relacjach rodzinnych warto postawić na cierpliwość zamiast uporu.
- RAK**

Otworzysz się na nowe doświadczenia, choć początkowo będą wydawały się niepewne. Ktoś doceni Twoje zaangażowanie, a domowe sprawy zaczną układać się znacznie spokojniej. Nie odkładaj badań ani odpoczynku.
- PANNA**

Dokończysz projekt wymagający wyjątkowej precyzji. Wysiłek zostanie zauważony, a nowe obowiązki okażą się mniej wymagające, niż przypuszczałeś. W weekend znajdź czas wyłącznie dla siebie.
- SKORPION**

Przywrócisz równowagę tam, gdzie ostatnio dominował chaos. Saturn sprzyja rozsądnym decyzjom finansowym, a w relacjach uczuciowych pojawi się więcej czułości niż słów.
- KOZIOROŻEC**

Wzmocnisz poczucie bezpieczeństwa dzięki dobrze zaplanowanym działaniom. W rodzinie nastąpi długo wyczekiwane porozumienie, a finanse pozwolą pomyśleć o większych planach.
- RYBY**

Przyjmiesz zaproszenie, które odmieni rytm całego tygodnia. Gwiazdy sprzyjają nowym znajomościom i twórczym pomysłom. Warto zaufać własnym przeczuciom.

POGODA														(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)	
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN			
26	17	24	16	22	15	22	14	24	14	24	12	23	13		
25 km/h		20 km/h		22 km/h		24 km/h		25 km/h		27 km/h		25 km/h			
1016 hPa		1016 hPa		1013 hPa		1010 hPa		1008 hPa		1007 hPa		1009 hPa			
godz. 05:42		WTOREK 1 WRZEŚNIA		godz. 19:15		godz. 5:51		PONIEDZIAŁEK 7 WRZEŚNIA		godz. 19:02					

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS
Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 17. 09. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działki budowlane RzeczycaTel. 506832111

DZIAŁKA nr 345 we wsi Jasionka II o pow. 1330 m². Wszystkie media. Drewniany budynek mieszkalny o powierzchni 87 m² wybudowany w latach 1920-1930 do remontu kapitalnego. Cena 98000 zł do negocjacji.Tel. 606268864

DZIAŁKA budowlana 51a, szer. 27m i dł. 202m. Działka budowlana szer. 9m i dł. 120m. Wólka Zawieprzicka. Cena do uzgodnienia. Tel. 884 377 129

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM posesję rolną Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/m² C 535 tysTel. 662 220 861

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tys - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnieniaTel. 692 171 673

DOM piętrowy podpiwniczony 200m² woda kanalizacja, 2 budynki po warsztacie ślusarsko-samoch. po 100m² z 3 kanałami. Działka ogrodzona 0,45ha w pobliżu rzeka Wieprz i las. Dojazd drogą asfaltową. Milejów pow. Łączna cena 450tys.zł.Tel. 886884634

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 1000 mkw Tel. 791 737 982

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM mieszkanie w bloku w Lubartowie Tel. 698 233 029

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie, ul. Spółdzielcza 13, powierzchnia 39 m², z całym wyposażeniem, IV piętro, cena 265 000 złTel. 508890856

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie71,56m² na 4-ym piętrze ul.Spółdzielcza przestronne i częściowe do remontu łazienka i wc po remoncie,dobra lokalizacja blisko szkoła,przedszkole,sklepy.cena do negocjacjiTel. 515616546

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m² na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj

SPRZEDAM mieszkanie 72m² parter z ogrodem Międzyrzec PodlaskiTel. 509346538

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ stancję studentkom na ul. Łukaszyńskiej w Białej Podlaskiej. Bliższe informacje pod nr Tel. 510629070

WYNAJMĘ parterowy DOM częściowo umeblowany w Tuchowiczu, 10km od Łukowa. Jest oddzielny licznik na energię elektryczną. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod numerem telefonu 882364522.



MOTORYZACJA

» AUDI

AUDI A6; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

» FORD

FORD SIERRA; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

» MOTOCYKLE/SKUTERY

MOTOCYKL firmy Balton. Poj.125cm³, 2019r, przebieg 8000. Okolice Kamionki. 6000zł. Tel. 727510935

» VOLKSWAGEN

SPRZEDAM vw golf IV,2000 rok 1.9TDI.Progi, błotnik,kłapa do wymiany.Cena 2000zł.Tel. 881 765 577

SPRZEDAM Volkswagen Golf V 2009 r, 1.9 diesel, bardzo małe spalanie, kombi stan bardzo dobry, 12 lat w jednych rekach, cena 11 000 zł ParczewTel. 502 577 697

» TOYOTA

SPRZEDAM TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 255tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

» SEAT

CORDOBA 1,9cm³, bez turba, kolor czarny, 2004r,diesel, zużycie paliwa 4,7l/100km. Stan bardzo dobry. Lubartów. 4800zł. Tel. 782083736

» RENAULT

SPRZEDAM RENAULT MEGANE 2007 R. 1,6 BENZYNA, PRZEBIEG 253000. MICHÓW Tel. 697190175

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm³ / 103 kW (140 km). Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Cena 65 tys. Łuków. Tel. 604067981

» POLONEZ

CARO Plus 1997r, sprawny. Tel. 506453501

» KUPIĘ

KUPIĘ auta do 5 tys złTel. 534004239

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566Tel. 511 925 566

» CZĘŚCI

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków Tel. 600 035 040

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylna do Fata 125 p, ramę do Lincoln. Tel. 504 173 243

» MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry-130zł. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu-130zł. Zdjęcie na telefon. Lubartów.Tel. 516032112

WYPRZEDAŻ domowa. Szafki na buty, komoda holenderska drewniana ze zdobieniami. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 662094373

SPRZEDAM Łóżko sypialne 140x200 ze stelażem bez materaca cena 300 zł Parczew tel. 606926084Tel. 606926084

SPRZEDAM szefę trzy drzwiową, zabytkowa z lat 60-tych, stan bardzo dobry. Cena 450 zł, okolice Parczewa tel. 505-098-743Tel. 505098743

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243



INNE

SPRZEDAM skrzynki jednoki 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

KUPIĘ Silnik spalnowy wysokoprężny typu S301d, S1CA-90Tel. 505098743

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ silnik do Ursusa C325, C328 lub Tuleje i tloki do Ursusa C325Tel. 505098743

KUPIĘ Papę wodną do Ursusa C328 w obudowie aluminiowej tel. 505098743Tel. 505098743

KUPIĘ ciągnik i inne maszyny rolniczeTel. 506811470

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIE w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o poj 200-800l z agregatem 1fazowym Tel. 601 051 417

KUPIE w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o pojemności od 150-800l z agregatem 1 fazowymTel. 601 051 417

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owoc pigwy i pigwowca Tel. 504 734 439

SPRZEDAM owies i pszenżyto. Okolice Kamionki. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysokobiałkową,obie mąki dobre do gotowania i pieczenia oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon.SamokłęskiTel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny,rok po CN.pszenica Provision i Gentleman wysokobiałkowa oraz pszenżyto Belcanto.SamokłęskiTel. 506196863

KUPIĘ nasiona łubin, 1 tonę-Tel. 692 248 759

SPRZEDAM owiesm obsypnik do ziemniaków na 5 radlic i taśmociąg do obornika cena do uzgodnienia okolice Parczewa Tel. 669 768 425

SPRZEDAM pszenicę ozimą 800 kg. Tanio. RudzienkoTel. 695772492

SPRZEDAM 1100 szt słomy kostki, siano w kostkach. Wola Osowińska Tel. 667525598

» SPRZĘT

SPRZEDAM: PŁUG 2 skibowy grudziadzi. Cena 999,00 . Cyców Tel. 507 690 115

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Zbiornik na wodę blaszany, ocynkowany o dl.4m i poj.1000l. 400zł. Gmina Serniki. Tel. 605950240

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP ZBÓŻ

GĘŚ
tel. 500 088 916

STĘPKÓW
tel. 783 639 042

ŁYNIEW
tel. 661 410 023

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP.ZO.O.

B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe

x byki x skup koni

x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiątki 106 21-450 Stoczek Łukowski

SPRZEDAM Ciągnik Ursus C363p, okolice Parczew, tel. 510798771Tel. 510798771

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę,siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

KOPACZKA, żmijka do zboża, rozsiewacz motyl, siewnik poznaniak 6 Tel. 505071250

TALERZÓWKA, kosiarka dyskowa, owijkarka, chwytak do bel Tel. 661899344

SPRZEDAM Władymirec T25, opryskiwacz 400L, kopaczka, rozrutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65m, krajzega, młynek do zboża elektryczny. Tel. 509832339

SPRZEDAM : OPONA ciągnikowa „Baruna” 12,4*24, stan bardzo dobry. Cena 450 zł .CycówTel. 507690115

KOPACZKA ciągnikowa dwurzędowa - taśmy nowe, rozsiewacz do nawozów Motyl, plugi 3-skibowe, brony ciągnikowe, ograbiarka ciągnikowa karuzelowa Tel. 796248452

SPRZEDAM obudowę skrzyni biegów do Ursusa C325 + filtry paliwa, obudowa mechanizmu różnicowego cena od 120 zł, okolice aprczewa Tel. 505098743

SPRZEDAM części do C360 obudowa zwolnicy, pochwa, klawiatura filtra paliwa, głowica obudowy mechanizmu różnicowego, cena od 150 zł, okolice ParczewaTel. 505098743

SPRZEDAM części do URUSA C360 obudowa zwolnicy, felga tylna, zaczep górny i dolny kół zwolnicy, cena od 150 zł, okolice Parczewa Tel. 505098743

SPRZEDAM ciągnik C330 + osie do przyczepy Tel. 609114110

SPRZEDAM śrutownik na kamienie, zgrabiarkę, maszynę Lubliniankę, uprząż konną, pług, brony, rozrusznik do żuka, silniczek do pralkiTel. 788300429

360-3P, rozrutnik, siewnik poznaniak, kopaczka, talerzówka, plugi dwójkiTel. 690287976

SPRZEDAM ciągnik C330, rok 1985 z kabiną. Przyczepa jednoosiowa , wymiary 3m x 1,5m Tel. 517961403

SPRZEDAM wał ciągnikowy gładki, wymiary 2,5 m*40 cm.. Cena do negocjacji. CycówTel. 507690115

SPRZEDAM pług 3 skibowy grudziadzi. Cena do negocjacji. CycówTel. 507690115

WC NA BUDOWE UŻYWANE DREWNAINE; CENA 370ZłTel. 502243030

OPAL SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYCZEPA NIEMIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKITel. 502243030

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r. Pałecznicza Kolonia. Tel. 508173571

SPRZEDAM maszynę szero-komłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys.szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM ciągnik sam silnik na s SiemieńTel. 724532990

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

SPRZEDAM tależówkę BONED szer 3 m z wałkiem strunowym, stan b. dobry, opryskiwacz PILNET 600 L.stan b. dobryTel. 609078023

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

» ROLNICZE

SPRZEDAM cebulki zonkili. Okolice Milejowa Tel. 783761064

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotowa do przyczepy nowa, siłowniki wywrotu. Tel. 607388176

SPRZEDAM brona talerzowa 32 talerze hydraulicznie składana, siewnik Bomet 3m, plugi 4 wysokie Tel. 504 954 374

PROŚIĘTA wykastrowane i odsadzone do dalszego chowu. Tel. 538 226 797

AGREGAT uprawowo siewny 2.7m na hydropaku z siewnikiem poznaniak komplet 7200 rozsiewacz motyl 600l -2600 przyczepa jednoosiowa 3300 zmijka 6m -2100 Tel. 515 519 200



SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło. Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

SUCZKA kundelek średni jasny braz ur.5maja odrobaczona i zaszczepiona. Oddam w dobre ręce Tel. 885 138 505

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

ODDAM 2 małe pieski szczecińskie odrobaczone Jabłoń Tel. 796247804

SPRZEDAM prosięta z własnej hodowli Glinny stok Tel. 733798711

SPRZEDAM krowę „białogrzbietkę” z cielakiem i cielaki. Okolice Michowa. Cena do uzgodn. Tel. 669832661

SPRZEDAM króla rasy olbrzym belgijski samce 3 szt, wiek 1 rok waga 7 kg cena do uzgodnienia Nadzieja Tel. 603263560

SPRZEDAM krowę 4-letnią Sim, termin wycielenia początek października, cena do uzgodnienia, ok. Kamionka i Tel. 886373095

» MEDYCZNE

SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki. 2500zł. Tel. 889 088 977

» ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM samochód na baterie dla dzieci Tel. 698 233 029



» BUDOWA, REMONT

WYKONAM gładzie, malowanie, układanie paneli, sufity podwieszane, ścianki działowe z k-g, poddasza. Tel. 511991311

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

MALOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

CYKLINOWANIE bezpyłowe, Tel. 605660777

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

» TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

» EDUKACJA

TŁUMACZENIA specjalistyczne i korepetycje z języka angielskiego. Przygotowanie do egzaminów państwowych, na wszystkich poziomach zaawansowania języka. Tel. 696 552 686

» SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

» ELEKTRONIKA

SPRZEDAM TV THOMSON 32" + NOWY DEKODER TV NAZIEMNY CENA 300 Tel. 604421099

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM grzejnik aluminiowy 54cm x 33cm. Lubartów. Tel. 534474985

SPRZEDAM grzejnik żeliwny. Wys. 65cm i szer. 35cm-4 żeberka. Drugi o wys. 60cm i szer. 52cm-6 żeberka. Lubartów. Tel. 534474985

Znajdź pracę ze Wspólnotą

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA ZATRUDNI ZBROJARZY I OSOBY DO PRZYUCZENIA ZAWODU. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

SALON „Beauty Studio Ewelina Wierzchowska” poszukuje **STYLISTKI PAZNOKCI.** Adres Mailowy: ewelinan@onet.pl

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. C+E w transporcie międzynarodowym Tel. 604 931 932

» SZUKAM PRACY
RENCISTKA lat 55 orzeczenie w stopniu lekkim, prawo jazdy kat B, obsługa kasy fiskalnej podejmie pracę na 1/2 etatu. Radzyń Podlaski Tel. 606 132 731

POSZUKUJĘ osoby do ułożenia płytek w podpiwniczeniu. Może być osoba starsza, służę pomocą. Lubartów. Tel. 534474985

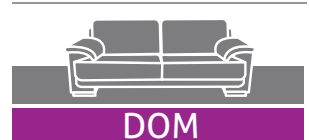
EMERYTKA LAT 74 SZUKA SPOKOJNEJ, SAMOTNEJ OSOBY BEZ NAŁOGÓW, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

POSZUKUJĘ opiekunki do osoby starszej Tel. 605 949 009

To jest miejsce na Twoją ofertę

BUFORY ciepła 500 l z węzownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 4 sztuk. Cena 1000 zł/szt. (cena nowego 4000). Odbiór w Bychawie. Tel. 511335990

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243



» MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM deski półtorówki dł. 1,26m, suche, równe ok. 60szt. Deski dębowe, suche, całówki, ok. 20szt. Bale sosnowe grub. 6cm, ok. 10szt. Tel. 53 447 49 85

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel
Biuro Podróży

Galeria Olimp,
Al. Spółdzielczości Pracy 34/40

TEL. / FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL

REG

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsensowność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

SPRZEDAM drut gładki 8 mm grubości, około 300 kg, cena 3 zł/kg okolice Parczewa Tel. 505098743

SPRZEDAM BALE SO-SNOWE SUCHE GRUBOŚĆ 10CM CENA DO UZGODNIENIA OKOLICE OSTROWA LUBELSKIEGO Tel. 605128561

SPRZEDAM DESKI SUCHE CAŁÓWKI 1 1/2 M3 OKOLICE OSTROWA LUBELSKIEGO Tel. 605128561

SPRZEDAM sztachety zaimpregnowane, 1,20 m wysokości Tel. 795 441 056

» INNE

SPRZEDAM elektrody „czwórki” ER146, tzw. różowe, ok. 120szt. Lubartów. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM drzwi metalowe gospodarcze 213x110. Lubartów. Tel. 534474985

SPRZEDAM dywanik na ścianę, kolorowy przywieziony z Węgier, cena 350,00 zł. Pompę pływakową 300,00 zł. Biłgoraj Tel. 783774225

SPRZEDAM 2 grzejniki żeliwne, używane 12 i 14 żeberko- 1z zł żeberko. Cena do negocjacji. Cyków Tel. 695861912

SPRZEDAM dwa kołowrotki do przędzenia wełny i niemiecką maszynę do szycia Tel. 794081234



SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111

SPRZEDAM firanki używane i nowe różna szerokość i długość Używane 30 zł za sztukę Nowe 50 zł za sztukę Biłgoraj Tel. 783 774 255



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl Kontakt FB do-brodrew

GROSZEK POLSKI BAR-TEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m', 8 m', 10 m'

Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SO-SNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

SPRZEDAM klimatyzator Adler Europe stan bardzo dobry, mało używany, hulajnogę elektryczną KuKirin G2 Max. Bliższe informacje pod nr Tel. 883759001

» USŁUGI

DACHY usługi dekarские Tel. 663 460 880



WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

Rok założenia 1983

STUDNIE

Mirosław Izdebski

Dąbrówka Stany 74

608 046 239 504 320 592

- ✓ STUDNIE WIERCONE
- ✓ DESZCZOWNIE
- ✓ POMPY CIEPŁA
- ✓ NAWODNIENIA

Media System

ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

A U T O P R O M O C J A

W TYGODNIK LOKALNY **wspólnota**

NADAJ OGŁOSZENIE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Cieężko chorzy na raka w długich kolejkach

Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w Lublinie zbiera od pacjentów wysokie oceny za profesjonalizm i ludzkie podejście personelu, jednak także i tu wciąż daje o sobie znać jedno z największych wyzwań polskiej medycyny: wielogodzinne kolejki. Choć szpital bije rekordy przyjęć – obsługując już ponad 70 tysięcy pacjentów rocznie i przekraczając kontrakt z NFZ – czas oczekiwania na kluczową diagnostykę wciąż jest dłuższy.

Oceny dobre ale...

Onkofundacja Alivia od ponad 12 lat prowadzi portal Alivia Onkomapa, w którym pacjenci i ich bliscy mogą oceniać placówki onkologiczne oraz dzielić się swoimi doświadczeniami z leczenia. To ważne źródło wiedzy o tym, jak opieka onkologiczna wygląda z perspektywy osób, które rzeczywiście z niej korzystają. Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Św. Jana z Dukli przy ul. Jaczewskiego w Lublinie jest placówką, która przeważnie otrzymuje dobre oceny od pacjentów. Obecnie jej średnia ocena na portalu Onkomapa.pl wynosi 4,1 na 5 (na podstawie 417 ocen), a 89% pacjentów deklaruje, że poleciłoby ją osobie chorującej na nowotwór.

- Wspaniała organizacja, najwyższy profesjonalizm personelu, świetna opieka i wysoki standard pod względem wyposażenia. Szpital na najwyższym

poziomie! - komentuje jeden z pacjentów na profilu placówki w portalu Alivia Onkomapa.

- Fachowa opieka, ludzkie podejście do pacjenta. Personel troszczy się o chorego i stara się zapewnić mu komfort leczenia. W poradniach tłumy, ale każdy, kto przyjeżdżał, zostawał przyjęty - ocenia inny pacjent.

W poszczególnych kategoriach najlepiej oceniane są opieka personelu medycznego i sposób leczenia – w obu kategoriach oceny wynoszą 4,2/5. Przestrzeganie praw pacjenta oceniono na 4,1, komfort na 4,0, natomiast najniższą ocenę – 3,9 – otrzymała organizacja leczenia.

W komentarzach pacjentów dość często powtarzają się uwagi dotyczące czasu oczekiwania. - Największym problemem jest organizacja kolejek do lekarzy. Kilkugodzinne oczekiwanie osób często bardzo chorych w kolejce do lekarza – pisze jeden z pacjentów na profilu placówki.

Problem nie dotyczy tylko Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Fundacja podkreśla, że jest to jedna z najpoważniejszych bolączek, z jakimi mierzą się pacjenci onkologiczni w całej Polsce.

- Najnowsze dane z portalu Alivia Onkoskaner, który mierzy czas oczekiwania na badania w Polsce, są niestety mocno zatrważające - wskazuje Marta Sikorska, p.o. menadżerki ds. komunikacji Fundacji.

Średni czas oczekiwania na rezonans magnetyczny w trybie normalnym wynosi 132 dni, w trybie pilnym – 100. Na tomografię komputerową pacjenci muszą czekać 77 dni w trybie

normalnym i 58 dni w trybie pilnym. Znacznie gorzej sytuacja wygląda w przypadku badań endoskopowych. Czas oczekiwania na kolonoskopię bez znieczulenia w trybie normalnym to 341 dni, w trybie pilnym – 265 dni. Na kolonoskopię ze znieczuleniem trzeba czekać średnio 538 dni, a w trybie pilnym 454 dni. Czas oczekiwania na gastrokopię bez znieczulenia to 205 dni w trybie normalnym, a 160 dni w trybie pilnym. Na gastrokopię ze znieczuleniem trzeba poczekać natomiast 521 dni w trybie normalnym i 436 dni w trybie pilnym.

E-rejestracja lekarstwem

Zapytaliśmy w COZL o pomysł na rozładowanie kolejek.

- Kluczowym elementem tych działań jest ogólnopolski system Centralnej e-Rejestracji (CeR), wprowadzany na mocy przepisów Ministerstwa Zdrowia. COZL wdrożył już CeR w Poradni Kardiologicznej, Poradni Endokrynologicznej, Poradni Immunologicznej oraz w Ośrodku Profilaktyki i Promocji Zdrowia (badania mmg oraz testy HPV), a kolejne poradnie będą włączane sukcesywnie, zgodnie z ogólnopolskim harmonogramem ministerialnym, do końca 2027 roku - czytamy w odpowiedzi podpisanej przez dyrektora placówki Piotra Mateja.

Szpital informuje, że system porządkuje proces rejestracji poprzez jasny podział terminów na kategorie: pacjenci pierwszorazowi pilni, pierwszorazowi stabilni, pacjenci kontynuujący leczenie oraz osoby uprawnione ustawowo do przyjęcia poza kolejnością. Ma także eliminować

nieprawidłowości, takie jak wielokrotna rejestracja tego samego pacjenta w różnych placówkach na to samo świadczenie.

Dodano również, że równolegle COZL na bieżąco analizuje dane statystyczne dotyczące liczby pacjentów pierwszorazowych, aby dopasować liczbę dostępnych terminów do rzeczywistego zapotrzebowania w poszczególnych poradniach.

- Niezależnie od rozwiązań systemowych, COZL sukcesywnie pozyskuje nowy personel medyczny, co zwiększa realną dostępność świadczeń w poradniach specjalistycznych - czytamy w odpowiedzi.

Co z szybką ścieżką onkologiczną?

Oprócz tego zapytaliśmy o system karty DiLO (Karta Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego), który ma gwarantować płynność ścieżki pacjenta i szybką ścieżkę onkologiczną. A dokładnie ile osób przypada obecnie na jednego koordynatora pacjenta onkologicznego w COZL i czy ta liczba pozwala na opiekę na najwyższym poziomie?

- Sama liczba pacjentów (średnio miesięcznie) nie przesądza o poziomie opieki. Liczba pacjentów może być różna w poszczególnych miesiącach, a każdy przypadek wymaga indywidualnego podejścia i różnego zaangażowania czasowego - nie każdy pacjent wymaga takiego samego zakresu i intensywności koordynacji. O jakości opieki decydują przede wszystkim czas i zakres pracy koordynatorki z pacjentem oraz złożoność jego ścież-

ki diagnostyczno-leczniczej. Brak porównywalnych danych ogólnopolskich dotyczących liczby aktywnie prowadzonych pacjentów na jednego koordynatora nie pozwala również rzetelnie ocenić, czy obciążenie COZL jest wyższe lub niższe od średniej krajowej - napisano w odpowiedzi.

Jednocześnie COZL nie prowadzi wewnętrznych statystyk dotyczących liczby pacjentów, u których doszło do progresji choroby z powodu wydłużonego czasu oczekiwania na kolejny etap leczenia.

Poza tym w COZL pacjenci kontynuujący terapię specjalistyczną są przyjmowani w terminach wynikających bezpośrednio z harmonogramu ich planu leczenia. Z kolei w przypadku pacjentów z podejrzeniem choroby nowotworowej, którzy posiadają kartę DiLO, procedury diagnostyczne i terapeutyczne są realizowane zgodnie z ramami czasowymi określonymi przez przepisy szybkiej ścieżki onkologicznej.

Żaś jeśli chodzi o sam powód, z czego mogą wynikać kolejki (czy są to np. braki kadrowe bądź limity finansowania narzucone przez NFZ na wybrane procedury) szpital odpowiada następująco: „Centrum zawsze zapewniało dla Pacjentów jak najlepszy dostęp do świadczeń zgodnie z możliwościami organizacyjnymi i kadrowymi, często realizując świadczenia w warunkach przekroczenia kontraktu z Funduszem”.

Nadwykonania dla świadczeń ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w Poradniach wynoszą za okres styczeń - lipiec ponad 4 mln zł, a z uwzględnieniem wy-

konania badań diagnostycznych TK, RM, endoskopii przewodu pokarmowego, nadwykonania sięgają 5,3 mln zł.

Najbardziej oblegane poradnie

Tymczasem w COZL do Poradni Onkologicznej średni czas oczekiwania w kolejnych latach wynosił: 2019-12 dni; 2020-59; 2021-32;; 2022-76; 2023-87; 2024-112; 2025-36; 2026 (według stanu na 31 lipca)-24. Przy czym dane odnoszą się do pacjentów oczekujących wpisanych na listę w trybie stabilnym.

W szpitalu do Poradni Chirurgii Onkologicznej średni czas oczekiwania w kolejnych latach wynosił: 2019-67 dni; 2020-17; 2021-21;; 2022-21; 2023-23; 202430; 2025-32; 2026 (wg stanu na 31 lipca) - 32. Tu również dane odnoszą się do pacjentów oczekujących wpisanych na listę w trybie stabilnym. Poradnia Onkologiczna i Poradnia Chirurgii Onkologicznej to najbardziej „oblegane” poradnie przez pacjentów.

- W COZL w ciągu roku leczy się kilkadziesiąt tysięcy Pacjentów (unikalne numery pesel), a liczba ta stale wzrasta: 2019 rok 53900, 2020 rok 48154, 2021 rok 52989, 2022 rok 58455, 2023 rok - 64117, 2024 rok - 67509, 2025 rok - 70979.

Centrum realizuje obecnie ponad 300 tysięcy wizyt i hospitalizacji Pacjentów w roku (2020 rok - 189280, 2021 rok - 206565, 2022 rok - 256579, 2023 rok- 283355, 2024 rok - 299579, 2025 rok - 313861)

Joanna Niecko

Groźny trend: Lubelszczyzna w czołówce zachorowań na raka

Odpowiedzią na rosnący napływ pacjentów wymagających natychmiastowej diagnostyki ma być głęboka cyfryzacja Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

W województwie lubelskim rocznie notuje się ponad 10 tys. nowych zachorowań na nowotwory. Najczęściej występujący jest rak płuca oraz piersi, jelita grubego i prostaty. Jednocześnie region znajduje się w czołówce kraju pod



W Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Św. Jana z Dukli (COZL) podsumowano przedsięwzięcie, którego całkowita wartość przekracza 25,5 mln zł, z czego wkład z UE to 21,5 mln zł i niemal 1,3 mln zł z Budżetu Państwa. Na zdjęciu - Piotr Matej - dyrektor COZL

względem zapadalności oraz odnotowuje stały wzrost zachorowalności na nowotwory złośliwe.

Umowa o dofinansowanie została zawarta w maju 2024 r. Zakres projektu obejmował wdrożenie zintegrowanych systemów teleinformatycznych wraz z systemami integracji danych szpitalnych w celu poprawy dostępu pacjentów do usług.

I tak e-Dokumentacja – Open zapewni pacjentom wygodny dostęp do elektronicz-

nej dokumentacji medycznej za pośrednictwem portalu internetowego.

Interfejs do systemu Krajowego Rejestru Nowotworów usprawni przekazywanie informacji dotyczących diagnostyki i leczenia pacjentów onkologicznych. Dane będą przesyłane automatycznie i w uporządkowanej formie, co ograniczy konieczność ich wielokrotnego, ręcznego wprowadzania.

Interfejs do systemu Centralnej e-Rejestracji (CeR)

– ma pozwolić na sprawną wymianę informacji o dostępnych świadczeniach, harmonogramach przyjęć i wolnych terminach.

Dzięki wsparciu Funduszy Europejskich w COZL nastąpiła pełna cyfryzacja kluczowych procesów medycznych, co umożliwia elektroniczne zlecanie badań, konsultacji, podawanie leków, czy przekazywanie wyników.

Joanna Niecko

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CCVI

Dla ciała i ducha – nalewka z owoców czarnego bzu

Późne lato to czas zamykania w słojach i butelkach smaków i aromatów całego sezonu. Wśród nich są nalewki. Niektóre dlatego, że ponoć prozdrowotne i potrafią pomóc w różnych dolegliwościach ciała, niektóre zaś są po prostu pyszne i pomagają na duszę (tylko mi w lekomanię nie wpaść!!!). A ta z owoców czarnego bzu łączy w sobie obie te zalety.

Wczesnym latem często robię delikatną, orzeźwiającą nalewkę z kwiatów czarnego bzu (pisałem o niej Państwu już pewnie kilka razy...). Teraz, kiedy owoce już dojrzały, są mocnego, zdecydowanie czarnego koloru, znowu wracam pod ulubiony krzak. Przyznam, że robię ją głównie dla walorów smakowych, ale wiele osób, z dobrym ponoć skutkiem, zażywa sobie zimną kieliszek, żeby zażegnać jakiś stan zapalny albo zapobiec gorączce. Zrywamy tylko te baldachy, które są mocno dojrzałe. Potem rękami – nie jest to trudne – oddzielam owoce. Nie trzeba tego robić jakoś z wielką precyzją, po prostu, jeśli gałązek zostanie za dużo, to dadzą nam trochę „drewniany”, taniutki posmak. Starannie płuczę je w zimnej wodzie. I teraz ważne. Naprawdę ważne, nie do pominięcia. Owoce czarnego bzu przed użyciem do nalewki trzeba koniecznie

chwilkę poparzyć we wrzątku. Ja to robię przez pięć minut. Otóż surowe zawierają sambunigrinę i sambucynę – substancje, które w większym stężeniu mogą nawet zabić a w mniejszym wywołać m.in. biegunkę. Po zblanszowaniu w gorącej wodzie albo wysuszeniu problem znikną, można używać śmiało do nalewek i soków. Chwilę więc gotujemy i pozwalamy wystygnąć.

Zblanszowany bez układamy w słoju i zalewamy alkoholem na kilka centymetrów powyżej poziomu owoców. Najlepiej około 60 proc. – taki najlepiej wyciąga smak i aromat, później

niej zawsze można nieco rozcieńczyć kilkoma kroplami wody. Odstawiamy na miesiąc. Potem odlewamy płyn do innego słoja i wysypujemy cukier. Znowu odstawiamy na dwa – trzy tygodnie, aż cukier się rozpuści i wyciągnie z jagód resztę soku i alkoholu.

No i teraz najlepsza zabawa, najciekawszy moment w całym procesie. Łączenie składników. Nie ma ustalonej, złotej proporcji. Jedyna zasada to taka, żeby nam smakowało.

Dodajemy więc porcjami syrop cukrowo-owocowy, aż otrzymamy po-

2 litry odszypułkowanych, mocno dojrzałych owoców czarnego bzu
2 litry spirytusu ok. 60%
szklanka wody
300 gramów cukru
sok z jednej - dwóch cytryn
opcjonalnie: cynamon, kardamon, goździki, imbir

Przypominam: każdy alkohol potrafi być sam w sobie szkodliwy, a pan Zagłoba słusznie mawiał, że... gorzałka jeno tegiej głowie służy...

ziom słodczy. Moja nalewka z owoców czarnego bzu jest dość mocna, ma około 40 proc., ale jeśli chcemy delikatniejszą, możemy dodać odrobinę wody. Na pierwszym etapie alkohol będzie dość mocno wyczuwalny w smaku, ale z każdym tygodniem będzie się układał i nikł pod warstwą innych smaków. Teraz też dodajemy sok z cytryny. Jeśli chcemy, to możemy też pobawić się z dodawaniem przypraw: kawałek cynamonu, kilka ziaren kardamonu, goździki – mnóstwo przestrzeni na eksperymenty i testowanie własnej kucharskiej wyobraźni.

Nalewka odstać musi jeszcze co najmniej dwa miesiące, ale możemy bezpiecznie przyjąć, że na Boże Narodzenie po małym kieliszeczku w towarzystwie makowca będzie już akurat.

Zbigniew Smółko

KRZYŻÓWKA

Bramkarz u Wenty	Postawi piec	Cztery orty Piec hutniczy		BojaŹń, trwoga			Sid³a z drutu			Katusze			Ci³y na sumieniu		Kumak nizinny	
				U¿ywana do holowania		7	Skory do drak			Wœród prac rolnika						
					Pocz¹t-kuj¹cy student						Naro¿-nik bu-dynku				9	19
Luba Samsona								Æwicze-nie na dr¹ku					Stam-t¹d Wenus		26	Boa, a nie dusi
Gazowa planeta					Titanic dzie						Mêski but do kostek					
					Schodki					17						
								Robert De ..., aktor					Facho-wy mówca			Bieg na setkê
27										13						22
Sarmacki zysk				Daleka krewna alfy	Dawny parobek rolny		Bratny lub Wilhelmi	Cemb-rzyñska z ekranu		Telewizja ze s³oñcem w logo						
Jedno ze zbó¿										Obok mini						
											Doza z pipety					
											Ssak morski					
Wynag-rodze-nie za pracê		Karto-grafia														